82

Ex Libris Silvestri Szkodzinski [redacted] Cani Sti Sepulchri.

Conf. R. B.

EXHORTY PASTERSKIE.

PASTERZOM w PARAFIACH PRZYGODNE.

PRZEZ

X. WAWRZYNCA WALKIEWICZA

Vice-Proboſzcza y Manſyonarza Piątkowſkiego, Piſarza Dekanatu Zgierſkiego.

DO DRUKU

PODANE.

R. P. 1777.

A powtore Drukowane

w ROKU 1783.

W ŁOWICZU.

w Drukarni J. O. Xcia JMci PRYMASA Arcy-Biſkupa Gnieźnieńſkiego.

APPROBATIO ORDINARIA.

Czytałem Kſiążkę pod Tutułem *Exhorty Paſterſkie w Parafii Przygodne &c.* ktore że nietylko ſą do zbudowania dla wſzyſtkich, y poprawy obyczaiow napiſane: ale też za przykład dla mowiących w takowych okolicznościach ſłużą wielce; przeto ſądzę ie być godne, aby były drukowane. Dan w Łowiczu Dnia 25. Stycznia, Roku Pańſkiego 1777.

X. FABIAN SZANIAWSKI
Schol: Piar: Rektor Łowicki.
Ord: Lib: Cenſor.
mpp.

IMPRIMATUR

JACOBUS PHILIPPUS RYBINSKI Canonicus Loviciensis, Judex Surrogatus.
mpp.

EXHORTY PASTERSKIE.

EXHORTA I.

Przy Chrzcie dorosłego Człowieka.

Et egrediebatur ad eum omnis Judææ regio, & Jerosolimitæ universi, & baptizabantur ab illo in Jordanis flumine. Marci 1.

Y wychodziła do niego wszystka Zydowska kraina, y Jerozolimitowie wszyscy, y byli chrzceni od niego w Jordanie rzece.

Jan S. Ow to Chrzciciel, y Poprzednik Chrystusow był, ktory stał przy rzece Jordanie, a przychodzących do niego Zydow, y Jerozolimitow chrzcił wodą, mowiąc: *Ego baptizavi vos aquâ, ille verò*

baptizabit vos Spiritu Sancto (a) Tak ia dziś ſtaną wſzy przy Chrzcielnicy iak Jan przy Jordanie, będę chrzcić za oświeceniem od Ducha Nayświętſzego, y powołaniem Boſkim z krainy Żydowſkiey przychodzącego do Wiary N. a chrzcić będę tak, iak poſtanowił y kazał Chryſtus chrzcąc w Imię Oyca, y Syna, y Ducha S. *Baptizantes eos in nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti.* (b) Lecz niżeli do tego ręce moie ściągnę Kapłańſkie, wprzod otworzę uſta, y troiſtym podziałkiem trzy rzeczy o Chrzcie S. przełożę, to ieſt: Figury ſtare, Proroctwa, y Cuda; bo Chrzeſt ieſt oznaczony przez Figury, przepowiedziany od Prorokow, utwierdzony przez Cuda.

1. W ſtarym Teſtamencie Figury Chrzeſt naſz iaśnie wyrażały, iako na to mowi S. Chryzoſtom: *Voluit Dominus Deus variis figuris efficaciam Baptiſmi noſtri exprimere, ut faciliùs homines crederent: quòd Baptiſmus noſter habiturus fuerit magnam virtutem & gratiam.* (c) Policzmyż nayprzod te Figury. Pierwſza Figura

(a) Marci 1. (b) *Math*, 28. (c) S. Chriſoſt. in Joan. cap.

Figura niechże będzie owa woda na początku świata ſtworzona, nad ktorą ſię Duch Boſki unoſił. *Et Spiritus Dei ferebatur ſuper aquas* (d) tak bowiem w iſtocie ſamey było, iż kiedy Jan chrzcił w Jordanie Chryſtuſa, pokazał ſię nad Jordanem Duch Boſki w gołębicy poſtaci. Figura druga niechże będzie woda druga owa pod czas uniwerſalnego potopu wezbrana, nad ktorą Arka, y w Arce ośmioro ludzi unoſząc ſię od zguby ocalało, y to ocalenie Piotr S. do ſkutku y dzielności Chrztu S. przyrownywa, acz mało porownanym ſpoſobem, bo tam tylko ośm ludzi ſalwowało ſię, tu zaś wſzyſtkich przychodzących zbawia Chrzeſt święty. Figura trzecia będzie owa woda w czerwonym morzu, przez ktore Moyżeſz z ludem Bożym cudownie przeſzedł, tak albowiem oczywiście tę rzecz tłomaczy Paweł S. mowiąc: *Omnes in Moyſe baptizati ſunt, in nube & in mari* (e) Jako bowiem owa w morzu woda nad zwyczay y naturę ſwoię podnioſłſzy ſię wyſoko, iak mur ſtanęła, tak woda Chrztu S. pominąwſzy naturę (ktora ieſt, aby myła ciało) niewi-

(d) Gen. 1. (e) 1. Corinth. 10.

działną duſzę z plamy grzechu obmywa: mowi S. Auguſtyn: *Corpus tangit, & animam purgat.* Nakoniec owa ſkała, z ktorey za uderzeniem od Moyżeſza laſką woda wytryſneła: *percutiesq; petram & exibit aqua* (f) y ta była Figurą Chrztu, bo według Apoſtoła Skałą ową y opoką był ſam Chryſtus: *Petra autem erat Chriſtus.* (g) A w tę opokę, to ieſt w bok Chryſtuſa włocznią uderzył Longin, y natychmiaſt wypłyneła krew z wodą obſito. *Et côntinuò exivit ſanguis & aqua.* (h) A nieſąż to iaſne wyrazy y oznaczenia tey ſamey rzeczy, ktora dziś w Kościele ieſt naypierwſzym Sakramentem. Mogłbym y więcey w Skarbcu ſtarego Teſtamentu poſzukać Figur przyſtaiących ſzczegulnie do teraźnieyſzego Chrztu S. lecz do naſtępuiących przenoſzę ſię Prorockich wyrokow.

2. O Chrzcie S. y o wielkiey iego dzielności iaśnie mowili Prorocy, iako przez Proroka Ezechiela mowił Bog tak: *Effundam ſuper vos aquam mundam, & mundabimini ab omnibus inquinamentis veſtris.* (i) Coż

(f) Exod. 17. (g) 1. Corinth. 10. (h) Joan 19. (i) Ezech. 36.

Coż to za woda, ktora grzechy y ſzpetności zmywa? ktora duſzę czyści? oto nie inna taka, tylko woda Chrztu S. ieſt; żadna bowiem, oprocz tey, takiey mocy niema. Micheaſz Prorok mowi: *Projiciet in profundum maris Dominus Deus omnia peccata noſtra.* (k) Coż to ma bydź za morze? ktorego głębokość pożerać ma grzechy ludzkie? rzuć kamień w wodę, to leci do dna, niewiemże, czy też grzech w morzu zatonie? atoli tak ieſt, iak tłomaczy Auguſtyn S. iż owym głębokim morzem ieſt Chrzeſt S. w ktorym grzech tonie pierworodny. Zacharyaſz Prorok mowi: *In die illa erit fons patens domui David, & habitatoribus Jeruſalem in ablutionem peccatorum.* (l) Y w ſamey iſtocie tak ſię ſtało według świadectwa S. Hieronima: że iak ſię otworzyło zrzodło dla Domu Dawidowego y Jerozolimitanow, tak zaraz też źrzodło, to ieſt Chrzeſt przyſzedł do nas wſzyſtkich, y ieſt dzielnym do czyſzczenia od grzechu. *Baptiſmus noſter de Jeruſalem exiit, & ibi cæpit ex Domo Filii David Chriſti, habetquè eam*

(k) Mich. 7. (l) Zach. 13.

potestatem, ut peccata abluat. (m) Pisze też o tym Teodoret, iż wzdychaiąc Dawid do przyszłego Chrztu, wołał, tak do Boga mowiąc: *Asperges me Domine, & super nivem dealbabor.* (n) A Proroctwo Izaiaszowe czy oczywiście stosować się nie może do wypływaiącego z Ran Zbawiciela Chrztu S. *Haurietis aquas de fontibus Salvatoris cum lætitia.* (o) czerpać będziecie wodę z zrzodeł Zbawiciela z weselem, a nie też zrzodła Zbawiciela? Rany Nayświętsze Jego y bok szeroko otwarty, z ktorego wypłynął Chrzest y inne Sakramenta, według Augustyna. Teraz o cudach przy Chrzcie okazanych krotko namienię.

3. Na początku Wiary gdy potrzeba było cudow, Bog przez Chrzest wiele cudow okazał, a nayprzod to za cud y ieszcze z Pisma S. uznać muscie: że przy Chrzcie Chrystusowym w Iordanie samo się otworzyło Niebo, że słyszany był głos Boga Oyca do Syna mowiąc: *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui* (p) potym widziany był Duch Przenayświętszy

(m) S. Hiero: in Zach. 13. (n) Teodor in Psal. 50, (o) Isaiæ 12. (p) Matth. 3.

tſzy lataiący nad Jordanem w gołębicy poſtaci, ſłowem: cudowne na ten czas całey Troycy Przenayśw. było ziawienie. W dalſzych także wiekach iako na Duſzy ordynaryine, to ieſt obmycie z grzechu, tak na ciele extraordynaryine y cudowne z Chrztu przyiętego widziane były ſkutki, ieden y drugi powiem. Konſtantyn Ceſarz wprzod Poganin niż Katolik wielkim był na ciele zarażony trądem, od ktorego na uleczenie umyślił ze krwi Chrześciańſkich dzieci ſprawić ſobie kąpiel, moy Boże! wieleż tam rznąć trzeba było dzieci chcąc tyle krwi doſtać, ileby roſłemu człowiekowi do kąpieli wyſtarczyć mogło? coż tam za ryk płaczących był matek? rozumieć można, iż żadna z nich na ten czas żadney do ſerca przypuścić nie mogła radości, na wzor ſtraſznie lamentuiącey po dzieciach Racheli: *Noluit conſolari* (q) zlitował ſię przecie Konſtantyn nad płaczem matek, y wolał tę daley ponoſić ſzpetność na ſobie trądu, a niżeli taką ſtratą, y nieſłychaną w świecie leczyć ſię ſztuką. Coż rozumiecie? Alboż y Bog w tey mierze zapomniał o litości y miłoſierdziu ſwoim,

(q) Jerem. 31.

Aut obliviſcetur miſereri Deus. (r) Zlitował ſię Konſtantyn nad dziećmi y matkami, zlitował ſię też Bog nad Konſtantynem, oświadczaiąc mu przez ſen w nocy, co mu bydź miało ſkutecznym do uzdrowienia lekarſtwem od trądu ciała, oraz y Duſzy, to ieſt: aby Chrzeſt S. przyiął, y ſkoro uczynił tak, Chrzeſt S. od Sylweſtra Papieża przyiąwſzy, zaraz trąd z ciała iego ſpadł, a z nieba ręka widziana była, ktora Duſzę Konſtantyna z grzechow obmywała. O! cud nieposſpolity, Chrzeſt cudowny. Ale naż wam y drugi iak cudowny tak y śmieſzny przypadek, bo począł ſię od żartu, a ſkończył ſię na prawdziwym wylewie krwi męczeńſkiey, rzecz ſię tak ma: Bezbozny na ow czas Gennezyuſz przed Dyoklecyanem taką wyprawiał komedyą, a bardziey względem końca ſwego tragedyą; naśmiewaiąc ſię albowiem z obrządkow Chrześciańſkich, a oſobliwie z Ceremonii Chrztu S. uczynił ſię nakſztałt Katechumena, to ieſt: niby potrzebuiąc Chrztu, podobnym zaś ſobie Komedyantom lać kazał na głowę ſwoię wodę y mowić: *Ego te baptizo* &c. śmiał ſię

(r) Pſal. 76.

się z tego Cesarz, śmiali się inni, lecz Gennezyusz, ktory się śmiał przedtym, uczuwszy serdeczny z Nieba instynkt, gdy mu się oraz cały regestr grzechow popełnionych pokazał, nie żartem, lecz prawdziwym zawołał głosem: *Chrześcianin prawdziwy iestem*: y zaraz owa wesoła Komedya obrociła się w smutną scenę, z Komedyanta stął się Katolik, z Katolika wielki Męczennik. Toz to nie cud? toż to nie cudowna dzielność Chrztu S.? chybaby ten inaczey powiedział, komu serce y rozum grube niedowiarstwa zawaliły ciemności.

Niechże więc Bog nasz Chrześciański będzie pochwalony, ktory z ciemney niedowiarstwa krainy tego przychodzącego do Chrztu wyprowadził. Tomasz (iuż mu to imie daię) y mowię: *Noli esse incredulus sed fidelis*, (s) Stoisz tu powołany od Boga przy tey Chrzcielnicy, przy tym oznaczonym z Figur zbawiennym żrzodle, oczekiwaiąc pragniesz Chrztu Chrześciańskiego, weźże to na głęboką uwagę, co czynisz, że to Katolikiem zostaiesz, nie bądźże iuż niewiernymt żydem, *Noli esse incredulus sed fidelis*. Podnieś się żywą

wiarą

(s) Joan. 20.

wierą do niewidzialnych y niepoiętych Taiemnic. Wierzay Wiarą niewątpliwą, że iak prędko Chrzcielną polany będziesz wodą, ożyiesz zaraz, boś iest umarły w grzechu Adama pierworodnym y w swoim uczynkowym. Wierzay w Boga w Troycy iedynego, ktorego imieniem y mocą ochrzcony będziesz. Wierzay w Syna Bożego, ktorego Męką y Męki zasługami zbawiony będziesz, Wierzay w Ducha S. ktory cię odrodzi, to iest z cielesnego y światowego przemieni cię w człowieka duchownego, Żałuy za grzechy y wieczny uczyń rozbrat z grzechem niedowiarstwa. A trzeba też o tym ci wiedzieć, co ci powiem od S. Augustyna, a ten czytał u Jana S. Apokaliptyka. Ze stał smok w obliczu pewnęy Niewiasty będącey blisko porodzenia czekaiąc, iak tylko dziecie porodzi, aby go pożarł. *Quod staret draco in conspectu mulieris, quæ paritura erat, & cum peperisset, natum ejus comederet.* (t) Tak to iest: tłomaczy S. Augustyn, *draconem diabolum esse nullus vestrum ignorat*, smok to diabeł iest, ktory szuka y krąży kogoby pozrzeć, a ty naymilszy

(t) S. Aug. ad Catech.

milſzy będzieſz po Chrzcie, iako dziecię z matki Kościoła Bożego narodzone, toż wiedz o tym (mowię ſłowy S. Auguſtyna) żeś iuż uſtawiczną z chytrym dawnym nieprzyiacielem przyiął walkę czartem: *cum callido antiquo veternoſo inimico.* Nad to Faryzayſkiey ſtrzez ſię hypokryzyi, a byś do tego Sakramentu ſzczerym duchem y dobrowolną przyſtępował wolą. Bądź tak iak małe dziecie, ktore ſię dziś rodzi, y dziś chrzcone bywa, ktore żyie mlekiem y ſłodkim pokarmem, ktore nie ma w ſobie zdrady, ani żadnego uporu, tak y w tobie niech ſię żadna nie znayduie złość y przewrotność ducha. Po wielkanocnym owym Teſtamentu ſtarego baranku, niech ci u nas ſmakuie Baranek Boży, ktory gładzi grzechy świata, y ktory ieſt prawdziwy, y żywy Bog w Sakramencie. Po Jmieniu owym Izraelſkim, weś Imie Chrześciańſkie: ale iako imie tak y uczynki w tobie niech będą Chrześciańſkie; aby ci to nie przyſtało, co pewnemu imieniem Alexandrowi powiedziano żołnierzowi: *Aut nomen muta, aut gere te ut Alexander*, tak ia do ciebie mowię, albo nie przyimuy imienia Chrześciańſkiego, albo

albo przyiąwszy, sprawuy się iako Chrześcianin.

Do was zaś Chrześni Oycowie dwa niosę tytuły, pierwszy od S. Dyonizego, drugi od Tertuliana: Dyonizy mowi *Susceptores*, żeście wy Przyimownicy, przyimiycież tego za Syna, mieycież go tak iak Syna, pielegnuycie iak Syna, edukuycie iak Syna. Tertulian was zowie: Zaręczycielmi: *Sponsores*, dla czego, ieżeli ten przysięgać będzie na Wiarę Bogu, pilnuycież wy tego, aby ią nienaruszoną do śmierci zachował; bo wy z nim y za nim daiecie samemu Bogu na to rękoymią: *Sponsores*. Wy nakoniec zgromadzeni, chrztem świętym odrodzeni y wiecznym tego Sakramentu od innych dystyngwowani charakterem wspomniycież sobie na Dobrodzieystwa Boskie przy Chrzcie odebrane, wspomniycie na Łaskę poświęcaiącą, y na owę odzyskaną piękną sukienkę niewinności. Ale ah! serdecznie westchnąwszy zawołaycie: *Cor meum dereliquit me.* (u) Zginęło serce, zginęła z sercem, y z serca wypadła Łaska Boska, Ah! Sukienka owa Niewinności przez nieszczęśliwy grzech

(u) Psal. 39.

grzech znowu na płatki poſzarpana zoſtała. O! ſzkodo, lecz o! ty iedyna pokuto, przez cię ta ſzkoda powetowana być może; bo po Chrzcie z wody, pokuta ieſt drugi Chrzeſt łez ſerdecznych za grzechy. Ja za dziſieyſzym czekaiącym Chrztu do Boga wołam: Boże Wſzechmocny, ktoryś tę łaźnią Chrztu S. dla duſz naſzych zgotował, dayże temu nowemu dziś ſtworzeniu Ducha S. aby był prawdziwym Synem twoim Boſkim, aby był żywym członkiem Jezuſa Chryſtuſa, aby był niepłonną latoroślą w winnicy Kościoła zaſzczepioną. Day Boże y wſzyſtkim, ktorzy ieden na ſobie maią Chrzeſt, iednego Boga, iednę Wiarę, aby też iednę wſzyſcy z Tobą mieli ſpołeczność w Niebie. Amen.

EXHORTA II.

Przy Rewekowaniu Lutra lub innego Heretyka.

Unus Dominus, una Fides. Ad Ephe. 4.

1. Bogdayby zaniemiał ten, ktoryby śmiał inaczey, iak tak powiedzieć: *Unus Dominus.* Paweł S. y z Pawłem

cały Kościoł, y cały Chrześciańſki świat inaczey nie mowi: tylko że ieden Bog, ktoremu ſamemu honor y chwała aż po nieſkończone wieki. Przeciwko temu zaś mowić, byłby wielki y tylko dzikiego pogaństwa błąd: a ten dwoiſty bydź może, lecz nie łatwo rozſądzić, ktory nad drúgi gorſzy: czyli żadnego na świecie nie uznawać Boga, czyli razem wielu czcić Bogow, ieſt to tak, iak gdyby można zgadnąć, co ieſt dziwnieyſza? czyli ciało bez głowy? czyli ciało o kilku głowach. Byli atoli głupcy, ktorzy nayprzod rozumieli, że Boga na świecie nie maſz: *Dixit inſipiens in corde ſuo, non eſt Deus.* (a) Byli drudzy, ktorzy iednemu Bogu prawdziwemu należytą uwlokłſzy cześć, do wielorakich udali ſię Bogow. Pogańſki Egipt według Euzebiuſza trzydzieści tyſięcy chwalił Bogow. Stary Rzym według Tertuliana trzyſta adorował fałſzywych bożyſzczow. U nas zaś nie tak: lecz iako w ſtarym Teſtamencie ieden był Bog Izraela, *Audi Iſraël: Dominus Deus tuus unus eſt.* (b) Tak y w nowym ieden tylko ieſt, *Unus Dominus*, więcey zaś ich bydź

(a) Pſal. 13. (b) Deut. 6.

bydź nie może, bo gdzie Boga nie iednego, tym ſamym iuż żadnego nie uznaią, lecz tylko iawnie łudzącą rozum adoruią larwę. Wſzakże wſzelka władza nie ieſt cierpliwa towarzyſtwa, iedno między ogniami gęſto na Niebie ſutemi ſłońce, ieden między ptaſtwem Phenix, iakoż więc rzecz podobna, żeby moc uniwerſalna y całego Nieba rzad wielu podlegał Bogom, z ktorych, nie tylko przy wielkiey, ale y dwoiſtey liczbie żaden dla dependencyi nie byłby Bogiem; bo nie raz trafićby ſię mogło, żeby ieden hoynym naprzykład deſzczem ſpaloną chciał odwilżyć ziemię, przeciwnym drugi ſpoſobem tymby większym rozżarzyć ią uſiłował gorącem. Cożby na ten czas był za rząd? co za dyrekcya, ktora każdego momentu bez uymy wſzechmocna bydź powinna, tu zaś ta właſność nieukroconey mocy graniczyćby ſię muſiała. Niechże ſię więc nie otwieraią uſta naſze, tylko na wyznanie iednego Boga, niech zniemieie bezbożny ięzyk, niech uſchnie złośliwa ręka, ktoraby śmiała Bogu naſzemu tego ubliżać, czym był, ieſt, y będzie, *Unus Dominus.*

2. A iako ieden ieſt Bog, tak iedna koniecznie bydź muſi Wiara. *Una fides*. Dla czego przez imie Boſkie zaklina Paweł S. aby ſię iedney tylko trzymać Wiary, tey ktora ieſt prawdziwa, ktora ieſt od Chryſtuſa, ſłowem, ktora ieſt Katolicka, Rzymſka, Apoſtolſka, mowi on tak: *Obſecro vos fratres per Nomen Domini Noſtri Jeſu Chriſti, ut idipſum dicatis omnes, ut non ſint in vobis ſchiſmata* (c) Co gdy tak ieſt, że ieſt ieden Bog y iedna Wiara, za coż nie iedni ieſteśmy w Wierze: *Hæc eſt autem Fides Catholica, ut unum Deum in Trinitate, & Trinitatem in unitate veneremur* (d) Jednę Troycą wſzyſcy wyznawać powinniśmy, y w Troycy iednego Boga. A co ſię tycze innych Artykułow, iuż to tych, ktore ſą pod utratą zbawienia, iuż tych, ktore tylko z rozkazu Kościelnego ſą do wierzenia podane, te wſzyſtkie wſzyſcy wyznawać mamy, ani mniey ieden, ani więcey drugi przez Wiarę o Bogu rozumieć ma: tak wſzyſcy iak ieden, y tak ieden iak wſzyſcy twierdzieć, niemniey Artykułow Wiary na Wſchodzie, ile na Zachodzie, tyle Sakramentow w iednym Kato-

(c) 1 Cornth. 1. (d) In Symbol. S. Athanas.

Katolickim Pańſtwie, co y w drugim, w iednym Kroleſtwie, co y w drugim, w iednym mieście, co y w drugim, właśnie iednemi uſty albo iednym głoſem Boga czcić y chwalić, to ieſt iedna Wiara Chrześciańſka, *Una Fides.* A ponieważ Owczarnia nie może bydź bez Paſterza, bo odiąwſzy Paſterza, owieczki w rozſypkę poydą: *Percute Paſtorem, & diſpergentur oves.* (e) Tak żaden Katolik nie może bydź Katolik prawy, ktory nie zoſtaie pod paſterſtwem Namieſtnika Chryſtuſowego, to ieſt Papieża, do czego mowi S. Cyrillus: *Ktorzy członkami ieſteśmy Chryſtuſowemi, powinniśmy z głową naſzą Biſkupem Rzymſkim y Apoſtolſką Stolicą wſzyſcy bydź mocno złączeni.* Przeto nayprzod do ciebie mowię dziſieyſzy Rewokancie ſłowy Auguſtyna S. *Jeżeli Chrześcianinem ieſteś, ſłuchay Chryſtuſa, ſługą ieſteś, ſłuchay Pana, ſynem ieſteś, ſłuchay Oyca, popraw ſię y ożyi, niech mamy y tobie to ſzczęście mowić: Mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus eſt.* Ah! ludzie dziękuycież wy Bogu za nawrocenie tey obłąkaney Duſzy, że Bog, iak ow Goſpodarz Ewangeliczny,

 choć

(e) Zachar. 13.

choć o iedenaſtey godzinie wzywa na robotę do winnicy ſwoiey. Mowię y ia za nim do Boga: Boże w Troycy iedyny, Boże naſz Katolicki, ktory władnieſz Niebem, Ziemią, y morzem, y ktorego ieſt cały okrąg świata: Oto ten dziſieyſzy Katolik wyznaie Cię bydź Stworcą, żeś ieſt ieden Wſzechmocny, Swięty, Nieśmiertelny, żywy y prawdziwy. Przez co potępia błędy wſzyſtkich Ateiſtow źle o Bogu rozumieiących. Chryſte Jezu! ktoryś ieſt iednorodzony Syn Boga Oyca, y ieſteś iedno z Oycem: *Ego & Pater unum ſumus.* (f) Ciebie też ten iuż Katolicki Człowiek wyznaie prawdziwym Bogiem z Boga prawdziwego: *Deum verum de Deo vero*, przez co potępia Niedowiarſtwo Zydow. Duchu Przenayświętſzy, ktory prawdziwie od Oyca y Syna pochodziſz, y ieſteś Bog rowny Bogu Oycu y Synowi Bożemu, ktorego też pomocy do Aktu dziſieyſzey Rewokacyi wzywamy: *Veni Creator Spiritus* &c. Otoż ciebie ten dziſieyſzy Katolicki Profeſs wyznaie bydź Pocieſzycielem, y dawcą Łaſk wſzelakich, przez co potępia Schizmatykow źle także

że

(f) Joan. 10.

że o pochodzeniu S. Ducha od Oyca y Syna twierdzących. Nayświętſzy Oycze na Apoſtolſkiey Stolicy dziś ſiedzący PIUSIE VI. widzialna Głowo Kościoła Chryſtuſowego, otu iuż ten, kark ſwoy daie za podnożek nog twoich: *Scabellum pedum tuorum.* (g) Przez co potępia upor Lutrow, Kalwinow, y innych.

3. Do was obracam ſię z mową dawni naſi Katolicy: ale bogdaybym do was nie mowił, bym was przy tym nowym Katoliku, a bardziey przed Bogiem nie zawſtydził. Zacznę atoli do was mowić od Hiſtoryi z Piſma S.. o iedney Babilońſkiey Niewieście. Nie było na całą Babilonią pięknieyſzey w urodzie Niewiaſty, iak iedna Zuzanna, ale iak była piękna, tak była y poczciwa. Przychodzą do niey dway Sędziwi Starcowie, dyſzkuruią z nią po ludzku, że y do grzechu, rozumiecie iakiego; namawiaią, wzdrygnie ſię na to Zuzanna, krzyknie: a ia tego nie uczynię, y nie uczyniła, więc omyleni w ſkutku żądania ſtarcy udaią ſię do prawa na Zuzannę, przyzywaią do Sądu y ſami świadczą: żeśmy tę Niewiaſtę widzieli

(g) Pſal. 109.

nieuczciwie konwerſuiącą z pewnym młodzieńcem. Patrzcież, co za niewinna napaść, co za kalumnia, co za ięzyki ludzkie! Zuzanna iednego miała męża, y tego iednego a nie innych patrzyła, a tu ſzemrzą o poczciwey Niewieście, iak ſię daley z nią ſtało, nie ieſt mi do materyi powiadać (powiem atoli, że ią Bog wybawił) to tylko z tąd wnoſzę. Zuzanną taką, tak piękną, tak urodziwą niechże będzie Wiara naſza Katolicka Rzymſka, ktorą dziſieyſzy Rewokant uroczyście wyznaie, y ktora w prawdzie ſwoiey y regułach ieſt piękna Oblubienica Chryſtuſowa. *Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te.* (h) Przecież zmowili ſię na nię niektorzy, nie mowię o Heretykach, Kacermiſtrzach y Odſzczepieńcach, bo tych iuż przytępił ſię ięzyk na gadaniu przeciwko Katolikom, ale mowię o ſamych złych naſzych Katolikach; Ci bowiem poczęli na tę niewinną Zuzannę, Wiarę naſzę ſkarżyć, poczęli ią w ſuppozycyą podawać, przypozywali ią do Sądow, aby dekreta na nię ferować. O! niewinna Zuzanno Wiaro naſza, tyś ci ieſt iuż przez złe

(h) Cant, 4.

złe życie naſze u Heretykom w ſuppozy-
cyą podana, prawidła twoie znieważone,
karność Kościelna podeptana, Prawa, Ka-
nony, Jurisdykcye, Przywileie, Fundacye,
Zapiſy Kościelne bez waloru, Sakramen-
ta bez czci y uſzanowania, Małżeńſtwo
bez Wiary y Miłości, Kapłańſtwo bez ho-
noru, Mſze, Ofiary, Proceſſye bez lu-
dzi, Kościoły, Cmentarze bez względu
y beſpieczeńſtwa. O! niewinna Zuzan-
no, Wiaro naſza, oto rodzona twoia Sio-
ſtra na śmierć od Katolikow zabita: to
ieſt miłość Boga y bliźniego, umarła dru-
ga, to ieſt nadzieia y ta zwątlona. Prze-
bog! gwałt wielki! burza nieuśmierzona
na Łodkę Piotrową. Lecz przyſięgam
przed Bogiem y wami na to, co rozumiem
że nigdy nie utonie. *Fluctuat, at nunquàm
mergitur illa ratis*, y bramy piekielne nie
przemogą iey. Ale iednak markotno mi o
to (bom ieſt dobry Katolik) co ſię teraz
dzieie, że Niedziele zgwałcone, poſty za-
niechane, Dzieſięciny zatrzymane, wſtrze-
mieźliwość na wygnanie poſzła, ſamo pa-
nuie piiańſtwo, czyſtość zeſzpecona, mę-
ſczyźni bez boiaźni, niewiaſty bez wſty-
du, świeccy bez pobożności, Duchowni

bez gorliwości: *Et sicut populus, sic Sacerdos.* (i) O! niewinna Zuzanno, Wiaro naſza, a mamże ci powiedzieć, co o tobie gadaią bezbożni Katolicy, że niektore twoie uſtawy ſą Xiężym wymyſłem, piekło y Sąd tylko poſtrachem, Ceremonie Kościelne śmiechem, pogrzeby, dobre uczynki zbytkiem, odpuſty targiem, coż ſię to dzieie y daley dziać będzie z tą Wiarą naſzą, Zachowayże aby Boże iakiego bluźnierſtwa przeciwko tey niepodeyrzaney Oblubienicy Chryſtuſowey, aby (ſtrzeż Boże) iaki głupiec niepowiedział: *Dixit insipiens in corde suo: non est Deus.* (k) Stawiam ſobie y wam Tego przychodzącego dziś z błędow do Wiary, ktora rzecz iako mu ieſt zbawienna, tak nam wielce pocieſzna. Stawiam drugiego Łyſzczyńſkiego Polaka, ktory w Roku 1689. zaślepł na duſzy y zbluźnił ięzykiem, mowiąc: że Boga nie maſz, ah! bogdayby iego było, nie było na świecie. Lecz na publicznych Supplikacyach w Warſzawie na tę rzecz Biſkup Płocki krzyknął ſłowy Joela Proroka: *Vocate coetum, congregate populum, sanctificate Ecclesiam,*

(i) Oseæ 5. (k) Psal. 13.

ſiam, coadunate ſenes, congregate parvulos & ſugentes ubera, egrediatur, ſponſus de cubili ſuo, & ſponſa de thalamo ſuo. Inter veſtibulum & altare plorent Sacerdotes Miniſtri Domini, & dicant: parce Domine, parce populo tuo. (l) Niech ſię tu wſzyſcy zgromzdzą ludzie Szlachetni, Mieyſcy y Wieyſcy, niech ſtaną ſtarzy y młodzi, matki y dzieci, niech przyidzie mąż y małżonka, a tak kiedy wſzyſcy iuż będziecie zgromadzeni, nagotuycież ſię wſzyſcy do płaczu, abyście łzami ſtarli to przeciwko Bogu bluźnierſtwo, y ſkoro Kapłani zaczną wprzod przed Ołtarzem płakać: *Plorabunt Sacerdotes Miniſtri Domini;* ryknîycież y wy wſzyſcy od żalu, płaczcię rzewliwie przed żywym w Sakramencie Bogiem. A gdy iuż zaleiecie łzami tamtego bluźnierſki wyſtępek, płaczcież znowu nad teraźnieyſzą krzywdą Wiary naſzey znieważoney, płaczcie nad zgwałconemi Przywileiami Kościoła, nad ſprofanowanemi Sakramentami, nad obelgą Xięży, nad poniżeniem Chrześcian: *Plorent Sacerdotes miniſtri Domini,* płaczcie ludzię, płaczcie Kapłani Miniſtrowie

(l) Jòél. 2.

ſtrowie Pańſcy, płacz ty znami dziſieyſzy nowy Profeſſie. Wołaycie głośno, że żyie Bog, y ieſt prawdziwy Bog Chrześciańſki, niech wiedzą wſzyſtkie Narody, wſzyſtkie niech ſłyſzą Nacye, niech nie będzie tak odległego kraiu, żeby tam nie doſzło Echo, że lubo ieden zgrzeſzył przeciwko Bogu porzucaiąc Wiarę, ale y to niech będzie wiadomo, że do Wiary naſzey przychodzą niewierni Zydzi, Lutrzy, Kalwini, y inni Heretycy. Cieſzcież ſię z tego Katolicy, y w Wierze utwierdzaycie ſię mocno, a ia na potwierdzenie tego, com dotąd mowił: krew lać gotow ieſtem, y przyſięgam dziś Bogu, iż w tey Wierze żyć, y umierać pragnę, z tym wyznaniem, ktore na Koncylium Chalcedoneńſkim uczynili Swięci Oycowie. *Ta ieſt Wiara Oycow, ta ieſt Wiara Apoſtołow, ta ieſt Wiara naſza, y ta ieſt Wiara wſzyſtkich Prawowiernych, przeklęſtwo tym wſzyſtkim, ktorzy inaczey wierzą:* Amen.

EXHOR-

EXHORTA III.

Przed Kommunią Wielkanocną.

Probet autem se ipsum homo, & sic de Pane illo edat, & de Calice bibat. 1. Corinth. 11.

Niech siebie zaś doświadczy człowiek, a tak niech ten chleb ie, y z Kielicha piie.

Niżeli cożkolwiek powiem o godnym przygotowaniu się do przyięcia Wielkanocnego Baranka, to iest: o pożywaniu prawdziwego y Nayświętszego Ciała Chrystusowego, wprzod wam ogłoszę Kościelny Kanon o Spowiedzi y Kommunii Wielkanocney. Kanon ten iest 21. złożony na Koncylium 4tym Lateraneńskim, mianym pod Innocencyuszem III. Papieżem Roku 1215. Słuchaycież słow z Kanonu: *Każdy oboiey płci wierny, skoro do lat rozeznania przyidzie, wszystkie swoie sam grzechy niechay wyzna wiernie przynaymniey raz w rok przed własnym Kapłanem, y naznaczoną sobie pokutę niech usiłuie wszystkiemi siłami wypełnić, przyimuiąc przynaymniey na Wielkanoc Ciała Pańskiego Sa-*

krament

krament, chyba za radą właſnego Kapłana dla iakiey ſłuſzney racyi do czaſu iakiego trzebaby komu wſtrzymać ſię od przyimowania Kommunii, inaczey zaś (gdyby kto ani ſię ſpowiadał, ani kommunikował) *pokiby żył, nigdy nie ma bydź puſzczony do Kościoła, po śmierci zaś, niech nie będzie chowany Chrześciańſkim pogrzebem* (ale takiego na innym poſpolitym pochować mieyſcu, nie na święconym) *Dla czego to zbawienne uſtanowienie niech często w Kościołach będzie publikowane, aby nikt dla niewiadomości nie miał racyi exkuzy.*

Zkąd iuż tak mowię: iż co ſię tycze ſpowiedzi, to zachęcam, Spowiadaycie ſię wołay każdy z Dawidem: *Ego ſum, qui peccavi, ego iniquè egi.* (a) Lecz co ſię tycze Kommunii, niewiem co powiedzieć dla niezmiernego Maieſtatu tego Boga, ktorego wam do uſt y ſerca będę podawał, bo ieżelibym chciał pokazywać wam prawdziwego Boga w S. Kommunikancie, boię ſię, bym pokazuiąc palcem ſłońce, ſam od iaſności iako kret nie zaślepł, ieżeli będę chciał okazywać Maieſtat y godność Sakramentalnego Boga, y tu wzdrygam ſię,

(a) 2. Reg. 24.

ſię, bym was ſłuſznie nie zawſtydził, iż tak godnemu Sakramentowi winnego nie oddaiecie uſzanowania, ieżeli nakoniec będę zalecał częſte do tey Swiętey Kommunii uczęſzczanie, y tu lękam ſię, by z lekarſtwa częściey używanego nie ſtała wam ſię trucizna. Atoli krodko opiſzę nayprzod godność Nayświętſzego Sakramentu, potym będę godnych zapraſzał do przyimowania onegoż, nakoniec na niegodnych areſzt włożę.

1. Maiąc krodko opowiedzieć Maieſtat Boſki w Nayś. Sakramencie, nie będę ſię w tym zdobywał na głębokie argumenta, ani na żadne wytworne racye, bo z Katolikami mowię: ale od ſamey rzetelności rzecz moia będzie pokazać wam w iednym Kommunikancie wielką godność; bo w Kommunikancie ieſt: 1. prawdziwe Boſtwo Jezuſa. 2. Duſza Jezuſa. 3. Ciało y krew Jezuſa. Co do Boſtwa Chryſtuſowego: wyſtawcie ſobie na przykład ten Kościoł, ktory ieſt niby Niebem, *Vidi Civitatem Sanctam Jeruſalem novam deſcendentem de Cœlo* (b) Coż ſię w Niebie dzieie? a to tam mieſzka Bog w niedo-

ſtępney

(b) Apocal. 21.

ſtępney światłości na wyſokim chwały tronie, około zaś tronu iako ſkry ogniſte przelatuią ſię Swięci Herubinowie, Serafinowie zaſłaniaiąc ſię ſkrzydłami z blaſku niedoſtępney światłości, Aniołowie y wſzyſtkie mocy Niebieſkie tyſiącami ſtoią na! Aſſyſtencyi przed Bogiem, iako ieſt u Daniela: *Millia millium miniſtrabant ei, & decies milies centena millia aſſiſtebant ei.* (c) Wielki dzwięk chwały Boſkiey po całym rozlega ſię Niebie y ziemi: *Sanctus, Sanctus, Sanctus Dominus.* (d) Patrzcież co za Maieſtat y chwała Boſka w Niebie, a coż rozumiecie o Sakramencie Ołtarza? *Vivit Dominus*, żyie Bog y ieſt prawdziwie z Boſtwem w Nayś. Kommunikancie, gdzie mu tak aſſyſtuią Aniołowie, iak w Niebie, tak ſpiewaią Serafinowie, iak w Niebie, y zaprawdę gdyby tu dziś Bog przy tym Ołtarzu ukazał światłość ukrytą, toby ſię to ſłońce zaćmiło, oczyby wam od iaſności wypłyneły, y kto wie? czylibyście z nieſpodzianego widoku Boſkiego przeſtraſzeni nagle trupami nie padli. Wſzak na puſzczy wołali na Moyżeſza Zydzi, aby im ſię widocznie

cznie

(c) Daaiel. 7. (d) Iſaiæ 6.

cznie Bog nie pokazywał, by ſnadż nie pomarli; tak ieżeli niegodni ſtoią bliſko utaionego Boga, mogą na Kapłana zawołać, ey! Kapłanie Boſki, nie podnoś tey Nayś. Hoſtyi; abyśmy nie poumierali, nie przechodż w Proceſſyi około nas z tym Bogiem, abyśmy nie poumierali, nie day nam tego Kommunikantu na ięzyk, abyśmy nie poumierali. 2. Co do Duſzy Chryſtuſa w tym Kommunikancie, wiecież co Piſmo S. świadczy o owey Łazarza Duſzy: *Ut portaretur ab Angelis* (e) iako ią gromada Aniołow do Nieba niosła, toż ſamo y z innemi działo ſię Duſzami, iakąż więc muſi mieć chwałę Duſza Chryſtuſowa, a ta prawdziwie ieſt w Nayśw. Sakramencie. Wſzakże po przyięciu Kommunii, do Duſzy Chryſtuſowey modlemy ſię: *Anima Chriſti ſanctifica me.* A mamże nakoniec wſpomneić o Nayśw. Ciele y Krwi Jezuſowey, ah to niebieſki, to cudowny chleb! *Panis, qui de Cœlo deſcendit* (f) wy pod czas Elewacyi wołacie: *Ave verum Corpus natum* &c. ia też przy rozdaniu Kommunii mowię: *Ciało y Krew Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa* &c. Już więc

(e) Lucæ. 16. (f) Joan. 6.

więc do przyięcia tak wielkiego Sakra- mentu zapraszam was, ale tylko godnych: *Probet autem se ipsum homo.*

2. Gdy zapraszam do Kommunii świętey was Chrześcianie, mowię z S. Chryzostomem: *Nemini vim facio, neminem traho, sed si quis libens & promptus accedit, si quis ardet desiderio, hunc advoco.* Zapraszam do Kommunii: ale tylko sprawiedliwych: *Et justi epulentur* (g) wzywać będę słowy S. Klemensa: *Si quis Sanctus est, accedat.* (h) A wy przystępuycie według porządku w Ewangelii zamkniętego: *Beati pauperes Spiritu* &c. (i) Zaczynam: *Si quis Sanctus est accedat*, Jeżeli kto święty niech przystępuie do Swiętey Kommunii: *Beati pauperes Spiritu* &c. oto Swięci y błogosławieni są ubodzy w duchu, albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie, niechże biorą w Sakramencie Boga, ktory iest Krolem Nieba: *Si quis Sanctus est accedat.* Kto święty iest, niech przystępuie do świętey Kommunii. *Beati mites*, oto święci y błogosławieni są cisi, albowiem oni odziedziczą ziemię, niechże przystępuią do Sakramentalnego Boga, ktory iest Panem

(g) Psal. 67. (h) S. Clem. Lib. 2. (i) *Matth.* 5.

Panem Ziemi. *Si quis Sanctus est, accedat,* Kto ieszcze święty iest, niech przystępuie do Kommunii S. *Beati qui lugent*, oto święci y błogosławieni, ktorzy są smutni w ustawicznych kłopotach, troskach, y lamentach, albowiem oni będą pocieszeni: niechże przystępuią do tego Boga, ktory iest wiecznym weselem, *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto ieszcze święty iest, niech przystępuie do S. Kommunii. *Beati qui esuriunt*, oto święci y błogosławieni są, ktorzy łakną y pragną Sprawiedliwości, ktorzy swoim kontenci, na cudze nie chciwi, albowiem oni będą nasyceni, niechże przystępuią do tego Boga, ktory iest nasyceniem błogowionych: *Satiabor cum apparuerit gloria.* (k) Jeszcze daley wołam: *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto święty iest, niech przystępuie do S. Kommunii. *Beati misericordes.* Oto święci y błogosławieni są miłosierni, ktorzy bliźniego ratuią, iałmużnę daią, albowiem miłosierdzie oni też otrzymaią: niechże przystępuią do tego Boga, ktory z miłosierdzia dał sobie Rany otworzyć. *Si quis Sanctus est, accedat.* Kto święty iest, niech

(k) Psal. 16.

przystępuie do S. Kommunii: *Beati mun do corde*, oto święci y błogosławieni są czystego serca, albowiem oni oglądaią Boga, niechże przystępuią do tego w Sakramencie Boga, na ktorego wiecznie w Niebie zapatrywać się będą. *Si quis Sanctus est, accedat*, kto święty iest, niech przystępuie do S. Kommunii. *Beati pacifici*, oto święci y błogosławieni są pokoy czyniący, w pokoiu nie w kłotni życie wiodący, albowiem nazwani będą Synami Bożemi, niechże przystępuią do tego, Boga, ktory iest Oycem przyszłego wieku: *Pater futuri sæculi.* Ostatni raz ieszcze zawołam: *Si quis Sanctus est accedat.* Ah! kto się tylko święty y godny znaleść może, przystępuy do Nayś. Sakramentu. *Beati qui persecutionem patiuntur*, oto święci y błogosławieni są, ktorzy cierpią rożne prześladowanie, albowiem ich iest Krolestwo Niebieskie, niechże przystępuią do stołu Jezusowego, niech pożywaią Ciało, niech piią krew Jezusową, zapraszam ich, y innych godnych na ten baranka Wielkanocnego bankiet: *O! Sacrum convivium, in quo Christus sumitur.* Lecz od tego bankietu, od Stołu Jezusowego, od S. Kom-

S. Kommunii wſtrzymuię niegodnych, na ktorych areſzt kładę.

3. Jako prawdziwy ieſt Bog utaiony w Sakramencie na Ołtarzu, tak ieſt nie wypowiedzianie piękny, ieſt światłem świata, ozdobą Aniołow, y Chlebem Anielſkim: *Ecce panis Angelorum.* Przyimuią go godni, chcielibyście y nie godni: ale darmo, niegodnym do Kommunii S. nie pozwalam: *Non mittendus canibus.* Porządkiem prowadziłem do Kommunii godnych, porządkiem zaareſztuię niegodnych y powiem: *nie pozwalam.* A nayprzod do' Kommunii nie pozwalam wſzyſtkim niewiernym Zydom, Lutrom, Kalwinom, Odſzczepieńcom, Kacermiſtrzom, bo do tego trzeba ſzczerości ſerca y Wiary, mowi Paweł S. *Accedamus cum vero corde in plenitudine fidei* (i) nie pozwalam złym y bezbożnym Katolikom, zaſtarzałym w nałogach grzeſznikom, mowiąc z Janem S: *Foris canes, & venefici, & impudici & homicidæ, & idolis ſervientes, & omnis, qui amat & facit mendacium,* (m) nie pozwalam niegodnym pſom (tak ich Piſmo nazywa) to ieſt, ktorzy ſą *Venefici* Czaro-

 wnikom,

(l) Hebr. 10. (m) Apocali. 22.

wnikom, czarownicom, wrożkom, zabobonnicom, guślarkom: *foris*, precz od Nayś. Kommunii, & *impudici*. Nie pozwalam nieczystym, cudzołożnikom, cudzołożnicóm, porubcom, kazirodźcom, sodomcom, świętokradzcom, *foris* precz od Nayś. Kommunii, & *homicidæ*, nie pozwalam zboycom, tyranom, krwi ludzkiey rozlewcom, napastnikom, naieżdnikom, piiakom, hultaiom, *foris* precz od Nayś. Kommunii. *Et idolis servientes*, nie pozwalam tym, ktorzy służą żydom, heretykom, tym też, ktorzy sprzyiaią nieprzyiaciołom wiary, iako też wszystkim wyklętym od Kościoła Bożego, *foris* precz od Nayś. Kommunii. Nie pozwalam słowy Chryzostoma y tym, ktorzy są zdradliwie z bliźnim żyiący, owym to nieszczerym Judaszom: *Nullus Judas*. Nie dozwalam chciwym bogaczom, łakomcom, lichwiarzom, dłużnikom. *Nullus avarus assistat*. Kończę słowy tegoż S. Chryzostoma. *Inhumanus accedat nemo, nemo crudelis, & immisericors*. Niech nie przystępuie do Nayś. Kommunii człowiek, ktory iest okrutny y nieludzki ku bliźniemu, ktory iest skąpy y niemiłosierny, bo y

przez

przez to ſamo *Crudelis* tyran na ubogiego. A ieżeli tego mego *nie pozwalam*, y od Oycow SS. wziętego areſztu kto z was nie uſłucha, a śmiało przyſtąpi do Kommunii, to coż ia mam mowić? oto ſtraſzny przy tey ſamey Kommunii rzucę na niego Apoſtolſki Dekret: *Qui manducat & bibit indignè, judicium ſibi manducat, & bibit.* (n) Kto pożywa niegodnie Ciało Chryſtuſowe, y niegodnie piie krew, Sąd ſobie pożywa y piie. Strzeż mnie tego Boże Amen.

EXHORTA IV.

Na Prymicyach Kapłańſkich.

Tu es Sacerdos in æternum. Pſal. 109.
Ty ieſteś Kapłanem na wieki.

Kiedy z powołania Ducha Nayświętſzego wieczny y niezmazany Charakter Kapłańſtwa przyiąłeś na ſiebie Przewielebny Mości X. Prymicyancie, to przy ſerdecznym tobie życzeniu trzy rzeczy o Kapłanach dziś krodko przełożę, o ich Godności, to pierwſza, o ich Kapłańſkim

(n) 1. Corinth. 11.

do Ołtarza ſtroiu, to druga, o ich Ofierze czyli Mſzy S. to trzecia uwaga.

1. O godności Kapłańſkiey nowego Teſtamentu mowić właſnemi ſłowy. iak mi ſię zdaie, nie przyzwoito, by kto z ſtrony nie powiedział, że ſwoy ſwego chwali, tak też y mniey pożyteczno. Otoż wielu tylko mogę mieć Oycow SS. tych tylko poiedynczo w tey mierze podam zdania: Zacznę brać miarę od godności świeckiey, na ktorą godnieyſza Kapłańſka. Y tak bydź Krolem, Ceſarzem, Xiążęciem, to tak ieſt wielka godność, iż y Piſmo S. każe ią wielce ſzacować: *Deum timete, Regem honorificate.* (o) Atoli z drugiey ſtrony trudno to z Kſiąg wyſkrobać, co o godności Kapłańſkiey napiſał S. Ambroży: *Dignitas Sacerdotalis multô excellentior eſt, quam Regum & Principum.* (d) Toż ſamo zeznaie S. Chryzoſtom: *Sacerdotum Principatus eſt ipſô etiam Regnô venerabilior* (q) S. Auguſtyn mowi tak do każdego Kapłana: *Si altitudinem cæli contemplaris? altior es, ſi pulchritudinem ſolis, lunæ, ſtellarum? pulchrior es, ſi diſcre-*

(o) 1. Petr. 2. (p) S. Ambr. 2. cap. de dignitate Sacer. (q) S. Chryſ. Homil. 5. in c. 9. Iſaiæ

discretionem Angelorum? discretior es, si omnium Dominorum sublimitatem? sublimior es; & solo Creatore tuo inferior. (r) Jeżeli patrzysz na wysokie Niebo? wyższy iesteś (*Kapłanie,*) ieżeli dziwuiesz się piękności słońca, xiężyca, y gwiazd? pięknieyszy iesteś, ieżeli uważasz godność Anielskiey natury? godnieyszy iesteś, ieżeli wszystkich Panow y Monarchow dostoyność? dostoynieyszy iesteś; sam tylko Bog Stworca twoy nad ciebie wyższy, y większy. *Ad vos o! Sacerdotes,* (s) Do was o Kapłani teraz obracam się, ale iak wielka godność, tak święte powinno bydź życie: *Tanto Sacerdotes antistare cæteris oportet devotione, quantò antistant omnibus dignitate; tantùm eos excellere oportet merito, quantùm gradu,* mowi Salvianus. (t) Do was niemniey wracam się znowu świeckich, abyście wiedzieli, iak szanować kapłanow. Wspomniycie sobie na tych świętych, ktorzy Kapłanami nie byli, a iak Kapłanow czcili. S. Antoni Pustelnik przed niemi na kolana upadał. S, Katarzyna

(r) S. Augnst. de Sacer. (s) Malach. 1. (t) Salvian. Libr. 2, ad Ecclesi.

Senenska mieysce, na ktorym stał Kapłan, całowała. S. Franciszek Seraficzny powiadał, że gdyby potkał Kapłana y Anioła wspoł idących, tedyby się wprzod Kapłanowi, niż Aniołowi pokłonił. Zkąd się pokazuie, iż prawdziwie napisał Sw. Grzegorz Nazyanzeński: *Ze Kapłaństwo nowego Zakonu sami Aniołowie czczą y szanuią.* Szanuycież Kapłanow, a tym bardziey przez wyrządzenie zelżywości gorzkością ich nie napełniaycie serc Oycowskich, boć to słowem, czyli ięzykiem tknąć Kapłana, iest tknąć zrzenicy oka Boskiego, mowi Pismo S. *Qui enim tetigerit vos, tangit pupillam oculi mei.* (u) To przełożywszy, idę do stroiu Kapłańskiego, w ktory do Ołtarza ubiorę Kapłana.

2. O stroiu y apparacie należącym do Ofiary w Kościele iest wzmianka w starym Testamencie w te słowa: *Vestimenta quorum usus est in ministerio sanctuarii, vestes Aaron Pontificis, ac filiorum ejus, ut Sacerdotio fungantur mihi.* (w) O apparacie zaś, ktorego zażywaią kapłani w nowym Testamencie, iest Kanon 3. na Koncylium III. Brakardyńskim, ktore tak mowi:

(u) Zach. 2. (w) Exod. 35.

mowi: *Qua ergo ratione tempore sacrificii non assumit Orarium?* &c. Przewielebny Mości X. Prymicyancie, ia cię iuż z należytą przestrogą w zwyczayny do Ofiary stroię apparat. *Vestimenta, quorum usus est in ministerio sanctuarii.* Nayprzod iako ci przy Ordynacyi dawano *Humeral*, tak ia ci go naypierwey kładę. Ah! wielkiż to na ramiona ciężar, Urząd Kapłański, *In sanctuario serviunt, & onera propriis portant humeris.* (x) Atoli ten znak odbierz miło y włoż go na głowę, iakoby tarczą przeciwko pociskom Nieprzyiacielskim mowiąc do Boga: *Impone Domine capiti meo galeam salutis*, abyś się zastawiał przeciwko Heretykom y Odszczepieńcom, abyś się opierał Ciału y Swiatu, słowem: abyś się y samemu nie dał zwoiować Diabłu: *ad expugnandos diabolicos incursus.* Kładę powtore na ciebie białą szatę z samego lnu, wszak y o tym iest w Pismie S. *Sacerdotes cum ingrediuntur portas atrii interioris, vestibus lineis induentur*, (y) w nowym Testamencie my tę szatę nazywamy Albą, ktora iest na wyraz, iako Chrystusa Pana ku wyśmianiu w białą obło-

(x) Nume. 7. (y) Ezech. 44.

obłoczono ſzatę, lecz ty Kapłanie mow do Boga tak: *Dealba me Domine & munda Cor meum*, Wybiel mię Panie na wzor białego niewinnego baranka, ktorego na Ołtarzu ofiarować mam, aby iak krew iego prawdziwa w Kielichu po Konſekracyi będzie, tak w tey krwi Jezuſa wybielony niech mam potym wieczne weſele: *ut in ſanguine Agni dealbatus gaudiis perfruar ſempiternis.* Potrzecie daię ci nowy Kapłanie paſek, o ktorym ieſt w nowym Piſmie: *ſint lumbi veſtri præcincti* (z) a S. Grzegorz to tak tłomaczy: *Lumbos enim præcingimus, cum carnis luxuriam per continentiam coarctamus*, (a) paſek ten znaczy powrozy y łańcuchy, ktoremi Chryſtuſa krępowano, lecz ty proś Boga aby cię przepaſał paſkiem czyſtości. *Præcinge me cingulo puritatis, & extingue in me humorem libidinis, ut in me maneat virtus continentiæ & caſtitatis*, wielka to cnota czyſtość y ta nam koniecznie potrzebna, lecz iakiż do zachowania iey ſpoſob? oto pytano ſię Araozyuſza świątobliwego Kapłana będącego przy Dworze Krola Hiſzpańſkiego: *Haberet ne aliquam herbam ad conſer-*

(z) Lucæ 12. (a) S. Greg. Hom. 13. in Evang.

conservandam castimoniam, odpowiedział. *Habeo Herbam, quam quotidiè subodoror, & vocatur Timor Dei.* (b) Poczwarte daię ci na rękę Manipularz, a ty mow do Boga: *Merear Domine portare manipulum fletus & doloris.* Manipulárz bierze się za znak boleści y umartwienia Kapłana, aby zapewne umartwiony Kapłan: płakać na to trzeba, co się dzieie w Parafiach. W Parafii Szlachcic albo Kollator mowi, idź, iedź sługo do Xiędza, żeby mnie czekał choć po południu z Nabożeństwem, albo żeby pospieszył, niech nie bawi Kązaniem, a dopieroż kiedy się to w Kościele wolno y głośno gada, a ty Kapłanie na to milczyć musisz, a ieżeli co rzecze Kapłan, nuż gniewy, nuż gadania, nuż szukać racyi, aby mu dziesięciny nie dać: atoli ieżeli ci się zdarzy takowe, albo temu podobne umartwienie, dziękuyże za to Bogu Kapłanie, abyś potym w weselu wiecznym za to odebrał nadgrodę: *Ut cum exultatione recipiam mercedem laboris.* Po piąte przepasuię cię y Stołą, ktora znaczy niewinność pierworodną: *Redde mihi Stolam immortalitatis, quàm perdidi in præva-*

(b) Orlandinus pisze.

prævaricatione primi parentis. Poſzoſtę kładę na cię y Ornat: *Domine qui dixiſti* &c. Ale ci to na reſzcie głoſno y przy wſzyſtkich powiadam, że cię nie zbawi ani Stoła, ani Ornat, ani Korona Kapłańſka, ieżeli przytym nie będzie życie Kapłańſkie. Doſyć przeſtrogi, teraz cożkolwiek powiem o Ofierze Mſzy S.

3. Mſza S. ktora na oſtatniey Wieczerzy poſtanowiona ieſt, od początku Kościoła Chryſtuſowego w wielkiey zawſze uczciwości była, iako pełna wielkich Taiemnic Boſkich, według uznania Bonawentury S. ktory mowi: *Mſza tak ieſt pełna Taiemnic, ile kropel w morzu, ile proſzkow ku ſłońcu, ile gwiazd na firmamencie, ile Aniołow w Empireyſkim Niebie.* (c) Ta ſtraſzna Ofiara poczęła ſię zaraz od początku Kościoła Chryſtuſowego, iako S. Jakob Apoſtoł w Jeruſalem naypierwey Mſą S. czytał, y w ſwoiey Liturgii mowi. *Mſza ieſt niekrwawa czci godna Ofiara, ktora za grzechy naſze y za wiadomość ludu ofiarowana bywa,* y przez wſzyſtkie wieki o Mſzy S. piſali Oycowie Swięci; ba y ſam rozum pokazuie, że gdzie

(c) S. Bonav. cap. 13.

gdzie ieſt ſłużba Boſka, tam muſi bydź y Ofiara, w ktorey właśnie *Actus Religionis* zawiſł, przez ktory iednego Boga wyznaiemy. Zaden też Narod tak gruby nie był, żeby Ofiary Bogom ſwoim nie czynił, iako mowi S. Auguſtyn: *Nulla fuit gens tàm barbara, quæ non ſacrificaverit eis, quos aut putavit, aut finxit eſſe deos.* (d) Więc że Ofiara ieſt duſzą y iſtnością Religii, potrzeba było, żeby Chryſtus, ktory Religii nie znioſł, aby y Ofiary nie znoſił, ale ią poſtanowił, otoż poſtanowił Ofiarę Mſzą S. a ieżeli ieſt Ofiara, toć muſi bydż y Kapłan. Celebruyże nowy Kapłanie tę dawno poſtanowioną Ofiarę, ktora ſię na trzy dzieli części: Ofiarowanie, Konſekracyą y Kommunią. Gdy przyidzieſz do Ofiarowania, uczyńże tak, iak za życia Chryſtus, ktory proźby y ſuppliki poſyłał do Boga Oyca z głoſem wielkim y łzami ofiaruiąc ie, aby był wyſłuchany: *Qui in diebus carnis ſuæ preces, ſupplicationesquè cùm clamore valido & lachrymis offerens, exauditus eſt pro ſua reverentia.* (e) Kładziemy y my ſuppliki na Ołtarz przed tobą iedni, aby mieli zdrowie,

(d) Lib. 1. de Civitate Dei. (e) Hæbr. 5.

wie, ktorzy ciężko choruią, drudzy, aby mieli fortunę, ktorzy w uboſtwie zoſtaią, inni w innych dolegliwościach, aby byli pocieſzeni, otoż *Supplicationes cum lachrymis offerens.* Weś te ſuppliki na ręce, y przy Ofiarowaniu prezentuy ie Bogu, płacz za nami y modl ſię do Boga. A iż ta Ofiara ieſt, ktora Boga błaga, więc ofiaruyże ią nayprzod, za Nayś. PIUSA Papieża z całym Kościołem Katolickim, za wſzyſtkich Arcy Biſkupow, Biſkupow, y cały ſtan Chrześciańſkiego Duchowieńſtwa. *Offerens*, Ofiaruy za Nayiaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA Krola JMci ſzczęśliwie nam dziś panuiącego, za wſzyſtkich Senatorow, Panow, y zawſzyſtek Stan Rycerſki. Ofiaruy za ſwoich, ofiaruy za obcych *cum clamore* tym głoſem woł ay: *Memento Domine famulorum famularumque tuarum.* Poydzieſz potym aż do ſamey Konſekracyi Ciała y Krwi Jezuſowey, kiedy konſekrowaną Hoſtyą y y Kielich podnoſić będzieſz: *Elevatio manuum mearum ſacrificium.* (f) Ah! to to ſtraſzna Ofiara, to to cudowne ſłowa: *Hoc eſt Corpus meum,* to to na ten czas wołać

(f) Pſal. 140.

łać na ludzi trzeba: *Przed tak wielkim Sakramentem upadaymy na twarzy.* Lecz ty Kapłanie mow tak do Boga: *Non dimittam, niſi benedixeris mihi.* (g) Poty cię Panie y Boże w Sakramencie utaiony z rąk nie puſzczę, poki mi nie pobłogoſławiſz, y nie daſz błogoſławieńſtwa tego, ktoreś obiecał ſiebie czczącym. *Venientquè ſuper te univerſæ benedictiones iſtæ: Benedictus tu in Civitate, & benedictus in agro, benedictus fructus terræ tuæ, fructusquè jumentorum tuorum, benedicta horrea tua* &c. (h) Po Konſekracyi y Elewacyi naſtępuie trzecia y oſtatnia część Mſzy, to ieſt Kommunia S. coż tu maſz na ten czas uważać Kapłanie? oto iak przyimieſz do ſerca Ciało Jezuſowe, nabierzże do uſt ſłodkiey Manny, abyś ſłowo Boſkie przepowiadał: *in patientia & doctrina.* A iak ci ſię Krwią Jezuſową obleie y zarumieni ięzyk, mieyże go y używay iako miecza w gromieniu o zbrodnie ludzi, mow w Konfeſſyonale bez faworu y względu, niegodnym rozgrzeſzenia, nie day rozgrzeſzenia. Na Ambonie mow bez boiaźni, łay, ſtrofuy; *Argue, obſecra.* A ieżeli cza-

---

(g) Gen. 32. (h) Deut. 28.

czaſem za twoy język doſtanieſz też cioſu od ludzkiego języka, to podziękuy za to Bogu, a ſwoiey powinności nieopuſzczay: *Miniſterium tuum imple.* (i) Tą więc przeſtrogą opatrzony Mości Xięże Prymicyancie powſtańże iuż, y idź do Ołtarza, kończ zaczętą Mſzy Ofiarę. *Memor ſit ſacrificii tui* (k) a Bog niech pamięta o tey twey Ofierze. Niech pamięta Oyciec przedwieczny, ktory cię ſtworzył, niech pamięta Syn Boſki, ktory cię odkupił, niech pamięta Duch Przenayświętſzy, ktory cię do Stanu Kapłańſkiego powołał. Amen.

EXHOR-

(i) 2. Timoth. 4. (k) Pſal. 19.

EXHORTA V.
Przy Introdukcyi nowego Pasterza do Kościoła.

Introductio verò melioris spei, per quam proximamus ad Deum, & quantùm est, non sinè juramento, alii quidem sinè juramento Sacerdotes - - hic autem cum juramento. Hæbr. 7.

Wprowadzenie zaś lepszey nadziei, przez ktorą zbliżamy się do Boga, y ile iest, to nie bez przysięgi, inni bowiem bez przysięgi Kapłani, ten zaś z przysięgą.

O Chrystusie Panu to naypierwey Paweł S. powiedział, że iako iest z Nieba sprowadżony na Swiat, tak iest iedyną nadzieią, że zbawieni będziemy: Tenże oraz iest Kapłanem przysięgłym, aby dał, iako dał siebie samego na Ofiarę przez śmierć Krzyżową. To samo po Chrystusie o drugim tym Kapłanie, ktorego tu wprowadzam, godzi się powtorzyć: *Introductio spei* Osierocona po zeszłym ś. p. Pasterzu tuteysza Parafio! ieżeli narzekałaś nie maiąc Pasterza: *Pupilli sumus absqè Patre.* (1) Jeżeli

(1) Thren. 5.

celi po uderzeniu śmiertelnym y złożeniu w grobie Pasterza poczęłaś się trwożyć y mieszać, według słow Pisma: *Percute Pastorem, & dispergentur oves.* (m) Jeżeli przez ten czas bez Pasterstwa zarosła ta Winnica chwastem y gorzkim złych uczynkow owocem, *& fecit labruscas.* (n) Jeżeli wzmogły umorzone przedtym grzechowe nałogi, ieżeli zagęszczone piiaństwo, niepohamowana passya, złość y gniew, nieposkromiona swawola, wylana z brzegow nieczystość: ba słowy powiem Pisma Bożego. Jeżeli tu panuie przeklęstwo, kłamstwo, zaboystwo, kradzież y cudzołostwo: *Maledictum, & mendacium, & homicidium, & furtum, & adulterium.* (o) Jeżeli ustała Wiara, wygasła miłość, osłabiała nadzieia: *Introductio melioris spei.* Wprowadzony ten nowy Pasterz (nadzieia w Bogu) wykorzeni te nałogi, wyczyści Winnicę Boską, zaszczepi cnoty, wprowadzi pobożność. Można się tego po nim spodziewać, bo nie z woli swoiey ten honor Pasterski przyimuie, ale z powołania Boskiego, na wzor owego Aarona Kapłana: *Nec quisquam sumit sibi honorem,*

sed

(m) Zachar. 13. (n) Isaiæ 3. (o) Oseæ 4.

ſed qui vocatur à Deo, tanquam Aaron (p) A iako Boſkie było powołanie y nieſpodziana Introdukcya S. Mikołaia Biſkupa do Katedry Mireńſkiey, tak ſię bowiem rzecz ma: po śmierci Biſkupa tamecznego gdy o obraniu drugiego Biſkupi myśleli, radá im taka na myśl przyſzła, aby tego Biſkupem obrali, ktorego rano iutro naypierwſzego idącego w drzwiach Kościelnych ſpoſtrzegą, y baczność na to była dana. Stało ſię tak, Mikołay naypierwſzy ſtawa w drżwiach Kościelnych, Mikołaia biorą y Biſkupem czynią, y było to z zezwoleniem wſzyſtkich, y z applauzem Biſkupa. Tak mowię: iż na tę tu Parafią y funkcyą Paſterſką lubo było dość godnych innych, iednakże wola w tym muſi bydź Boga, że ten Paſterzem, ten Proboſzczem tutecznym ſtawa; a że takowa Zwierzchność nie od świeckich zawiſła, ani iey kto brać może bez przyſięgi: *Et quantum eſt, non ſinè juramento*, więc W. Paſterzu prezentuy od Zwierzchności Duchowney dany autentyk Inſtytucyi. (†) Oto Prawo, oto Przywiley: że ieſt Paſterzem,

 a iako

(p) Hæbr. 5. (†) *Tu pokazać można ludowi Inſtytucyą.*

a iako Pasterz może mowić, może nauczać może strofować: *Hic autem cum juramento*, przysiągł na Pasterstwo, y iako Bog zguby iedney Owieczki z rąk iego dopominać się będzie: *Sanguinem autem ejus de manu tua requiram*, (q) tâk on pod przysięgą dopominać się powinien od Was należytych względow na Boga, na Kościoł, y na niego samego. Lecz iuż zstępuię do powinszowania, biorąc na to trzy punkta z Historyi Alfonsa Krola Kastylii. Gdy bowiem Alfons był obrany Krolem, pospolstwo się z tego niezmiernie cieszące wołało: *Vivat Rex*, odpowiedział wzaiemnie Krol: *Vivat grex, vivat lex.* Otoż punkta do powinszowania dzisieyszego: *Vivat Rex, grex, lex.*

1. A nayprzod: *Vivat Rex*, niech żyie Rządzca, niech żyie Pasterz, niech żyie tuteczny Proboszcz y Prałat, hey! złota miłości mieszkay w sercu Pasterskim, niech Pasterz szczerze kocha Owieczki, bo bez tego y Imie Pasterskie prożne, y Nauka Kaznodzieyska byłaby bezskuteczna; y dla tego aniby się powinien podeymać tego Urzędu, ktoby nie miał do miłości

(q) Ezech. 3.

ści ku Parafii zdolnego ſerca, według S. Grzegorza: *Qui charitatem ergà alterum non habet, prædicationis Officium ſuſcipere nullatenùs debet,* (r) Więc o! Przewielebny Paſterzu życzy ci cała ta Parafią, atyś żył ſzczęśliwie, żył długo, żył miły Bogu, y miłościwy ku Parafianom Paſterz: *Vivat Rex.* Przy tym powinſzowaniu dam ci też pewną radę y ſpoſob, aby ci ſię to twoie dobrze wiodło Paſterſtwo, z Pawła S. mam ten ſpoſob: *Nemini dantes ullam offenſionem, ut non vituperetur miniſterium noſtrum* (s) nikomu nie dawać urażaiącey okkazyi, aby urząd naſz Kapłańſki y Paſterſki nie był znieważony, bo oprocz togo teraz taki świat, że mu trudno dogodzić, y choćby czaſem był naylepſzy Paſterz, naylepſzy Xiądz, muſi on koniecznie bieżeć na ięzyki ludzkie, bo na kogoż naybardziey ludzie świeccy oczy obracaią? kto pierwſze objectum Cenſur? ieżeli nie my Duchowni, o kim naymiley dyſzkurować, o kim ſię nagadać, ieżeli nie o Duchownych. Przeſtrzegł nas w tym Pan Bog, bo kiedy Aarona Kapłanem czynił, mowił do Moy-

(r) S. Greg. Homil. 17. (s) 2 Corinth. 6.

żeſża: *tolle Aarón ante fores taberna-culi* (t) poſtawiſz go nie za drzwiami, ale przede drżwiami, żeby go wſzyſcy widzieli, nauczaiąc nas, żeśmy Kapłani zawſze na oku ludzkim y Cenſurach. Zrobi kto co, choćby naywiękſzy exceſs, poydzie to za drzwi, zamkną to, żeby miedzy ludzi nie wyſzło: niechże Duchowny w czym naymnieyſzym pobłądzi, zoſtanie to przede drżwiami, żeby wſzyſcy o tym wiedzieli. Otoż z tey miary kochany Paſterzu, naprzod ſię ſprawuy dobrze: *Ne vituperetur miniſterium.* A o reſztę nie dbay, bobyś nie poradził, choćbyś miał ięzyk iak miecz od ziemi aż do Nieba. Zyi w Bogu ſwobodnie, *Vivat Rex.*

2. Punkt drugi życzenia ieſt od nowego Paſterza tobie przezacna Parafio! *Vivat Grex.* A iako czytamy w Piſmie S. iż ſię ſam Bog wpraſza do ſerc ludzkich y ieſt mu to wielkie ukontentowanie z ludźmi bydź: *Deliciæ meæ eſſe cum filiis hominum.* (u) tak y ten Paſterz wpraſza ſię w ſerca waſze, y ich łaſkom poleca, y lubo znowu, mowić można z Piſma S. że nie ten dobry, nie ten godzien ſzacunku,

(t) Levit. 8. (u) Proverb. 8.

cunku, ktory ſam ſię zaleca, ale ten, ktorego ſam Bog zaleca. *Non enim qui ſeipſum commendat, ille probatus eſt, ſed quem Deus commendat,* (w) Otoż go wam zaleca Paweł S. *Mementote Præpoſitorum veſtrorum* (x) Pamiętaycie na Proboſzczow waſzych, zalecaią wam go iego talenta, iego pobożnośc, y zdolność w uſługach wam paſterſkich, więc powtarzam, iako rzekłem: bądźcie mu życzliwi, bo on wam życzy: *Vivat Grex.* A nayprzod życzy tobie W.NN.Kościoła tuteyſzego Kollatorze &c. &c, wam inni Szlachetni ſwemi tytułami dyſtyngwowani &c. Wam wieyſcy Goſpodarze y pracownicy &c. ſłowem całey Parafii życzy y mowi: *Vivat Grex.*

3. Trzeci punkt życzenia powinien bydź zobopolny, to ieſt iako Paſterz tak y Parafia mowić Powinna: *Vivat lex.* Niech żyie prawo. Y zapewne cożby było po życiu Paſterſkim? co tu po Paſterzu? ieżeli prawo Kościelne, prawo Paſterſkie nie będzie żyło, aniby nawet Parafia docześnie y wiecznie ſzczęśliwa bydź mogła, aniby ktora ztąd Duſza poſzła na życie wieczne, gdyby tu miało bydź prze-

(w) 2. Corinth. 10. (x) Habr. 13.

ſtępſtwo prawa Boſkiego, nawetby to imie *Parafia* upaść muſiało, a to mieyſce ſamo zwałoby ſię ſiedliſkiem dzikiego ludu. A zatym mieycież ſobie zą obmierzłe y ſzkodliwe takie bezprawie, a iednoſtaynym głoſem wykrzykniycie: *Vivat lex*. A ia po trzykroć to ſamo powtarzam y zawołam: *Vivat Rex*, *Grex*, *Lex*. Niech żyie Paſterz, niech żyie Parafia, niech żyie Prawo y Ewangelia, a wy mowcie: Amen.

EXHORTA VI.

Gdy nowy Pasterz swą Parafią wita.

Si dicente me ad impium: morte morieris: non annuntiaveris ei, nequè locutus fueris, ut avertatur à via sua impia, & vivat, ipse impius in iniquitate sua morietur, sanguinem autem ejus de manu tua requiram. Ezechielis 3.

Jeżeli, gdy ia powiem bezbożnemu: śmiercią umrzesz! nie oznaymisz mu tego, ani mu powiesz, aby się wrocił z drogi swey bezbożney, y żył, ow bezbożny w nieprawości swoiey umrze, krwi zaś iego z rąk twoich upominać się będę.

Gdy S. Karol Borromeusz Medyolański Arcy-Biskup na toż Arcy-Biskupstwo wieżdzał, z wielką zaiste radością od całego Medyolanu był przyimowany, on zaś wielce smutny zostawał: tu mu uroczyste czyniono applauzy, ten ustawicznie y serdecznie wzdychał, tu tryumfalne stroiono bramy, na odgłos wesołości ustawicznie z armat dawano ognia, y głośno wykrzykiwano *Vivat*, iemu rzęsiste

łzy dobywały się z oczu. O! S. Arcy-Biſkupie, o! Kardynale, coż za niezwyczayny ſmutek twoy umyſł ogarnął? oto wſtępuieſz na godność wielką, obeymuieſz obſzerne włości, maſz do uſług tyle ludzi, y liczne kalwakaty: czy cię to wſzyſtko nie więcey weſelić, iak ſmucić powinno? ah! odpowiada Borromeuſz, nie tym ia okiem, ktorym świat na tę godność patrzę, niech inni pląſaią, niech się inni cieſzą, mnie na mnie włożony ſtraſzny trwoży urząd, w rzęſiſte łzy moie rozpływa się ſerce, iż mam za wiele Duſz Bogu oddać rachunek.

Naymilſi moi nowi Parafianie! ta Hiſtorya podobna ieſt do onegdayſzego Aktu. (Akt był Introdukcyi moiey,) Wdzięcznym się być wyznaię za waſzę ludzkość, z ktorąście mię nowego Paſterza nowi Parafianie witali, lecz wam się przyznam, iż mi się łzy z oczu dobywaią, czemu? a to iż z Wikaryatu czyli z małey Parafii ieſtem przenieſiony do tak liczney Parafii, przedtym ledwo com się o ſwoię y kilkoro ludzi Duſze ſtarał, teraz tyſiąc y więcey ſtaraniu memu widzę oddanych Duſz. Tu mi więc ſława na pamięci Ambrożya,

ktory z Medyolanu uſzedł, aby nie był Paſterzem, ſtawa Ammoniuſz, ſtawa Tomaſz Akwinacki, ſtawa Filip Neryuſz, y inni, ktorzy y prozbą y groźbą przymuſzani Urzędu Paſterſkiego przyiąć niechcieli, a ia przyiąłem: ale ach! za iednę zgubioną Duſzę mam ſwoię Duſzę łożyć! tak mowi Bog u Ezechiela: *Jeżeli nie opowieſz, aby ſię bezbożny nawrocił z drogi ſwey bezbożney, bezbożny w bezbożności umrze, krwi zaś iego z rąk twoich dopominać ſię będę.* Słowo iedno: *Jeżeli nie opowieſz, Nequè locutus fueris* iakiey zguby przyczyną? o! więcże mowić trzeba, a to dwoiakim ſpoſobem, raz oświecaiąc rozum przez Katechizmy y Nauki, drugi raz ſkłaniaiąc wolą do czynienia dobrego przez Kazania. Dwa te punkta krodko proſzę zważyć.

1. Filiſtynowie głowni byli nieprzyiaciele Izraelitow, przeciwko ktorym uſtawicznie walczyli wiodąc woynę, lecz nad woynę ſzkodliwſza ich była ta zdrada, iż co tylko bydź mogło ſztuk woiennego oręża, wſzyſtkie Filiſtynowie ſkupowali, nad to obietnicami, podarunkami wſzelkich żelaza Magiſtrow do ſiebie

zwa-

zwabiali, przez co się stało, iż Izraelitom broni nie stawało, a tak od Filistynow zwyciężani zostawali. Tey samey sztuki zażywa nieprzyiaciel Dusz ludzkich, czart przeklęty, ktory chcąc o wieczne potępienie przyprawić Dusze, coż czyni? oto wykrada wiernemu ludowi broń, to iest wiadomość o Bogu, y zbawienne nauki, iąko tak na to mieysce mowi Hugo Kardynał: a ieżeli mu się ta sztuka szczęśliwie uda, ieżeli ciemność na rozum sprowadzi, może w zamieszaniu co ułowić. Dla czego przez swoich wiernisiow usiłuie mocno, aby wszelka nauka Chrześciańska była zniesiona w Narodzie: tak Nabuchodonozor, aby w zabraney Jerozolimie Prawo Żydowskie zniosł, kazał wszystkie Żydowskie Księgi popalić, to samo uczynił bezbożny Antyoch, to samo wielki Chrześcian nieprzyiaciel Dyoklecyan. Julian Apostata zakazał szkoł Chrześciańskich uczyć, to samo Mahomet y inni uczynili. Coż tego za racya, że czart przez siebie y swoich naśladowcow usiłuie umieiętność y wiadomość odiąć Chrześcianom, oto aby ztąd pochodziły grzechy y zguba Dusz wieczna, co wyraża Ozeasz Pro-

rok mowiąc: *Maledictum & mendacium & homicidium & adulterium inundaverunt,* (y) A to zkąd te tak ſtraſzne y głowne wynikły grzechy? a to z niewiadomości, mowi tenze Prorok: *Non eſt ſcientia Dei in terra.* (z)

Naymilſi moi Parafianie nie mowię ia to dla tego, abym ſię tu miał ſpodziewać grubey niewiadomości w rzeczach zbawienia, uchoway Boże! wiem y owſzem, że ieſteście dobrze wiądomi Artykułow Wiary S. wiem że przeſzły moy Antecessor był pilny, y nie ubliżył gorliwości w Urzędzie Paſterſkim, lecz to tylko dla tego mowię, abym wyraził, iak to trudny ieſt Urząd Paſterſki, a powinny uczyć wiadomości Chrześciańſkiey. Ja Paſterzem waſzym zoſtałem, trzeba mi więc przeciwko tym niewiadomości ciemnościom z światłem nauk wyniść, ale iaż to ſam potrafię? Ah! waſzey pomocy wzywam, o! Rodzice, o! Goſpodarze, o! Przełożeni, nużże złączonemi ſiłami przeciwko temu nieumieiętności nieprzyiacielowi ze mną podźcie; wy Rodzice oddaycie dzieci do ſzkoły, prowadźcie co Niedziela do Kościoła,

(y) Oſeæ 4. (z) Ibidem.

ścioła, posyłaycie na naukę y Katechizm; wy Gospodarze, powiadaycie co sami umiecie, swoiey czeladzce; wy Panowie sługom y poddanym, examinuycie często co słyszeli w Kościele. Ja idę do drugiey uwagi.

2. Przykazał Bog wszystkim słowa Bożego Przepowiadaczow, aby głos swoy, ktorym przeciwko grzechowi wołaią, tak wysoko podnieśli, iak trąbę: *Quasi tuba exalta vocem tuam* (a) dla czegoż głos Kaznodzieyski przyrownany bydź ma do trąby? oto ta iest racya z Pisma. Zadne miasto tak cudownym sposobem nie było podbite, iak iedno Jerycho, bo bez broni y woienney sztuki odebrane. A to iak? Bog Jozuemu kazał, aby z Kapłanami w krzyku y w głosie trąb Jubileuszowych siedm razy obszedł miasto, tak uczynił: aż oto za siodmym razem mury, wieże, y bramy upadły, y miasto w moc Izraelitow dostało się. Przez miasto Jerycho rozumie Abulensis świata y czarta rezydencyą: *Urbs Jericho significat civitatem diaboli.* (b) Mury y wieże tego czartowskiego miasta, są złe pożądliwości y grze-

(a) Isaiæ 58. (b) Abul- apud Barz. Serm. 31. §. 1.

y grzechy: iako to pycha, łakomstwo, lubieżność y inne. Coż tedy czynić trzeba aby to miasto, to gniazdo występkow zepsuć? a to trąbą głosu Kaznodzieyskiego trzeba zatrąbić, mowi S Augustyn: *Canentibus tubis muri Jericho ceciderunt; ita superbia mundi cum suis turribus assidua Sacerdotum prædicatione destruatur.* (c) Dla czego moi naymilsi Parafianie wybaczcie mi, ani się oto nigdy na mnie nie urażaycie, ieżeli z tey Ambony nie iako iakim wesołym instrumentem, lecz ogromną trąbą głosu Kaznodzieyskiego przerażać będę, boć dopiero drugi czyli trzeci dzień na tym tu mieyscu zostawam, a iuż słyszę, iż tu iest wielki nieprzyiaciel Boski y moy. Ktoż taki? a to grzech, przeciwko temu wszystkie siły moie, wszystek głos moy wyniosę, y to tym usilniey będę czynił, iż wiem, że grzechy Parafian ieżeli z przyczyny niedbałego Pasterza w Parafii szerzyć się będą, przed Sędzią Bogiem Pasterz za nie będzie w odpowiedzi. Jeżeli temu nie wierzycie? słuchaycież dowodu: Jak tylko lud Izraelski na puszczy złotego cielca ulał y za Boga uczcił, tak zaraz

(c) S. Aug. Serm. 106.

raz przyszedłszy z gory od Boga Moyżesz, rozgniewawszy się, tablice stłukł y na Aarona Kapłana surowo powstał: *Quid tibi fecit hic populus*, (d) co ci ten lud winien, iżeś go tak wielkiego grzechu y bałwochwalstwa nabawił, ani chce Moyżesz wysłuchać sprawy, ale zaraz na Aarona powstaie o grzech. Mylisz się Moyżeszu, nie Aaron, lecz Zydzi adorowali cielca. Niech y to będzie, mowi na to Bryxyanus: ale Aaron Kapłan był, ktory z powinności swoiey powinien był wstrzymać lud od tego bałwochwalstwa, że zaś tego zaniedbał, słusznie mu ten występek iest przyczytany: *Sacerdoti adscribitur peccatum populi, quod non omni conatu restiterit.* (e) Y także Kapłanowi przyczytany grzech ludu? Ah! trwoga, dla Boga coż słyszę? iakże stanę przed strasznym Trybunałem Sądu Boskiego, na ktory stanąć muszę do odpowiedzi za tak liczną Parafią. Ah! poznaię, ale iuż nie rychło moy błąd w przyięciu Pasterstwa nad tak ludną Parafią, trzeba mi lepiey było podziękować, y prezenty nie przyimować z S. Ambrożym, albo rezygnować z S. Pio-

trem

(d) Exod. 32. (e) Brixion. in Exod. 32.

trem Celestynem, albo zupełnie niechcieć z S. Grzegorzem, lecz iuż nie rychło żałować: do was raczey obracam się mili Parafianie. Waszey powtornie używam pomocy, abyście mi ten ciężar dzwigać dopomagali. A to iak? a to abyście uiąwszy się ze mną za ręce do wykorzenienia grzechu przychylali się. Dla czego mowię do was z Moyżeszem o honor Boski gorliwym: *Si quis est Domini, jungatur mihi.* (f) Kto tylko iskierkę miłości Boga ma w sercu swoim, niech się ze mną łączy, aby grzech wykorzenić. Niech daią baczność Gospodarze, co się w ich domach między domowemi dzieie, niech daią baczność Rodzice, gdzie ich, y z kim bawią się dzieci, niech daią baczność Przełożeni, iakie obyczaie, iakie narowy między ich poddanemi panuią. Niech przeszkadzaią złym konwersacyom, niech karzą popełnione występki. Niech zniesą do grzechu okkazye, y ia też nie będę od tego, abym w należytym czasie, lub kiedy się poda okkazya, nie miał napominać. Lecz ponieważ wszelkie usiłowanie bez wspomagaiącey łaski Boskiey nie skuteczne iest.

(f.) Exod. 32.

więc pominąwſzy wſzyſtko, twoiey używam łaſki Boże w Troycy iedyny. Wſzak Ty wieſz, iż wyſadzenie mnie na funkcyą Paſterſką w tey Parafii, nie tak moiey woli ieſt, iako twego natchnienia, Tyś natchnął J. O. Xcia Jmci Arcy Biſkupa y Paſterza naſzego, aby mi to konferował *Beneficium*. Dayże y mnie Boże Ducha, a takiego Ducha, iakiego miał S. Marcin, iż ſię dla Boga nie wzdrygał pracy: *Dômine ſi populo tuô ſum neceſſarius, non recuſo laborem.* (i) Day mi Ducha tych SS. ktorych tu Relikwie w tym Kościele znayduią ſię. Ah! ſzczęśliwy byłbym, gdybym na ow czas kiedy na śmiertelney będę leżał pościeli, abym to mogł o Parafianach moich powiedźieć, y do Boga śmiało mowić, iak Chryſtus powiedźiał do Oyca przedwiecznego: *Domine, quos dediſti mihi, non perdidi ex eis quemquam.* (k) Panie, ktorych dałeś mi pod rząd Paſterſki, z tych żadnego nie zgubiłem. co day Boże. Amen.

EXHOR-

(i) In vita S. Martin. (k) Joan. 18.

EXHORTA VII.

Gdy się Pasterz z Parafią żegna na inne idąc Beneficium.

Vos scitis à prima die, quâ ingressus sum - - qualiter vobiscum per omne tempus fuerim serviens Domino. Act. 20.

Wy wiecie od pierwszego dnia, ktorego przyszedłem, iakom z wami przez wszystek czas był służąc Panu.

Niech mi tego za prożną nikt nie poczytuie ceremonią, albo tym bardziey za tę tylko chęć umysłu, abym chciał od was żalu y płaczu, gdy się dziś z wami rozstaiąc żegnam, o! Parafianie, postępuię sobie przykładem wielkiego Apostoła Pawła S. ktorego słowa powtarzam: *Vos scitis à prima die, quâ ingressus sum, qualiter vobiscum per omne tempus fuerim serviens Domino*, o dniu, ktoregom tu nastał, iakżeś dawny? o! lata tu strawione moie, iakżeście szczęśliwe? o! służbo Pańska, o! moie Pasterstwo, iakżeś mi było miłe? nie narzekam z Ewangelicznym Szafarzem, ktorego z Urzędu Szafarstwa zło-

żono: *Jàm enim non poteris villicàre.* (a) Ale żałuię, iż na inne wezwany, to złożyć muszę Pasterstwo, iuż bowiem mam inszą Parafią, insze owieczki, inszych ludzi, ktorych iestem Pasterzem, y ktorzy mnie słuchać będą. *Alias oves habeo - - & alias oportet me adducere, & vocem meam audient.* (b) Zkąd dwie uwagi zabieram, ktore będą dwiema punktami mowy, pierwsza ta: iż gdy mię Bog na inne powołuie mieysce, muszę się z wami rozstać, druga: iż gdy się mam z wami rozstać, trzeba mi się pożegnać.

1. Lubo to przykro iest, z mieysca na mieysce przenosić się, a ieszcze na administrowanie cięższkiey powinności, atoli im iest cięższa, tym ochotnieyszym umysłem trzeba się brać na nię, gdy wola Boska każe. Przykro było Moyżeszowi, y exkuzował się Bogu z tego, aby był nieszedł do Krola Faraona mowić mu o wypuszczenie uciemiężonego ludu Izraelskiego: *Quis ego sum, ut vadam ad Pharaonem, & educam filios Israël de Ægypto* (c) Lecz trudno: Bog kazał, y poszedł. Przykro było Jeremiaszowi poyść między Naro-

(a) Lucæ 16. (b) Joan. 10. (c) Exod. 3.

Narody, y bydź tam Prorokiem, exkuzował się z tego Urzędu tym, że mowić nie umiał, *A, a, a, Domine Deus ecce nescio loqui.*(d) Lecz trudno: Bog kazał iść, *ibis*, y poszedł. Przykro było Jonaszowi iść na Urząd Kaznodzieyski do miasta Niniwe, aby miastu karę Boską ogłosił, uciekał przed tym Urzędem Jonasz: *Et surrexit Jonas ut fugeret:* (e) lecz trudno: Bog kazał, y poszedł: *abiit in Niniven.* Przykro było Apostołom iść w obce Narody opowiadać Ewangelią tam, gdzie na śmierć zabiiano, lecz trudno: Bog kazał: *Ecce ego mitto vos* (f) y poszedł Mateusz do Murzynow. Filip do Scytyi, Jakob większy do Zydow, Jakob mnieyszy do Samaryi, Bartłomiey do Armenii, Szymon do Egiptu, Tomasz do Indyow, inni do innych Narodow.

Wolałbym y ia kochani Parafianie (ieszcze was tym imieniem nazywam) z wami tu żyć aż do śmiertelnych prochow, y tu życie położyć, ktoregom wielką część na usługach dla was Pasterskich nie uprzykrzenie strawił, atoli z drugiey strony powiadam: wolałbym nie tylko z tey Parafii,

ale

(d) Jerem. 1. (e) Jonæ 1. (f) Math. 10.

ale y z ſamego przez śmierć wyniść życia, a niżeli Boſkiego nieſłuchać rozkazu. Bog dał natchnienie Starſzym, Starſi mnię kazali, a więc wolą moię na wolą Boſką, Parafią tę na wolą Przełożonych rezygnuię, y ieſtem w tey mierze iak Paweł, że co mi każą robić? czym bydź, to robię, y tym ieſtem ochotny: *Domine quid me vis facere?* (g) Y niech wam będzie zacni Parafianie o tym wiadomo, iż was nie tym umyſłem opuſzczam, abym was zą złości iakie podawał w rozſypkę, iakobyście niegodni byli Paſterza, iakobyście krnąbrni y nie poſkromieni byli, iako takim umyſłem porzucił Woyciech S. Prażanow, inni z innych przyczyn opuſzczali ſwe Parafie z tym ſię oświadczaiąc, (czego ia nie chwalę) iż wolą z beſtyami mieſzkać w boru, a niżeli z ludźmi w Parafii: ia nie tak mowię, ani inney do rozſtania ſię z wami nie mam przyczyny, tylko, iż ta ieſt wola Boſka, a zatym rozſtać ſię z wami muſzę, a rozſtaiąc żegnam was o! Parafianie.

2. Kiedy ſię Paweł S. rozſtawał w Milecie z ſwoiemy, to nayprzod poſłał do Efezu,

(g) Actor. 6.

Efezu, y ſprowadził do ſiebie Starſzych Kościoła: *Vocavit majores natu Eccleſiæ.* Zwoływam wſzyſtkich tey Parafii mieſzkańcow na to tu mieyſce. *Majores* niech będą Panowie Urzędnicy y wſzyſtka Szlachta, niech będą wſzyſcy Mieſzczanie, Magiſtrat, Rada y Poſpolſtwo, niech będą przytomni ze Wſiow Goſpodarze, niech ſię cała zgromadzi Parafia, y wſzyſcy moi Parafianie, to iuż ſtało ſię, bo ieſt liczne zgromadzenie. Powtore Paweł S. do zgromadzenia ſwego tak rzekł: *Vos ſcitis à prima die &c.* Wy wiecie od pierwſzego dnia, ktoregom naſtał, iakom przez wſzyſtek czas był z wami ſłużąc Bogu, tak y ia mowię przy tym oſtatnim pożegnaniu do was, iż wy wiecie, y ia, wy o mnie, ia o was, iż od czaſu Introdukcyi moiey na ten Urząd byłem zawſze z wami, rezydowałem z wami, konwerſowałem z wami: *Quo minùs nihil ſubtraxerim utilium.* Nic też takowego nie opuściłem, coby nie miało być z pożytkiem waſzym, z dobrym waſzym, z chwałą waſzą: *Quo minùs annuntiarem vobis, & docerem vos publicè.* Napominałem was o Zbawieniu Duſzy, uczyłem was publicznie, powiadałem

dałem o Artykułach Wiary, karciłem występki, zachęcałem do cnot. Potrzecie Paweł S. żegnaiąc się z swemi, powiedział im: *Quia amplius non videbitis faciem meam*, że iuż więcey widzieć Pawła nie mieli, ia tego nie mowię, bo nie idę ztąd na śmierć, iak Paweł poszedł, ale życzę sobie o! mili Parafianie, abym was często widział, często słyszał: oko moie na czas was nie będzie widziało, ucho nie będzie słyszało, y wszystkie zmysły z ciałem dalekie od was będą: *Ego dormio*, ale Dusza y serce częściey was tu będzie nawiedzać: *Et cor meum vigilat.* Poczwarte Paweł S, zaklinał tych, z ktoremi się żegnał: *Conteſtor vos hodierna die.* Zaklinam y ia was, o! Parafianie na miłość zbawienia własnego, nie zapominaycież nauk moich Pasterskich, nie opuszczaycie się w interesie Zbawienia, nie traćcie na darmo łaski Boskiey wam daney: *Ne in vacuum gratiam Dei recipiatis.* Wszakże patrzcie na ręce moie, iest krew Dusz waszych, ktoreyby się Bog za zgubę ich odemnie dopominał, *mundus* czysty iestem od krwi, bo ieżeli kto z was zginiony na wieki będzie, ah! nie zemnie przyczyna;

na: *Conteſtor vos hodierna die*, zaklinam was dziś na ſtraſzny Sąd Pana Boga, abyście mię nie ſkarzyli darmo przed Bogiem. To uczyniwſzy oświadczenie y zaklęcie, iuż Panu Bogu was oddaię. *Et nunc commendo vos Deo*. Polecam cię Bogu y żegnam W. Kollatorze oſobliwy Dobrodzieiu Kościoła, a iakoś mię życzył mieć był twoim Paſterzem, y w przeciągu całego czaſu uprzeymie mi ſprzyiał, tak ci ſerdecznie za to dziękuię. Prezentę daną z wdzięcznością oddaię, ciebie zaś ſamego Bogu polecam. Zegnam was WW. inni Szlachetni Parafianie, Sławetni Mieſzczanie, pracowici Goſpodarze, y dziękuię wam wſzyſtkim za powolność waſzę, że iakom ia was kochane owieczki znał, tak y wy znaliście mnie Paſterza: *Cognoſco oves meas, & cognoſcunt me meæ*. (h) Naoſtatek chcecież iakiey odemnie pamiątki? oto daię wam na wieczną pamiątkę cztery oſtateczne rzeczy: *Memorare noviſſima*. (i) Smierć, Sąd, Piekło, y Niebo, możecie zapomnieć o mnie, ale o tym nigdy nie zapominaycie, co wam zoſtawuię

(h) Joan. 10 (i) Eccleſ. 7.

ſtawuię na pamiątkę, Smierć nieomylną Sąd ſtraſzny, Niebo roſkoſzne, Piekło ogniſte. *Memorare noviſſima.* Amen.

EXHORTA VIII.

Na Kongregacyi Dekanalney.

In Concilio Juſtorum & Congregatione, Pſal. 110.

W ziednoczeniu Sprawiedliwych, y zgromadzeniu.

O doczeſnym bądź, czyli o wiecznym Spawiedliwych mowi Pſalm zgromadzeniu: ia mowię, że abyśmy do wiecznego w Niebie doſtali ſię zgromadzenia, do tego ſamego ieſt porządek y ſpoſob uſtanowiony. Są Starſi y Przełożeni, ſą też młodſi poddani, bywa złe, bywa y rada przeciwko złemu, iedni złemu doczeſnemu ciała, drudzy złemu wiecznemu duſzy zapobiegaią, maią iedni do tego ſpoſoby ſwoie, maią drudzy drugie, iaśniey y ſzczegulniey mowię: Krol y z Senatorami radzi o dobru poſpolitym Oyczyzny, na to ſkłada Seymy, na to ſtanowi Trybunały, Ziemſtwa, y Grody. Papież radzi z Kardynałami o poſpoli-

ſpolitym dobru Duſzy, na to ſkłada Koncylia, Synody, na to ſtanowi inne Juriſdykcye, na to Kongregacye. A co tu będzie ułożono, co uſtanowiono, co zatrzymano, albo rozwiązano, to y w wiecznym Niebieſkim zgromadzeniu będzie rozwiązano: *In Concilio juſtorum & Congregatione.* My Duchowni w Bogu zgromadzeni ſtanęliśmy tu na to mieyſce do obrad względem Boga, Kościoła, y Duſzy. 1. Boga mamy naśladować życiem. 2, Kościoł mamy wſpomagać dochodem, 3. Duſze mamy zyſkiwać ſtaraniem: te ſą trzy uwagi, y trzy punkta naſtępuiącey mowy.

1. Jako Boga Oycą przedwiecznego ieſt żywym wyobrażeniem Chryſtus: *Splendor Gloriæ & figura ſubſtantæ ejus* (a) tak my Chryſtuſa iako Kapłani Kapłana wyrażać na ſobie powinniśmy. Wyrażał Go doſkonale na ſobie Paweł przez naśladowanie w życiu, y dla tego iak on, tak y nam każe go naśladować: *Imitatores mei eſtote, ſicut & ego Chriſti.* (b) Y zaiſte cożby to było za przeciwieńſtwo w Kapłanie, oſobą y charakterem wyrażać na ſobie Chry-

(a) Hebr. 1 (b) 1 Corinth. 4.

Chrystusa, czcić go słowami, a zapierać się uczynkami, bydź pod chorągwią Krzyża, a służyć czartu, bydź wpisanym w regestr sług Chrystusowych, a pełnić rozkazy czartowskie. Ah! uchoway Boże, aby się to miało znaydować między nami, na co narzekał Bernard S. *Limina Apostolorum, quæ priùs tenebat pietas, nunc tenet ambitio*, abyśmy się nadymali w tytułach doczesnych, a wstydzili się funkcyi należytych, abyśmy bardziey prożnowanie niż pracą należytą kochali. Augustyn S. nie mowiąc, ale z całego serca wołaiąc, do Celestyna odległego pisze: o! gdybym mogł w iedney Stancyi mieszkać z tobą; na każdy dzień, y owszem na każdą dnia godzinę y moment powiedziałbym ci to: czego kto nie chowa, nie iest uczniem Chrystusowym: *O! utinam possim assiduè tibi aliquid dicere.* Kiedy ia spieszę w wielkiey niecierpliwości czytaiąc, co mu to takiego miał powiedzieć? aż widzę, że wyraża to: iż każdy Xiądz ustawicznie myśl ma mieć o Zbawieniu swoim, żeby to czynił, co iest potrzebnego, tego zaniechał, co niepożytecznego: *Id autem aliquid est, ut curis exuamur inanibus, &*

curîs induamur utilibûs. Ah! Duchowni Chrześciańscy, tak to ciężkie staranie należy wam charakteru waszego Kapłańskiego, aby ten ieden był z charakterem Chrystusa przez iedno prawie życie z życiem Chrystusa: *Imitatores mei estote, sicùt & ego Christi.* Ma bydź takim każdy Duchowny, iakim był ow pierwszy Dyakon Szczepan S. w ktorym ludzie widzieli nie ludzką ale Anielską twarz, każdy z nas powinien bydź iako zwierciadło bez makuły; bo Boga w sobie reprezentuiemy: *In Ecclesiæ ordine constituti, in hoc positi sunt, ut Deum repræsentent,* mowi Tomasz S. nie powinniśwy bydź iako mali Karłowie, ktorych naymnieyszy cień ustraszy, iako lekka słoma, ktorą naysłabszy wiatr zniesie, iako chwieiąca się trzcina, ktorą lada wicher zniży. Powinniśmy wszelkim grzechem się brzydzić, bo Chryzostom S. powiada: *Si pecces privatim, nihil tale passurus es, si in Sacerdotio, periisti.* Zostaiąc bowiem na świecie, mogliśmy bydź pewnemi Zbawienia wiecznego chowaiąc tylko same Przykazania Boskie, ale kiedy się staiemy domowemi Chrystusowemi, wyłączeni od pospolitego

gminu

gminu przez tak wyſokie powołanie naſze, nie rownie więkſzą mamy obligacyą bydź świętſzemi y doſkonalſzemi, niżeli ludzie świeccy. Zoſtaiąc w Egipcie świata tego doſyćby na nas było bydź lekką iaką trzciną, ale doſtawſzy ſię na tę wyſoką gorę Libanu Stanu Duchownego, trzeba, żebyśmy nieśmiertelnemi y nieſkażytelnemi byli cedrami, żadnym wichrom y zepſowaniom niepodległemi, iakobyśmy na powietrzu żyli, ledwie ſię nogą dotykaiąc ziemi. Lecz czas do drugiey poſtąpić uwagi.

2. Jako dla niełatwego zrozumienia Swieckim nie po Polſku, tak dla nienarażenia ſię komu nie ſwemi, lecz Bernarda S. słowy całą tę rzecz odbędę: *Serpit hodiè putida tabes per omne Corpus Eccleſiæ, & quò latiùs eò periculoſiùs & deſperatiùs, quò interiùs -- omnes amici & omnes inimici, omnes neceſſarii & omnes adverſarii, omnes domeſtici, & nulli pacifici, omnes proximi & omnes, quæ ſua ſunt, quærunt. Miniſtri Chriſti ſunt & ſerviunt Antichriſto, honorati incedunt de bonis Domini, cum Domino honorem non deferunt, indè eſt, quem quotidiè vides, meretricius nitor, hiſtrionicus habitus, Regius appa-*

apparatus, indè aurum in frænis, & sellis, & calcaribus, plùs calcaria nitent, quam altaria - - Non extollet de facultatibus Ecclesiæ consanguineos suos aut neptes, ne filias dixerim neptui tradat. Res pauperum non pauperibus dare, per Sacrilegii crimen dignoscitur, sunt patrimonia pauperum facultates Ecclesiarum, & Sacrilega illis crudelitate surripitur, quidquid sibi Ministri & Dispensatores non utique Domini vel Possessores ultrà victum accipiunt vel vestitum. (c) Dawnieyszemi to czasy tak napisano, lecz dziś niech będzie Bog pochwalony, iż maią Kościoły iakoby Oblubienice swych prawdziwych Oblubieńcow *Ego dilecto* (d) ia (mowi Kościoł do Pasterza) daię memu Oblubieńcowi wszelkie dochody, daię opatrzenie, prowizye, dziesięciny, daię honor, wzięcie, y od ludzi uszanowanie, ale też *& dilectus meus mihi.* (e) Y Pasterz daie mi też wszelki stroy, opatrzenie, baczność, y opiekę, czyni fundacye zapisuie summy, sprawia Ornaty, o! prawdziwy takowy Pasterz, szczere serce Kapłańskie! Idę do trzeciey uwagi.

3. My

(c) S. Bern. Serm. 33. in Cant. (d) Cant. 6.
(e) Ibidem.

3. My Paſterze nazwani *Curatores animarum*, mamy też zyſkiwać Bogu Duſze ſtaraniem, dla tego niech ſobie nikt nie podchlebuie, że ieſt czyſtym wżyciu, ſzczodrym w ręku, ſkłonnym w ſercu, podnieſionym w myśli, oddalonym ode krwi, umartwionym w affektach, kochaiącym ſię w ozdobie Kościoła, pilnym przy Ołtarzu, rozrutnym ku ubogim; bo to wſzyſtko nie naywięcey waży, bez gorliwości y ſtarania ſię o Duſze ludzkie. Y ieżeli przy umartwionym życiu, przy hoynym ſzafunku na ozbobę Kościoła, niedba o Zbawienie Duſz ſobie powierzonych, y tym bardziey, ieżeli ktora zginie, ſam wiecznie także ginąć muſi; tak trzyma Chryzoſtom S. *Sacerdos ſi vitam diſpoſuerit ſuam, tuam autem non diligenter curraverit, cum impiis in gehennam detruditur, & non propriis actionibus, ſed noſtrîs damnatur*, toż trzyma Atanazy, Auguſtyn, Grzegorz, y Bazyli. Tacy tylko Paſterze będą od Aniołow chwaleni, od Boga koronowani, ktorzy prezentuią grzeſznych nawroconych, heretykow konwinkowanych, wyſtępki wygnane, cnoty wprowadzone, młodź w naukach wyćwiczoną, kaleki odży-

odżywione, bo te wszystkie imprezy są godne korony. Oto umieraiąc Grzegorz S. pyta się Kapłanow przy łożku płaczących nie oto, ieżeli gorzało tak wiele lamp od siebie fundowanych? ieżeli dobrze strzeżone były Kielichy złote Ołtarzom poświęcone? ale tylko pyta się oto, iak wiele ieszcze poganow było w tych mieyscach, w ktorych rządził? Y usłyszawszy że tylko siedemnaście, z niesłychaną radością iako nowy Symeon zawołał: umieram kontent, bo kończę z tak wielu pogan moie Pasterstwo, z iak wielu Katolikow zacząłem, złożywszy ręce ku Niebu z płaczem zawołał: *Deo gratias, totidem erant fideles, cùm cæpi Episcopatum, & cùm hoc dixisset obdormivit in Domino.* To to Pasterz wiedział, że nie co inszego pomagać będzie nam Pasterzom w straszną owę godzinę ostatniego Sądu, tylko liczba ludzi uwolnionych od grzechu, wyćwiczonych w służbie Boskiey. Nie chełpił się Grzegorz S. tak wielką liczbą dobrych innych uczynkow, ktore pewnie miał, ale dosyć rozumiał na tym, że tak wiele dusz prezentował Bogu, Kończę z głębokim westchnieniem; prosząc Naywyższego Paste-

rza y Pana Zastępow, abyśmy z Parafiow naszych Pasterze wraz z owieczkami dostali się do wiekuistego Swiętych zgromadzenia: *In Concilio justorum & Congregatione.* Amen:

EXHORTA IX.

Gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pannę do Zakonu, przy Obłuczynach iey, lub Zakonney Professyi.

Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & obliviscere populum tuum, & domum Patris tui. Psal, 44.

Słuchay Corko, y patrz, y nachyl ucho twoie, a zapomniy ludu twego, y domu Oyca twego.

Trzy rzeczy na dniu dzisieyszym przychodzą mi do uwagi, Swiat, Klasztor, y Panna: Uważam świat, ktory się przy weselu smuci, uważam klasztor, w ktorym przy smutku wesele, uważam Pannę, ktora przy swoiey Professyi Akcie przed Ołtarzem klęczy. Swiat ieft ten, ktory się począł z lubieżności ciała, z pychy żywota, y z pożądliwości oczu. Klasztor

ieft

iest Zakonu S. Patryarchy N. Panna iest z domu N. N. Imieniem N. O! wielki dziś Akt, wielkie weſele, piękna rezolucya. Konkurruie o Pannę świat, dziwuiąc się: *Numquid obliviſcetur virgo ornamenti ſui* (a) czyliż ta Panna o ozdobie ſwoiey zapomni? czy zapomni o Rodzicach? y prześwietney Parenteli? czy zapomni o wygodach? o rozkoszy? o stroiu? o honorach? Ja o Zakonnym zgromadzeniu mowię: *Beati viri tui, & beati ſervi tui, qui aſſiſtunt coram te omni tempore.* (b) O sługach Salomona mowiła to Krolowa Saba, lecz ia prawdziwiey powiem o sługach y służebnicach Boskich. Błogosławione Zakonnice w Klaſztorze, ktore we dnie y w nocy o iedney godzinie czuwaią ku chwale Boskiey. A co ci się więc podoba? W. Mcia Panno N.? czyli świat, ktory się weſelem y ſmutkiem mięſza? czyli Zakon, ktory przy ostrości chwaląc Boga, w wſzelakie opływa pociechy? Obiera Panna Zakon, y Profeſſyą Zakonną dziś czyni, toć ia do niey powtarzam te śmiele słowa: *Słuchay Corko, y patrz, y nachyl ucha twego, a zapomniy ludu twego, y do-*

(a) Jerem. 2. (b) 2. Paralip. 9.

mu Oyca twego. Wy zaś zgromadzeni uważaycie: co o świecie, co o Zakonie, co o Pannie Zakonney dziś powiem.

1. Jak wiele burżliwych bałwanow ma w sobie morze, tak tyle sztuk do oszukania świat w sobie zawiera, Mowi Pismo S: *Narraverunt mihi iniqui fabulationes* (c) iako bezbożni plotą tylko bayki, tak świat zawsze udaie za rzecz nową, co dawno wywietrzało, y ledwo z pamięci nie wyszło u wiadomych. Opowiada uszom młodych Panienek szczęśliwości w Małżeństwie, wesołości y ukontentowania; a nie wspomni iarzma, ktore sobie na szyię dobrowolnie kładą. Wzbudza pociechą dziatek, a milczy o bolach przy rodzeniu, o kłopotach przy wychowaniu, o żalu przy śmierciach. Powiada że twarz Macierzyńska w Synach się y Corkach odnawia, a nie wspomni, że się przez chorobę dla nich często bardzo mieni: patrzcież iuż iak zdradny świat, podźmyż daley. Swiat daie bogactwa, ale na coż się zdadzą, kiedy ich taka nikczemność, iż ie Dawid osądził za iedno siano, taka ich suchość, iż ie Salomon, a znał się ten na wszystkim, ogło-

(c) Psal. 118.

ogłosił nie tylko prożnością, ale y utrapieniem Ducha; Potym, aby świat dał iednemu, wydziera drugiemu, nie ubogaci iednego, aby drugiego nie miał zubożyć, nie podniesie iednego, aby drugiego nie miał poniżyć: *Arridet, ut sæviat, blanditur, ut fallat, allicit, ut occidat*, mowi Cypryan S. Swiat iest iako zła Dalila, ktory y łagodzi y zdradza, iest iako Semiramis, ktora uprosiwszy iednę łaskę u Nina, aby tylko ieden dzień krolowała, przez pierwszy edykt, ktory publikować kazała, odebrała mu Koronę, przez drugi wolność, przez trzeci życie. Tak y nas oszukiwa świat, kiedy z Lizymachem daiemy sobie ręce, bo iako ten dla iednego kubka wody ziemskie, tak my dla mizerney świeckiey uciechy, Niebieskie traciemy Krolestwo. Ci co po Egipcie chodzą, a tamtych nie wiedzą zwyczaiow, rozboynikow biorą za przyiacioł, bo ci kogo napadną, zaraz obłapiaią, całuią, ludzkości wyświadczaią, ale gdy potym wiązać y rozbiiać poczną, dopiero zdradę ale nie rychło widzą. Ktoż wie? kto nie doświadczył? iako są przyiaciele na świecie szczodrzy w słowa: posłuchay

ich

ich tylko, iako oni oſobliwy formularz maią, ktorym ſwoię ofiaruią uſługę, chętnie fortunę ſwoię, życie y krew dla ciebie poświęcaią, rozkazow żądaią, y w ten czas naywiękſze pokazuią nieukontentowanie, gdy ſłużyć im ſobie nie każeſz, a iak prędko ich ſprobować chceſz, ſą Labanami y Saulami. Zgoła nie ieſt świat przyiacielem, aby co dał z ſwego, lecz żeby ieſzcze wydarł z twego, bogaty ieſt w mizeryę, ktoremi ſżczodrze ſzafuie, ſto obnaży z fortuny, aby iednego uczynił doſtatnim: a przecie ztym wſzyſtkim, mowmy ſobie prawdę, bardziey ſię świata chwytamy, a o Niebie nie myślemy, iakoby go nie było. Więc od świata idę do Klaſztoru z uwagą nad tym, że ieſt nakſztałt ſamego Nieba dla wewnętrznych pociech.

2. Poczynam o tym mowić od owey gory, na ktorey wierzchołku pokazał ſię Bog Moyżeſzowi, daiąc mu prawo dla ludu, (Sinai ta gora nazywała ſię.) Wyſtawmy ſobie tę gorę chmurami, mgłami okrytą; oddaliło ſię słońce, a całe powietrze gęſtą okryte było nocą, w ten czas tylko widzieć ſię mogło, gdy świa-

tło

tło błyſkało, ſłychać tym czaſem było pioruny, grzmoty, trzaſkania, a ci co pod gorą ſtoiąc patrzali, rozumieli, że y ſamo Niebo tak wielkim zaginie trzaſkiem, a wiedząc, że w pośrzodku tych hukow, ogniow, piorunow był Moyżeſz, z deſperowali o nim, niewątpiąc, że ſam tak wielki dym powinien go był zaduſić, a zatym ganili beśpieczeńſtwo Moyżeſzowi, iż tak wyſoko wſtąpił. Ale iaka omyłka, Moyżeſz w pośrzodku tych hukow, miłą z Bogiem cieſzył ſię konwerſacyą, dni y nocy ſłodko trawił, patrząc na piękną Boga ſwego twarz, nie wzdrygnął ſię na żaden piorun, nie pomrużył oka na żadne błyſkanie, y owſzem, ieżeli Abulenſowi wierzyć chcemy, żadnego Moyżeſz tak hucznych nie ſłyſzał piorunow. Jak piękne podobieńſtwo do Zakonnego życia! Jać iako nayniedoſkonalſzy z ludzi mowić nie mogę z doświadczenia, bo mi tey Bog niegodnemu nie dał łaſki: ale ſłuchaymy Bernarda S. ktory powiada (był ten w Zakonie) że w Zakonie prawdziwa znayduie ſię radość. Lecz mowię do owey gory, na ktorey był Moyżeſz, iż życie Zakonne, życie w Klaſztorze,

rze, ieſt iak na wyſokiey gorze, gdzię mieſzka wielka uciecha y ukontentowanie ſerdeczne, ludzie zaś świeccy, ktorzy pod tą gorą pod klaſztorem mięſzkaią, rozumieią, iż tam ieſt wielki ſtrach, przykrość y oſtrość; dla tego częſtokroć żałuią tych, co do Zakonu wſtępuią, rozumieiąc, że kto do Klaſztoru wſtępuie, żegna wſzyſtkie uciechy, wſzelkim ukontentowaniom termin zakłada. Pytam ſię was świeckich co ieſt życie Zakonne? Odpowiadacie, że to ieſt oſtrość wielka; bo ktoż wytrwa mało mowić? płakać wiele, martwić ſię raz w tym, drugi raz w owym, ubogo ieść, ciało dyſcypliną ſiec, na honor na intereſs, na życie ſamo reſpektu nie mieć: tam chudną od poſtow, ściſkaią ſię cylicyami, kraią ſię łańcuſzkami, nie śpią, uſtawicznie tam ciała z duchem potyczki, appetytu z rozumem utarczki, miedzy ktoremi iakoż długie ſobie obiecywać życie? Ale iaka omyłka, nie tylko na tey gorze ci Moyżeſzowie nieumieraią, nie tylko nic nie cierpią, ale y owſzem znayduią ſkarb nam niewiadomy, znayduią y maią Niebo w owych wewnętrznych pociechach: ten to ieſt ſkarb zakopany w ziemi, złożony w Zakonie, o ktorym świec-

cy

cy nie wiedzą, a ktoremu podobne Niebo: *Simile est Regnum Cælorum thesauro abscondito in agro.* (d) W Klasztorze iak w Niebie nie dbaią o posiłek, nie dbaią o sen trawiąc dni y nocy w miłych z Bogiem rozmowach, śmieią się serdecznie z tych powierzchownych strachow, na ktore świeccy ludzie bledanieią. My to tylko na dole tey gory lękamy się stoiąc: *pavore concussi steterunt procul.* (e) Poprawmyż rozumienia naszego, wybiymy to sobie z głowy, utwierdźmy ducha, a przyznaymy, że nie masz piorunow, ktorychby się Bogu oddana bać miała dusza, nie masz strachu, ktoryby ią od Boga odrywał. Pomieniony Bernard S. zdoświadczenia twierdzi, że Bog Zakonnym duszom obiecuiąc pociechę w Niebie, daie ią y na świecie. Tak obiecał Izraelitom ziemię szczęśliwą mlekiem y miodem płynącą, a przecież ich y na puszczy karmił Manną z Nieba. Nie rozumieymyż, aby Bog gotuiąc Niebo sługom swoim, wszelką im miał odeymować na świecie pociechę, y owszem wiedzmy o tym, że im daie obfitą mannę, ktorey nikt nie zna, tylko ten, co iey za-

---

(d) Matth. 13. (e) Exod. 20.

zażywa: *Manna obſconditum, quod nemo ſcit, niſi qui accipit.* Oto ieżeli trzey Babilońſkie pacholęta w ogniſty piec wrzucone były, na pociechę ich poſłał Bog Anioła ktory ich cieſzył, że w poł ognia, iako pod iednym przechodzą ſię cieniem, weſoło śpiewaią przy tak miłey kompanii, A iakoż ciężkość ſerca oddalać ſię nie ma od Klaſztorow świętych, ktore nie ſą iako piece iakiego tyrana, ale iako Niebo, albo iako ogrody zawarte Pana Niebieſkiego, gdzie oprocz Aniołow ſam uniwerſalny Nieba y Ziemie Monarcha ſwoią ich cieſzy konwerſacyą, z ktorym gdy ſię wewnętrznie duſza łączy, zażywa doſkonale wſzyſtkich dobr, ktorychby po rożnych mieyſcach y to niedoſkonale zażywac mogła. Kto Bogu ſłuży, ten ſtawa u beſpiecznego portu, gdzie nawałność nie dochodzi do wynioſłey gory, gdzie niſkości niewidać, zbliża ſię do miaſta, gdzie nie wchodzi żadne nieſzczęście, gotuią mu Kroleſtwo uprzywileiowane, gdzie nie maſz tyrannii, gdzie uciechy nie przerywaią ſię utrapieniem, ſława nie boi ſię zazdrości, gdzie ſię cieſzą bez tęſknicy, mieſzkaią bez niebeśpieczeńſtwa,

maią

maią wſzyſtko, czego pragną bez przeſzkody, ſłowem zamknę: tam Boga, w ktorym wſzyſtko zamyka ſię ukontentowanie, widzieć będą, ktorzykolwiek iego, iakom rzekł, przyimuią uſługę.

3. Do ciebie idę nowa Zakonnico, przysięgła Pańſka ſłużebnico, a iakoby iuż Duſzo Niebieſka! bo mowi o Duſzach Klaſztornych Bernard S. *In veritate dico vobis, quod in veritate eſtis in via ſancta.* W Klaſztorze bydź danym na uſługę Boſką, ieſt bydź iuż na drodze zbawienney. Co gdy tak ieſt, winſzuię Ci nayprzod tego ſzczęścia Oblubienico Chryſtuſowa; bo od dziſieyſzego dnia tytułow wſzelkich iako ty zapomnieć, tak ia wſpominać nie chcę, winſzuięć z ſerca, że dobrą chceſz bydź, ba y ieſteś iuż ſługą Chryſtuſową. Podoba mi ſię twoia za powołaniem Boſkim ſkwapliwość; bo iako kiedy kazano Eliaſzowi oddalić ſię od ziemi, aż on (powiada Bazyli S.) z poſłuſzeńſtwa y na ogniſty bez reflexyi wſiada woz. Ordynowano Pawłowi, aby w Damaſzku przez okno ſię ſpuścił, aż on ſpieſzy nie uważa, ieżeli drabina wygodna, tak ty weſoła widzę za powołuiącym Bogiem idzieſz: *Domi-*

ne

ne factum est, quod imperasti. Dobrze czynisz, że idąc za wolą Pańska, wzbiiasz się sercem ku Niebu, nie mogąc ieszcze stanąć tam nogami; pokazuiesz w młodym wieku odwagę doyrzałą, w słabey płci serce nie ustraszone, w drobnych siłach zwyciężasz umysły ciała, tłumisz inklinacye naturalne, wyzywasz wszelkie na poiedynek umartwienia. Do Pana twego, do Boga twego tych rąk się wracasz, ktoremi cię stworzył, szukasz krzyża, y znaleść go, iako Helena pragniesz. Niechcesz na miękkiey spoczywać pościeli, gdy Pan na twardym zasypia drzewie, niechcesz się kwieciem otaczać miłym, gdy Pan miedzy ostremi mdleie cierniami, niechcesz w uciechach świeckich, w ukontentowaniach, życia y godzin trawić twoich, gdy Pan miedzy śmiertelnemi kona bolami, tam się masz, gdzie miłość iego bez zazdrości. Nie uważasz na umartwienia, ktore cię czekaią. Niech się Orłowi w słońce zapatruiącemu palą skrzydła, byle się cieszyły oczy, a ponieważ opuszczasz na świecie Rodzicow, otoż będziesz miała Boga za Oyca, za Matkę Pannę bez makuły, ktorey piękności słońce, xiężyc y gwiazdy uste-

ustępuią, za światowe Małżeństwo będzie Anielska przy czystości assystencya, za ziemię złoto, a za Klasztor będziesz miała Niebo, co day Boże. Amen.

EXHORTA X.

Przy Zaręczynach Panny z Kawalerem.

Cognosce, cujus sit Annulus? Gen. 38.
Poznay, czyi iest Pierścień?

Gdym o ninieyszey myślił Exhorcie, chcąc co powiedzieć w materyi do mowienia prawie niezwyczayney, wziąłem do rąk S. Teologią, z ktorey nie małą powziąłem wiadomość do powiedzenia cożkolwiek o dzisieyszych Zaręczynach. Trzy rzeczy zakładam sobie do waloru tego Aktu koniecznie potrzebne, to iest troiaką wolą do iednego zmierzaiącą: Wolą Boską, bez ktorey coby się stało, byłoby nieszczęśliwie. Wolą Rodzicow, bez ktorey byłoby przeciwnie, y wolą tych dwoyga Kawalera y Panny, bez ktorey byłoby iako nie ważnie, tak przed ludźmi szpetnie. Na znak woli Boskiey będę miał głos ludzki, na znak woli Rodzicielskiey, będę widział dane błogosławień-

wieństwo Dzieciom, na znak zaś woli zobopolney Kawalera z Panną, będą ofiarowane pierścionki: *Cognosce, cujus sit annulus?*

1. Wiedzieć trzeba o tym, iż iako świat stworzony iest przez wolą Boską w wszechmocney sile iego, tak zawsze bez woli Boskiey nic się na świecie nie dzieie: Słońce chodzi od Wschodu do Zachodu, ale gdyby Bog chciał, stanełoby na południu nie doszedłszy zwyczayney mety, iako stanęło za czasu Jozuego: *Sta sol, ne movearis.* (a) Wylewaią morza z brzegow swoich, biegą szybko z gory na doł rzeki, ale gdyby dziś Bog chciał, skamieniałoby morze iak mur twardy, y rzeka z dołu w gorę cofłaby się, iako tak stało się w czerwonym morzu, y w Jordanie rzece: *Mare vidit & fugit, Jordanis conversus est retrorsùm* (b) Toż mowiąc o ludziach, na każdego człowieka, niż się ieszcze urodził, bo niżeli był poczęty w żywocie matki, iest dekret Boski napisany: *Priusquàm te formarem in utero, novi te.* (c) Nawet według S. Pawła tak się szczegulniey intereśsuie do każdego Aktu człowieka,

(a) Josuæ 10. (b) Psal. 113. (c) Jerem. 11

ka, iż y tchnienie, y życie, y ruszenie naymnieysze pochodzi od woli Boskiey: *In ipso vivimus, movemur, & sumus.* (d) Y aniby raz tchnął, ani się ruszył, ani w tym momencie był żywy człowiek, gdyby się wola Boska umknęła, a ieżeli z woli y z wolą Boską wszystko się dziać ma, cożby dopiero za nieszczęśliwy był człowiek, ktoryby przeciwko woli Boskiey co czynił. Nieszczęśliwi nader, nieszczęśliwi w życiu y na wieki bylibyście wy dziś się z sobą zaręczaiący do nierozerwanego z sobą związku Małżeństwa; bo y to iest rzecz pewna, iż kogo Bog do iakiego powołuie Stanu, w tym tylko, a nie innym zbawić może duszę. A ieżeli ciebie Kawalerze chciał Bog mieć w innym, a nie w tym stanie, albo w tym lecz z inną, a nie tą osobą: czyli z drugiey strony mowiąc o Pannie, ieżeli ią Bog innemu, a nie tobie naznaczył, ah! dzisieysze Zaręczyny byłyby przeciwko woli Boskiey, byłyby początkiem nieszczęśliwości na tym y na drugim świecie. O co ieżeli się trwożycie z boiaźni, byście nie chybili woli Boskiey wyroku, szukaycie iakiego znaku, czyli

(d) Actor: 7.

czyli z wolą Boſką będzie to, co czynić dziś zamyślacie. Kładę ia na to znak ten, iakom obiecał: *Vox populi*, *vox Dei*. Jeżeli Spowiednik waſz, ieżeli Przełożeni, ieżeli Duchowni, ieżeli Starzy, ieżeli wſzyſcy tak mowią, tak życzą, abyście ſobie dali parol na miłość zobopolną, to znak woli Boſkiey ieſt: *Vox Dei*. Przytym ieżeli rowni ſobie ieſteście w urodzeniu, aby nie dla godności, ieżeli rowni w fortunie, aby nie dla bogactw, ieżeli rowni w latach, aby nie dla urody, ieżeli rowni w intencyi, aby nie dla lubieżności: ieżeli mowię w tych rzeczach rowni ieſteście ſobie, to znak woli Boſkiey do dziſieyſzych Zaręczyn. A gdy wolą Boſką w tym po części poznaiemy, nie podobna, aby y wola Rodzicow nie była z Boſką iedna.

2. Trafia ſię to prawda, iż przeciwko woli Rodzicielſkiey czynią Dzieci wiele; Cham Oyca ſwego wyśmiał. Marnotrawny Syn uſtawicznie gryzł Oycu głowę, y koniecznie naprzykrzaiąc ſię wymogł cząſtkę ſubſtancyi: a bywa y to, iż inni lżą, inni ſię zamierzaią, inni potrącaią Rodzicow, co atoli rzadko, częściey to bywa,

wa, że Synowie bez woli czaſem Rodzicow, bez błogosławieńſtwa, y owſzem z przeklęſtwem obieraią ſobie rożne ſtany. A możeż tam bydź iaka otucha, y nadzieia ſzczęśliwego powodzenia w ſtanie? kiedy iak błogosławieńſtwo oyca utwierdza dom ſynow, tak przeklęſtwo matki wykorzenia ich z gruntu: *Benedictio patris firmat domos filiorum, maledictio autem matris eradicat fundamenta.* (e) Mowię teraz znowu przeciwko ſamym Rodzicom. Częſtokroć bowiem ſami Rodzice przeciwni ſą woli Boſkiey, kiedy powołanie Boſkie w dzieciach umarzaią. Bog chce czaſem tamtego ſyna, albo y tamtę corkę w ſtanie świeckim na świecie zoſtawać, Rodzicy zaś przeciwko woli Boſkiey przymuſzaią ich do Zakonu na Mnicha, na Mniſzkę, albo przeciwnie: ktory z woli Boga na ſłużbę Bogu ieſt przeznaczony, ktory ma ſtać przy Ołtarzu do Ofiary Boſkiey, temu święte intencye pſuią, do świata, do roſkoſzy, do małżeńſtwa prowadzą. A możeż co bydź nadto z większym afrontem Boga? ale pozwolcie krodko powiedzieć, iak Bog to Rodzicielſkie przeciwieńſtwo

G w ſa-

(e) Eccleſ. 3.

w ſamych dzieciach ich karze. W Poznaniu w ſzkołach był ſyn Pańſki na naukach, ale iako w politycznym ćwiczeniu, tak y w pobożności znacznie poſtąpił, uczuł przytym w ſercu powołuiącą go do Zakonu Łaſkę Ducha nayświętſzego, powziął gorące pragnienie wſtąpić do Zakonu. Dowiedzieli ſię o tym Rodzicy, y mocno temu poczęli przeſzkadzać, y aby mu ſię ten Duch rozchwiał, poſłali po niego ſprowadzaiąc go na Wakacye do domu, o! przeklęte Wakacye, więc iuż w drogę układaią rzeczy, ow Panicz w Melancholii zoſtaiąc, zamyślony wſparł ſię na oknie ku dworowi, a gdy pachołek układaiąc na wozie ruſzył ſtrzelby przez nieoſtrożność, puściła nabita fuzya, y owego Panicza kula na śmierć zabiła. Otoż maſz kochána matko! mowiłaś, wolę go na marach widzieć, niżeli w Zakonie, otoż go maſz na marach. (†) Przepraſzam żem tak daleko odbiegł, wracam ſię do was tego ſyna y corki Rodzice. Nie wątpię, abyście byli temu dziś Zaręczyn Aktowi przeciwni, gdyście go ſami ſwą prezencyą przyozdobili, y iuż inſzego tey waſzey

woli

(†) Narrat Pater Filipowicz.

woli nie ſzukam znaku, tylko gdy wam ci młodzi do nog upadną, a wy im pobłogosławicie. Na reſzcie po odebranym znaku tak woli Boſkiey, iako y waſzey nic mi ſię nie zoſtaie, tylko ſpytać ſię o wzaiemną wolą Kawalera y Panny, y na znak tego pierścionki rozdać.

3. Kiedy Eleezer dla Izaaka ſyna Abrahamowego ſtarał ſię w Mezopotamii w Mieście Nachor o corkę Batuela, y Rebeki godnych Rodzicow, tak zaraz na pytanie pierwſze odpowiedzieli Rodzice, iż w tym nie ſą wymowni, byle tylko ona ſama chciała: *Et dixerunt; vocemus puellam, & quæramus ipſius voluntatem* (f) tak y tu nie zawadziłoby ſię dowiedzieć, ieżeli Kawaler, ieżeli Panna nie czyni to z przymuſu Rodzicow, ieżeli ſami ſzczerą, a nie zmyśloną do zawarcia nierozerwaney przyiaźni Kontraktu maią intencyą. Lecz o tym nie wątpiąc, gdyż ich widzę tu w parze ſtoiących, o pierścionkach mowię: *Cognoſce cujus ſit annulus.* Nayprzod pierścień dla czego okrągły? dla tego, że iak końca nie ma, tak miłość Małżeńſka końca mieć nie powinna, ale trwać aż do śmierci.

(f) Geneſ. 24.

ci. Pierścień co więcey znaczy? oto wiarę Małżeńską, iako na to mowi S. Ambroży: *Annulus quid est aliud? nisi sinceræ fidei signaculum?* (g) Że się zaś ten pierścień kładzie na serdeczny palec, ta iest racya, bo iako Gellius pisze: od tego palca idzie żyłka do serca, ktore iest mieyscem miłości, a ta nigdy w Małżeństwie ustawać nie powinna; ieżeli więc tęcza na Niebie iest znakiem, iż Bog nie będzie karał drugi raz świata potopem, wam niech będzie pierscień na znak, że się nigdy z sobą nie rozdzielicie. Szacuycie sobie te pierścionki, y chowaycie przeciwko wszelkim niebespieczeństwom. Wszak czyż nie w wielkim była niebespieczeństwie życia Tamar? iuż była pospolitym prawem dekretowana na śmierć, a przecie tylko dobywszy z palca sygnetu, posłała go Judzie do zobaczenia, aby poznał, czyi to iest pierścień: *Cognosce, cujus sit annulus?* Y natychmiast wolną od śmierci została. Daię y ia wam dziś pierścionki, a y to: pierścień Kawalera Pannie, pierścień Panny, Kawalerowi, a dla tego ieżeliby cię miła Panno dziś zaręczona kto inny przed

(g) S. Ambr. in Lucæ cap. 15.

przed Ołtarz zapraſzał z ſobą do ślubu, pokaż mu ten pierścień, y każ mu zgadnąć komuś ty zaręczona: *Cognoſce cujus ſit annulus*. Tobie też Kawalerze choćby ſię tyſiąc innych prezentowało, nie patrz na nie, ale ſpoyrzyi na pierścień: *Cujus ſit annulus*, A gdy tak teraz, iako y potym na te pierścionki częſto poglądać będziecie, da wam Bog błogoſławieńſtwo na ziemi, y w Niebie. Amen.

EXHORTA XI.

Przy Slubie Małżeńſkim.

Honorabile connubium in omnibus. Ad Hæbr. 13.

Uczciwe Małżeńſtwo we wſzyſtkim.

Jak dawno świat, y Niebo ſtoi, tak w całym przeciągu wſzyſtkich aż do tąd wiekow, za uczciwę zawſze było miane Małżeńſtwo. Poczęło ſię to w Raiu, gdzie Bog Adamowi dał Ewę za żonę, y aby ſzczęśliwy powod w tym ſtanie mieli, dał im ſwoie Boſkie błogoſławieńſtwo: *Benedixitque illis Deus.* (a) Toż ſamo w na- ſtępu-

(a) Geneſ. 1.

ſtępuiących wiekach iściło ſię. Ludzie ſię żenili, a Aniołowie od Boga zeſłani im aſſyſtowali, iako ſtarał ſię młody Tobiaſz o Sarę, Archanioł Rafał był mu do tego przewodnikiem: *Uxorem ipſe me habere fecit.* (b) Coż mowić mam o Chrześciańſkim u nas Małżeńſtwie? ktoremu nie Anieli, ale ſam Chryſtus był przytomny, y co przedtym Małżeńſtwo było tylko iako porządek natury, albo iako kontrakt świecki, Chryſtus w ſwoim Kościele uczynił go wielkim Sakramentem. A dla tegoć ia o dziſieyſzym miedzy temi oſobami Małżeńſtwie, na ktore do przyſięgi klęczą, powtarzam z Pawłem S. *Honorabile connubium in omnibus.* Uczciwe y godne ieſt Małżeńſtwo we wſzyſtkim, lecz w trzech rzeczach naybardziey: 1. Ze Chryſtus uczynił Małżeńſtwo Sakramentem. 2. Z Małżeńſtwa godni pochodzą ludzie. 3. Godni ie przyimuią.

1. Jako każdy Sakrament ma znak pewny powierzchowny, tak oraz ma łaſkę Boſką we wnątrz niewidzialną: znak Sakramentalny kładzie ſię na Ciele, łaſka zaś wlewa ſię na duſzę. Nie liczę tu żadnych Sakra-

(b) Tobiæ 12.

Sakramentalnych znakow, y o łaſce przez inne ſpływaiącey na duſze Sakramenta nie wſpominam, lecz tylko o iednym dziś Sakramencie Małżeńſkim namieniam. Brali ſię w Małżeńſtwo w Raiu, brali ſię w ſtarym Teſtamencie, y prawda iż dawał im Bog (iako rzekłem) błogoſławieńſtwo, aſſyſtowali im, (iako rzekłem) Aniołowie, ale iednak łaſki Boſkiey na Duſzę nie odbierali; ważyło ich Małżeńſtwo wiele co do prawego potomſtwa, co do licznego rozkrzewienia Familii, y co do doczeſnego należało błogoſławieńſtwa. Duſza zaś w ten czas żadney a żadney od Boga niezyſkiwała łaſki pomnożenia, dopiero to po przyiściu na świat Chryſtuſa do tak wielkiey zacności przyſzło Małżeńſtwo, iż ieſt iednym z ſiedmiu Sakramentem. Przez co na owych Małżonkow zlewa ſię łaſka Boſka obficie; a do tego, iż to ſamo Sakramentalne Małżeńſtwo, to ſamo złączenie iedney pary ludzi męża y niewiaſty, tym ieſt godnieyſze, im ieſt wyrazem złączenia Chryſtuſowego z Kościołem: *Sacramentum eſt magnum: hoc autem dico in Chriſto & Eccleſia* (c) &c.

2. *Ho-*

(c) Ad Epheſ. 5.

2. *Honorabile connubium*, Stan Małżeńſki wielce godny ieſt, że ieſt ſpoſobem do zachowania narodu ludzkiego, ieſt wſpaniałym dziełem do wydania z ſiebie godnych ludzi, A ktoby po Bogu rządził tym tu światem, ktoby ſiedział na Stolicy Apoſtolſkiey, ktoby trzymał Berło Krolewſkie, ktoby na głowie noſił kapeluſz Kardynalſki, ktoby był Biſkupem, kto Xiędzem, kto Senatorem, Sędzią, y Przełożonym, gdyby z Małżeńſtwa przyſtoynie zawartego żadne nie pochodziło potomſtwo. Niewiemże ia, y wcale trudno mi to rozumem ogarnąć, co to tam za czas był, kiedy Heretycy Saturniani, y Cerdoniani ale pewnie z diabła oyca zrodzeni, bronili brać ſię w Małżeńſtwo, mieniąc, iż to ieſt zła rzecz, żenić ſię, od diabła wymyślone Małżeńſtwo, o czym tak Auguſtyn S. *Futuri enim erant, de quibus dixit Apoſtolus, prohibentes nubere, & dicentes; quod malum eſſent nuptiæ, & quod diabolus eas feciſſet.* (d) Ah! Rany Jezuſa potępcie takowych bluźniercow, ah! Chryſte Jezu, ah! Matko Nayświętſza, ah! święci Apoſtołowie, ktorzyście byli

(d) S. Aug. Tract. 9. in Joan.

byli na godach Małżeńſkich w Kanie Galileyſkiey, daycież świadectwo, iako ieſt dobre, pożyteczne y święte Małżeńſtwo. Wſzak y dlą tego ſamego, iż go godni przyimuią.

3. Wyiąwſzy w Kościele naſzym Katolickim Obrządku łacińſkiego Duchowieńſtwo, ktorzy iako Boſcy Kapłani y Miniſtrowie do Ofiary ſprawowania na Ołtarzu z gminu świeckich ſą wyłączeni, wſzyſcy inni zoſtawieni ſą do Małżeńſtwa, y tak: *Honorabile Connubium in omnibus*. Począwſzy od Starozakonnych Patryarchow, zaſzczycone Małżeńſtwo w Abrahamie, Izaaku, Jakobie: *Honorabile*, zaſzczycone Małzeńſtwo w Krolach. Oto Teodozyuſz Ceſarz do Opata y Paſterza ſwego rzekł: *In Regno natus ſum*: zaſzczycone w Xiążętach, w Panach, iako y w Obecnych tych tu dwoygu Ludzi N. N. Wielmożny N. przezacney Familii N. herbu N. &c. toż ſamo mowiąc y o Wielmożney N. y ta pochodzi z Familii N. herbu N. &c. Do was tu zgromadzonych y zaproſzonych gości obracam mowę moię, mowiąc: Proście Jezuſa, proście Matki Boſkiey, proście Apoſtołow SS. za tą parą ludzi, ażeby, iak

w Ka-

w Kanie Galileyſkiey Chryſtus przemienił wodę w wino, tak dla tych Nowożeńcow, aby osłodził ſwą łaſką iarzmo ich ciężkie, do ktorego ſię biorą. Co ażeby ſkuteczniey otrzymać mogli, zażywam do tego końca owego Piſma S. *Deus Abraham, Deus Iſaac, & Deus Jacob vobiſcum ſit, & ipſe conjungat vos, impleatquè benedictionem ſuam in vobis*, Bog Abrahamow, Bog Izaakow, y Bog Jakobow niech z wami będzie, y on was ſam w błogosławieńſtwie ſwoim niech złączy. Amen.

EXHORTA XII.

W tey ſamey Materyi do Wieyſkich.

Gdy ten Sakrament, do ktorego dziś przyſtępuiecie, ieſt taki, iż y łaſkę y błogosławieńſtwo Boſkie przynoſi tym atoli, ktorzy dobrym umyſłem do niego przyſtępuią, więc Wy Oboie tak macie przyſtąpić, abyście nietylko Sakrament, lecz y pożytek Sakramentu przyięli, by Wam tak Bog błogosławił, iak pierwſzym Rodzicom naſzym w Raiu, iak błogosławił Abrahamowi z Sarą, Izaakowi z Re-

beką,

beką, Tobiaszowi z drugą Sarą. Złączyć się dziś macie tym umysłem, żeby stawszy się iednym Ciałem, w społnym życiu y pomieszkaniu była miedzy wami uprzeyma miłość, społna pomoc, sprawa Małżeńska wstydliwa, intencya taka, aby przysłużyć się Bogu dobrze wychowanemi dziatkami, czyli aby się uwarować cieleśney niepowściągliwości y wszeteczney żądzy.

Złączyć się dziś macie związkiem nierozdzielnym aż do śmierci, y poki ktore z was będzie żywe na świecie, poty drugie nie wolne będzie do innego udać się stanu, aż do śmierci będzie miał mąż moc nad ciałem Zony, y Zona aż do śmierci będzie miała moc nad ciałem Męża, tak mowi Paweł S. Dla tego iedno drugiemu w tey mierze nie ma się wzbraniać dla uwarowania się iakiego występku, ktory iest cudzołostwem obrzydliwym u Boga y u ludzi: *Hoc enim nefas est, & iniquitas maxima.* (a)

Nad to miedzy wami bydź powinien porządek; aby mąż był gł. wą żony, a żona aby była posłuszna mężowi, aby

mąż

(e) Job 31.

mąż ſzanował żonę, y żona aby czciła męża, aby mąż kochał żonę, y żona też kochała męża, aby mąż żywił żonę, a żoną aby dopomagała meżowi, aby mąż cierpliwie znoſił defekta żony, y żona aby także wybaczała mężowi. Ta ieſt treść dla wąs nauki z Piſma S. zebraney, według ktorey ieżeli ſię tak ſprawowąć będziecie, ſzczęście wam y błogoſławieńſtwo od Boga będzie. Amen.

EXHORTA XIII.

Gdy Paſterz chodzi w Parafii po Kolędzie.

Et quo introibit, benedicet Deus. Ecclef. 4. A gdzie wniydzie, będzie Bog błogoſławił.

Stanąwſzy tu w Namieſtniczey Chryſtuſa władzy z łaſki Boſkiey waſz Paſterz, nie prędzey Domowi temu ogłoſzę błogoſławieńſtwo, aż wprzod dwie rzeczy do wiadomości podam, a trzecia będzie konkluzyą. Pierwſza: Zkąd ten zwyczay? abym tu dziś był. Druga: co za pożytek? że tu dziś ieſtem. Trzecia: co za ſzczęście? gdy tu dziś będę błogoſławił.

1. Zwy-

1. Zwyczay Pasterski, czyli więcey powiem, obowiązek nawiedzać domy Parafian, iest poczęty od Chrystusa, utwierdzony od Apostołow, przyięty od samych ludzi. Chrystus, ktory był słowem przedwiecznym u Boga Oyca: *Verbum erat apud Deum* (a) stawszy się człowiekiem, stał się oraz Pasterzem ludzi, iako go tym Imieniem tytułuie Paweł S. *Pastorem magnum ovium - - Dominum nostrum Jesum Christum* (b) y tak oprocz inney funkcyi Pasterskiey, ktora iest paść trzodę y nauczać, y tę miał za niepoślednią powinność, często nawiedzać owieczki, y miedzy niemi tu y owdzie przechodząc, dobrze im czynił y błogosławił: Opętanych od diabłow uwalniał, chorych leczył, smutnych cieszył: *Pertransiit ben faciendo, & sanando omnes oppressos à diabolo.* (c) Bywał u Panow we dworach, iako u Szymona, u ktorego podczas obiadu rozgrzeszył Magdalenę od grzechow: *Ingressus domum discubuit.* (d) Wstępował do Bogaczow, do Urzędnikow, iako do Zacheusza: *In domo tua oportet me manere.* (e) Bywał u Zołnierzy,

(a) Joan. 1. (b) Ad Hebr. 13. (c) Actor. 10
(d) Lucæ 7. (e) Lucæ 19.

nierzy, iako u Setnika: *Ego veniam.* (f) Chodził do miasta, wstępował do Mieszczan: *Intravit Capharnaum*, (g) obchodził wsie, y nie miiał chłopskich chatow, aby y chłopi prezencyą iego Pasterską byli uczczeni: *Venit Jesus in villam.* (h) Otoż to początek, zkąd się wziął zwyczay, iż każdy Pasterz obchodzi domy, y nawiedza Parafian swoich. To samo przed nami zachowywali Apostołowie SS. Od Chrystusa bowiem Kapłanami, Biskupami, y Pasterzami poczynieni poszli kazdy w naznaczone sobie mieysce, a mieli tę naukę, żeby jak ktory do domu iakiego wnidzie, mowił: *Pax huic domui*, (i) pokoy temu domowi; A ieżeli (słowa są samego Chrystusa) ow dom będzie godzien błogosławieństwa, będzie dlaniego skuteczne błogosławieństwo: ieżeli zaś nie, błogosławieństwo wroci się do Pasterza: *Et si fuerit domus illa digna, veniet pax vestra super eam: si autem non fuerit digna, pax vestra revertetur ad vos.* (k) Nad to, co iest uwagi godne, bo to z ust samego Chrystusa Pana wyszło, ktoby do domu swego nie

(f) Matth. 8. (g) Lucæ 7. (h) Matth. 26. (i) Matth. 10. (k) Ibidem.

nie mile przyiął Apoſtoła czyli Paſterza. niechcąc ani mowy iego ſłuchać, ma w ten czas bez zoſtawionego błogoſławieńſtwa wyniść zaraz z tego domu Paſterz, a ten proch, ktory tam był pod iego nogami, zoſtawić na świadectwo do przyszłego Sądu Boſkiego; gdzie na ten czas znośniey będzie Sodomie y Gomorze, a niżeli owemu miaſtu czyli domowi: ſłowa ſą Chryſtuſowe. Y dla tegoć to ſami ludzie za naywiękſze to ſobie poczytowali ſzczęście, kiedy u kogo w domu, albo był, albo iadł Apoſtoł, a nie tylko kiedy bawił w domu, ale y kiedy ſzedł przez ulicę, to iedni proſili o przeżegnanie, drudzy o nawiedzenie, inni o błogoſławieńſtwo. Ten chwalebny y święty zwyczay przeciągnął ſię od Apoſtołow aż do nas. Są Paſterze, z ktorych każdy w każdym ſwoiey Parafii domu bywa błogoſławiąc. Są też ludzie, ktorzy ſami proſzą o to, ſą dwory, ſą domy, ktore co rocznie dopominaią ſię tego Paſterſkiego błogoſławieńſtwa, y niektorzy mieliby to ſobie za wielką krzywdę, gdyby nie mieli w domu Kapłana z błogoſławieńſtwem po Kolędzie; lubo znayduią ſię y tacy, ktorzy

mniey

mniey o to błogosławieństwo stoiąc, drzwi czasem zamkną; ale bodayby też przed niemi zamkniono fortę Niebieską, y to się sprawdzić musi, kiedy mowi Bog przez ukoronowanego Proroka: *Noluit benedictionem, & elongabitur ab eo.* (l) Kto niechciał błogosławieństwa, to też oddalone od niego będzie: Potey o chwalebnym zwyczaiu. Namienię o pożytku z bytności tu Pasterza.

2. Jeżeli można z wielkich rzeczy brać proporcyą do małych: to nayprzod powiem, iak Bog zwykł błogosławić Krolestwa, Prowincye, Miasta, Wsie, domy, y ludzi dla iednego czasem człowieka, tak dalece, że gdzie stąpi, gdzie będzie ten człowiek, Bog dla niego wszystkim błogosławi: *Et quo introibit, benedicet Deus.* Dla bytności Jozefa przy Dworze Faraona, błogosławił Bog całemu Egiptowi, Dla Dawida, zachował iedno ucalone miasto. Dla Moyżesza, przepuścił grzeszącemu ludowi, a co ieszcze szczegulniey y drugi raz o Moyżeszu powiem: *Cum levaret Moyses manus, vincebat Israël, cum autem paululùm remisisset, superabat Amalec* (m) gdy

(l) Psal. 108. (m) Exod. 17.

gdy ręce podnosił Moyżesz, Bog błogosławił Izraelowi, że zwyciężał Amalecitow, gdy zaś opuścił ręce, Amalecitowie brali gorę nad Izraelem. Coż rozumiecie o ręce Kapłańskiey niegodnego waszego Pasterza, czyliż wątpicie, że kiedy wyciągniona będzie do dania wam błogosławieństwa, Bog wam nie będzie błogosławił? A ieżeli owa Arka Pańska, ktora złożona była w domu Obededoma, tak wielkie na cały dom, y mieszkańcow domu sprowadziła błogosławieństwo. Coż rozumiecie? nie o mnie lecz o tych świętych Kościelnych znakach, ktore tu dla błogosławieństwa z sobą przyniosłem. W Arce, ktora błogosławieństwo Boskie sprowadzała, była laska Moyżeszowa, tu iest Krzyż Chrystusow, od ktorego wszelkie błogosławieństwo pochodzi, tam była Manna, ktorą Żydzi na puszczy iadali, tu iest Patena, na ktorey bywa prawdziwe Ciało Jezusowe, tam było Prawo Moyżeszowe, tu iest w Krzyżu Agnus Dei, tu są Relikwie S. Stanisława. Owoż dla bytności w tym Domu tak świętych rzeczy, dla bytności y życzenia mego Kapłańskiego, czyż Bog ubliży błogosławień-

ſtwa ſwego? zaiſte nie. Nagotuycież ſerca waſze, bo ia iuż dać wam błogoſławieńſtwo zabieram ſię.

3. Jako Jozue Wodz ludu Boſkiego zbudowawſzy Ołtarz, y na nim ofiarę Bogu uczyniwſzy: nayprzod całemu ludowi ſam dawał błogoſławieńſtwo, po tym czytał wſzyſtkie punkta błogoſławieńſtwa: *Primùm quidem benedixit populo -- poſt hæc legit omnia verba benedictionis* (n) Tak ia życzliwym ſercem kładę błogoſławieńſtwo na dom ten, y na wſzyſtkich tu mieſzkaiących: Mowię to przy tym Krzyżu y Swiętych Relikwiach, aby mocą Jego wſzyſtkie z tąd zaraz wyprowadziły ſię nieſzczęścia, a wſzyſtkie te ſprowadziły Boſkie błogoſławieńſtwa, ktore z Piſma Bożego wyliczam oſobno: *Benedictiones iſtæ*, (o) W. N. *Błogoſławionyś ty w Mieście, y błogoſławiony na roli, błogoſławiony owoc żywota twego, y owoc ziemi twoiey, y owoc bydląt twoich, y trzoda owiec twoich, błogoſławione ſtodoły twoie, y błogoſławione okruchy twoie, błogoſławiony będzieſz wchodząc y wychodząc. Da to Pan, że nieprzyiaciele, ktorzy powſtaią przeciwko tobie,*

(n) Joſuæ 8. (o) Deut. 28.

tobie, upadną w obliczu twoim, przez iednę drogę poydą przeciwko Tobie, a przez siedm będą uciekali od twarzy twoiey, da Pan błogosławieństwo na winnice twoie, y na wszyskie dzieła rąk twoich. Te są Boskie błogosławieństwa, ktore Pasterskim na ten dom kładę życzeniem. Amen.

EXHORTA XIV.

Po Kolędzie na Wsi.

Pax huic domui. Lucæ 10.
Pokoy temu domowi.

Jest wam doskonale wiadomo z czytaney tyle razy w Kościele Ewangelii, y z nauk moich Pasterskich, iż Chrystus Pan przez cały czas życia swego pracuiąc około zbawienia dusz ludzkich, nie tylko w Kościele, ale też po Wsiach y miasteczkach przechodząc się, troiakim sposobem domy ludzkie częścią proszony, częścią nieproszony nawiedzał, innych nauczaiąc w Wierze utwierdzał, drugich przez uzdrowienie kalectwa pocieszał, trzecich stateczných w przedsięwzięciu błogosławił. Tak y ia na wzor Chrystu-

ſa Pana przyiąwſzy na ſiebie iarzmo nauki iego, troiakim ſpoſobem corocznie nawiedzać was zwykłem pracowite Goſpodarſtwo. Nayprzod w ten czas, gdy zachoruie kto w domu niebeſpiecznie za żądaniem waſzym, y daniem znaku do chorego, gotowem każdey godziny nawiedzieć was, gdyby o połnocy, gdyby pod czas naywiękſzego wichru, deſzczu, y słoty, abym iako Paſterz mocą SS. Sakramentow uzdrowił na Duſzy chorego. A tu względem tego daie wam ſię zaraz naukę, y Paſterſkie napomnienie: *Infirmatur quis in vobis, inducat Presbyteros Ecclesiæ.* (a) Jak kto zachoruie, nie wprzod do niego ſprowadzaycie lekarza ciała, iak lekarza duſzy; bo coż ieſt pierwſzego, ciało? czy duſza? nie czekaycie święta, lub Niedzieli z chorym, lecz wcześniey przed Niedzielą niech ſię dyſponuie chory, a w Niedzielę niech Paſterz do Nabożeńſtwa y Kazania przeſzkody nie miewa. Drugi raz w Roku dom waſz nawiedzić mogę, gdy w iakim nieſzczęściu narzekacie, naprzykład na czary, albo że wam ſię tu naprzykrzaią myſzy, ſzczury, robactwo, albo

(a) Jacob. 5.

bo iż kto utrapiony, opętany od złego ducha pragnie benedykcyi: o! y na ten czas iako Pasterz gotow iestem przybydź, poświęcić domy, gumna, obory, y dobytki wasze. Lecz y tu daię wam Pasterskie napomnienie: ieżeli was długa trzyma choroba, ieżeli umieraią dzieci, umiera syn, kona corka, dobytek odchodzi, gospodarstwo niszczeie, nic się nie szczęści, nieskładaycież tego na żadne czarostwo, nie posądzaycież daremnie niewinnych ludzi, nie udaycież się do Wrożek y Zabobonow, samemu ufaycie Bogu, z ktorego woli wszystko pochodzi &c. Trzeci raz a to około nowego Roku, nie na żądanie, ani na prozbę waszę, ale z obowiązku Pasterskiego nawiedzam dom wasz: *Pokoy temu domowi*. Pytam się iak się tu macie? czy z chwałą Pana Boga od rana do wieczora powodzą się prace wasze? czy dziateczki nauczone od Matki Pacierza, Przykazania Bożego, y przednieyszych Taiemnic Wiary S.? czyli dla złey edukacyi nie są krnąbrne y niepesłuszne Rodzicom? czyli przez niedozor Gospodarski czeladka złey nie miewa konwersacyi? czyli dla sprzeczki y uporu w Mał-

żeń-

żeństwie nie bywaią przeklęctwa z pogorszeniem dziątek y czeladzi? Co ieżeli się w tym Roku przeszłym z pokus szatańskich dziać mogło, teraz na początku nowego Roku nawiedzam was, zalecaiąc życie Chrześciańskie, zachęcaiąc w kłopotach y pracach do cierpliwości, w Małżeństwie do zgody y iedności, dziatkom y czeladce do przykładney Zwierzchności. Zalecam miłość Boga y bliźniego, obserwę ku Duchownym, wierność ku Panom, Nabożeństwo w Kościele, skromność między ludźmi, zgodę w sąsiedztwie, wstrzemięźliwość y trzeźwość w Karczmie. Co gdy to wykonacie, y według tey moiey Pasterskiey sprawicie się perswazyi, Bog was (upewniam) będzie błogosławił, czego wam życzę. Amen.

Tu Pasterz może się spytać o niektore Artykuły Wiary S.

EXHORTA XV.

Gdy Paſterz w dzień S. Jana *Ewangeliſty winew benedykowanym częſtuie Parafianow z Kielicha.*

Poteſtis bibere Calicem? Matth. 20.

Możecież pić Kielich?

Kielich, o ktorym przerzeczone wſpominaią ſłowa, ieſt nie inny tylko Kielich Męki Jezuſowey: *Quem ego bibiturus ſum.* A zatym wſzyſtkie umartwienia, ktore ſię w życiu Chrześciańſkim przytrafić komu mogą, nazwę gorzkim Kielichem: *Amara potio bibentibus illam.* (a) Czyli to nieznośne kto od kogo ponoſi prześladowanie: *Amara potio*, to Kielich gorzki, czyli włożoną niewinnie od obmowcy cierpi kalumnią: *Amara potio.* Kielich gorzki, czyli nakoniec albo złożony ciężką na łożku leży chorobą, albo z godności zepchniony do oſtatniego przyſzedłſzy poniżenia y nędzy, ze wſtydem żebrze u innych kawałka chleba, to y to Kielich gorzki. Więcże: *Poteſtis bibere Calicem?* Możecież pić ten Kielich. Ah!

(a) Iſaiæ 24.

Ah! mogł pić Piotr ukrzyżowany, Paweł ścięty, Jan w oleiu smażony, pił ten gorzki Kielich, Bartłomiey ze skory odarty Szymon piłą przerznięty, Tadeusz miarą zabity, pili Apostołowie, Męczennicy, Wyznawcy, y mowili śmiało do swoich tyranow: *Possumus*. Lecz my podobno w utrapieniach narzekamy: Ey! mowi nie Jeden! tego cierpieć nie mogę człowieka, mowi Drugi, ciężkie w domu cierpię ubostwo, nic mi się nieszczęści, handel mi nie służy, y wszystko odchodzi, iakoby mi kto z ręku wyrywał, Trzeci mowi: mnie czy kto oczarował; dzieci umieraią, Zona chora, ia nie tęgi, bydło charleie, domowe ptastwo zdycha, Czwarty narzeka: iam nie dawno zgorzał, złodziey mię okradł, odkąd niczego dorobić się nie mogę, Piąty powiada: mnie tyla beczek wina z kwaśniało, tyle towaru na wodzie utonęło, tyle zboża wołki popsuły, grady pobiły, ulewy zabrały. Coż ia daley mam czynić? *Amara potio*, gorzko mi to y ciężko iest. Prawda gorzko iest, y Kielich umartwienia gorzki. Więc na ulgę w utrapieniach proszę do Kielicha dzisieyszego, w ktorym benedykowane wino zostaie,

ie. Lecz naypierwey o początku tego zwyczaiu powiem, y iak to benedykowane wino w rożnych dolegliwościach skuteczne iest, krodko ale iasno pokażę.

1. W dzień S. Jana Ewangelisty wino święciemy na znak braterskiey miłości bliźniego; Jan pił Kielich gorzką zarażony trucizną, to iest: iż iako światowi politycy za zdrowie przyiacioł słodkie spełniaią Kielichy, tak Jan pałaiący gorliwością o zbawienie Dusz ludzkich, dla nawrocenia do Boga bałwochwalskiego Biskupa imieniem Arystodema pił Kielich trucizną napełniony. Tak bowiem o tym pisze S. Izydor Biskup (b) y tak się rzecz ma: Arystodemus Arcy-Biskup pogański mowił do Jana dzisieyszego: Ochrzczę się y Wiarę Katolicką z miłą przyimę chęcią, byleś ty Janie chciał wypić Kielich wina truciną zaprawionego; a ieżeli ci nic szkodzić nie będzie, uwierzę w Boga Chrześciańskiego, Katolikiem zostanę y uczniem twoim będę. Ah! o wielką, o dobrą rzecz chodzi, lecz trudna do tego kondycya. Arystodem nastaie, Jan deliberuie, a tym czasem na probę tęgiey trucizny

(b) De Partibus novi Testam. cap. 74.

cizny dwiema złoczyńcom dano ten pić Kielich, y zaraz pomarli, o! Janie będzieſzli pić czyli nie tę truciznę? Jeżeli nie wypiieſz, nie nawrociſz Aryſtodema y innych, ieżeli wypiieſz, wypiieſz śmierć, y od Kielicha proſto poydzieſz na mary: *Mors in olla vir Dei.* (c) Nic to, zaſilony nadzieią y ową Chryſtuſa obietnicą: *& ſi mortiferum quid biberint, non eis nocebit.* (d) Bierze w rękę ow Kielich Krzyżem błogoſławiąc żegna, piie, y nie umiera. O! cudo, tym ſamym winem częſtuie owych dwoch umarłych, y umarli zaraz wſtaią, o! cudo, Aryſtodem uparty zoſtaie Katolikiem, nawrącaią ſię inni, o! cudo.

2. Z ſłuſzney tedy przyczyny z dawnego zwyczaiu pod czas Uroczyſtości Jana S. Ewangeliſty na Mſzy S. benedykuięmy wino, ktore wiele zwykło pomagać na wſzelkie trucizny ludziom zadane, na wſzelkie czaroſtwa, na diabelſkie naiązdy, na zarazę, na chorobę, na ſmutek, aby ſię tylko tego benedykowanego dziś napić wina, iako ſama Benedykcya uczy. *Ut ſit omnibus ſumentibus ſalus mentis & Cor-*

(c) 4. Reg. 4. (d) Marci 16.

Corporis. Kościoł Boży to poſtanowił, y ludzie ſtarzy pobożni oſądzili y uwierzyli, iako ieſt rzecz dobra mieć u ſiebie, y zażywać święconego na S. Jan wina. Wſzak S. Malachiaſz Biſkup Hibernii święconym winem niewiaſtę od śmierci podczas ciężkiego rodzenia wybawił, że ſzczęśliwie porodziwſzy zdrowa zoſtała. (e) *Alcuinus* wſpomina, że nie raz czarownice na Konfeſſatach wyznały, iż do tego wina nie miały przyſtępu, ani do tego naczynia, w ktorym takowe wino kiedykolwiek było, nawet gdziekolwiek święconego wina przylano do nieświęconego, iuż tam na żadne czary y bieſiady owego wina utoczyć nie mogły. Zkąd ia tak konkluduię: iż to wino pomaga nayprzod w rzeczach Duchownych: *Sumentibus ſalus mentis*, gdy melancholia y tęſkność duſzy kogo nagaba, gdy piekielne naiazdy przeciwko niemu nacieraią, gdy w ſercu ſtraſzna uderza trwoga, y iakaś czaſem o zbawieniu ogarnia deſperacya, to *Vinum lætificat cor hominis*, (f) wina ſkoſztować benedykowanego, a będzie zdrowy umyſł *Salus mentis*. A potym czyli to ciężko cho-

(e) In vita S. Bernard. (f) Pſal. 103.

choruiesz, czy w domu iakie założone czarostwo, czy trucizna, zaraża, powietrze, łożnica, febra, gorączka? owoż benedykowanego napiy się wina, a będziesz nie tylko na umyśle, lecz y na ciele zdrow: *Sumentibus salus mentis & corporis.* Więc iuż biorę z błogosławionym winem Kielich: *Calicem - accîpiam & Nomen Domini invocabo.* (g) Podźcie do Kielicha, a ia wam imieniem Boskim z niego życzę zdrowia Duszy y Ciała. Amen.

EXHORTA XVI.

Przed Elekcyą Rządzcy Miasta, to iest Prezydenta, Burmistrza, y Radnych.

Judex quidam erat in quadam civitate, qui Deum non timebat, & hominem non reverebatur. Lucæ 18.

Sędzia niektory był w pewnym mieście, ktory się Boga nie bał, y człowieka nie apprehendował.

Wotywę dziś śpiewałem na podziękowanie Bogu za szczęśliwie odprawiony Rząd przeszłego Prezydenta, lecz y kro-

(g) Psal. 115.

y krodką mowę uczynię przed obraniem nowego Rządzcy Miasta: Wszakże przecie nie do Osoby chcę mowić, abym nie roziątrzył, ale razem do wszystkich, abym nauczył; iż nieszczęśliwe każde bydź musi miasto, miasteczko, gdzie Rządzca iego iako umieiętności talentem, tak y dobrych zaletą obyczaiow nie będzie okazały. Mowię to bez boiaźni, y prosić będę publicznie o to Boga, aby temu miastu nie tego dał Rządzcę, y Sędziego, ktoryby był bez boiaźni Boga y miłości bliźniego: *Judex quidam erat in quadam Civitate, qui Deum non timebat, & hominem non reverebatur*, lecz ktoryby był nie ubogi w sposobność, nie niedostatni w sławę, nie nagannny w obyczaiach. Zkąd dwa punkta na krodką zakładam Exhortę: Jaki ma bydź postanowiony w Mieście Prezydent *Judex quidam* 1. Jakie ma bydź posłuchanie, iaki rząd y zgoda między Obywatelami w mieście *in quadam Civitate* 2.

2. Jeżeli od wielkich do małych rzeczy brać się godzi miarę y proporcyą, to powiem, że iako Krol według Statutu powinien bydź Katolik: *Rex Catholicus esto.* Tak w Katolickim Mieście dobry rządzić

y bur-

y burmiſtrzować powinien Katolik; bo iakoż (mowi S. Ambroży) ſpodziewać ſię dobrey rady od tego, ktorego wnętrzności zarażone ſą trucizną nie dobrych myśli? Jako rozumieć ma lepiey nad innych ten, ktory gorzey nad innych czyni? iako radzić komu inſzemu ma ten, ktory ſam ſię wątpliwy mieſza? iako wynidą wody klarowne z gruntu błotniſtego? iako doydzie celu ſtrzała, kiedy ią paralityk wypuſzcza? iaki dekret wyda ten Sędzia, ktory drzy od ſtrachu, ktory ſię nadzieią chwieie, ktorego gniew wzbudza, ktorego złość opanowała, pomſta otoczyła, ambicya okrążyła, łakomſtwo ſkorumpowało, obrotne frantoſtwo wyćwiczyło? Jako grunt widzieć maią oczy w pomieſzaney wodzie? iako beſpiecznie ſtąpać maią nogi, ieżeli Niebo ciemne, a dołow pełno? tak Sędzia ſądzić y karac nie może o abſolutność, ieżeli ſam wielki Abſolut, o zaboyſtwo, ieżeli ſam zaboyca, o kłotnie, ieżeli ſam kłotnik, o piiańſtwo, ieżeli piiak, o cudzołoſtwo, ieżeli cudzołożnik, *Judex - - qui Deum non timebat, & hominem non reverebatur.* Idę daley y mowię: iż Rządzca miaſta ma bydź dla poſpolitego wſzyſtkich

ſtkich dobra, nie dla ſwego; bo ten, ktory ſobie tylko ieſt dobry, ieſt dla wſzyſtkich zły: *Non curat, ut aliis, modo ſit ipſi bene.* Wielki błąd nędzę obierać na Urząd, a niewiem prawda to, czyli przypowieść tylko? że w pewnym mieście Burmiſtrzowſki woł przebodł ubogiego mieſzczanina krowę, płacze ubogi mieſzczanin, bez płaczu iednak z żartem przychodzi do Burmiſtrza, y powiada: Panie Burmiſtrzu moia krowa waſzecinego przebodła wołu. Na to krzyknie rozgniewany Burmiſtrz: co? iako? mego wołu twoia krowa przebodła? ah! pogańſki ſynu, zaraz mi go muſiſz zapłacić, tyle a tyle dać talerow, tyle grzywien, tyle dni więzienia. Rzecze do Burmiſtrza Mieſzczanin: wzdyć to ia powiadam, iż twoy woł moię krowę przebodł, odpowie ucieſzony Burmiſtrz; chyba że tak: maſz ſzczęście, że to moy woł twoię krowę przebodł. Otoż prywata, ktora w Przełożonym mieyſca mieć nie powinna, tak on wraz o ſwoie, iako y o cudze dbać powinien dobro, a nie ſwoy prywatny nad cudzy przekładać intereſs. Po trzecie Rządzca miaſta y Sędzia powinien bydź dobrze wia-

domy

domy Prawa, aby nie był podobien do owego ieźdzca, ktory bez wędzidła bieżąc na koniu, ſpytany gdzieby tak prędko iachał? aż on: ſpytaycie raczey konia, gdzie mię prowadzi: hey! iużeż to oſtatnia kiedy przewodnik błądzi, oſtatnia ſzukać u kogo, aby pożyczył mozgu, chyba, aby tym bardziey ſzalał, kierować ſtyrem, chyba, aby tym prędzey ſiebie y okręt zatopił. Do was mowię Sławetni Cechmiſtrze y zgromadzone Poſpolſtwo, abyście cnotliwego, dobrego, y mądrego obrali Prezydenta, *Optio vobis datur, eligite.* (a) Nie patrzcie na to, kto bogaty, y tylko ten niech wam będzie na ſamym celu, kto naywięcey, ten zaś niech nie będzie pewien promocyi od was, kto mało godzien ieſt tego Urzędu; bo inaczey ieżeli mniey doſkonałego na ten wyſadzicie Urząd, Piątek obroci ſię w Babilonią, tak piękne miaſteczko w zbrzydliwą konfuzyą. Wſzakże Grzegorz wielki nie dziwuie ſię miaſta owego od S. Jana widzianego murom złotym, bramom perłowym, fundamentom z kleynotow, nie uważa piękności ulic, lecz to tylko tam uważa

(a) Joſuæ 24.

wazą y dziwuie się, że od bramy miasta żadnego dobrego nie odepchną, żadnego też złego przez nie nie przepuszczą. Tak u Was do Urzędu w Mieście Burmistrzowskiego, Lant-Woytowskiego, Radzieckiego niech będzie nie tylko zamknięta, ale zamurowana wszelkim niegodnym brama. Dla tego ieżeli niechcecie umieraiącey sławie Miasta na teraźnieyszey Elekcyi budować katafalku, pamiętaycież na to: że kto promowuie niegodnego, za wszystkie iego defekta, ktore popełni w rządzie, Bogu odpowiadać musi; a iako ten grzeszy, ktory niegodnych promowuie, tak y ten, ktory godnych odpycha. Wszakże Chrystus pierwszy Rząd Kościoła dał Piotrowi, bo go znał godnego, a nie Janowi, choć go kochał. Owoż gdy zdolnego na Urząd Burmistrzowski wysadzicie Męża, pamiętaycie o tym, abyście sami pod rządem iego w obrębach Prawo utrzymywali; bo iako Rządzca powinien bydź nabożny y nienagannych obyczaiow, tak y całe miasto powinno bydź w Nabożeństwie gorliwe, w zgodzie spokoyne, w posłuszeństwie Zwierzchności nie rebellizuiące; bo ieżeli gdzie ina-

czey się dzieie, iak teraz mowię, tam pewna ruina nastąpiła, lub nastąpić koniecznie musi. Na dowod tego stawię miasto Jeruzalem, Babilon, Rzym, y do naszego miasta Piątku po oczywistszy wrocę się przykład: *in quadam Civitate.*

2. Izaiasz Prorok obaczywszy miasto Jeruzalem, żali się nad nim mowiąc: *Quomodo facta est meretrix Civitas fidelis plena judicii, justitia habitavit in ea, nunc autem homicidæ.* (b) Poki było wierne Bogu, y Jemu iako Oblubieńcowi zachowywało Wiarę, oddawało posłuszeństwo, to przecie y rządem dobrym, y kwitnącą sprawiedliwością okazane było: aż skoro *facta est meretrix, Civitas fidelis.* Kiedy miasto Boga do fałszywych udało się bożkow, gdy niemym bałwanow cześć oddawało, gdy iako nierządnica iaka affekt swoy do rożnych obrociła bożyszcząt, aż zaraz iednym nierządnym stało się domem. Zkąd gdzie sprawiedliwość przedtym rządziła, *justitia habitavit in ea,* potym same hultaystwa stolicę założyły: *Nunc autem homicidæ.* Hebrayski text zamiast tego słowa *meretrix* kładzie to słowo Jeruzalem: *Caupo-*

(b) Isaiæ 1.

Cauponaria, ſtabularia, quæſtuaria, Jeruzalem miaſto nie tylko ieſt nierządnym domem, ale plugawą karczmą, brzydkim chlewem, bez Boga, bez ſumnienia zyſkową giełdą, y tak ktore miaſto nierządu patrzy, to zewſząd zyſku ſzuka, a miaſto poczciwych Obywatelow, iak naywiękſzych do ſiebie przybiera hultaiow. Takie miaſto było Jeruſalem, ktore ze wſzyſtkich Narodow ludzi do ſiebie przyimowało, a za tym z owemi przychodniami wſzyſtkie przychodziły zbrodnie, wykręty, ſzalbierſtwa, nieſprawiedliwości, krzywdy, wydzierſtwa, podchlebſtwa, nierządy, tak dalece, że owych rożnych narodow grzechy, iako gnoie iakie, y wylewki do publicznego kanału, to ieſt do Jeruzalem ściekały. Gdzie zaś Izaiaſz mowi: *Attrita eſt Civitas vanitatis, clauſa eſt omnis domus, nullo introeunte.* (c) Spuſtoſzone ieſt Miaſto prożności, ſpuſtoſzałe wſzyſtkie domy tak, że nie maſz ktoby do nich wſzedł. S. Hieronim przez to Miaſto *Vanitatis* rozumie Babilon y Rzym, ktore że ſię w prożności kochały, że zbytek y ſtroie lubiły, że wſzelka w

(c) Iſaiæ 24.

nich godziła się swawola, że szczerości nie było, że po domach, po Kamienicach rożne działy się sprośności, że wszędzie piiatyki, bluźnierstwa, falsze, wykręty, że ustąpiły prawa występkom, y poczęły bydź grzechy wolne, ktorę są publiczne: *Consensêre jura peccatis, & cæpit licitum esse, quod publicum est*, (d) dla tego te miasta spustoszyć musiały z inszemi miasteczkami im podległemi, ktore iako corki iakie swawolne za matką swoią szły. Owoż proszę miarkować, czym miasto od ruiny zachować się może? a czemu też prędko w ruinę idzie? Politycy mowią, że kiedy miastem rządzą ludzie poważni, rozsądni, uczeni, kiedy młodź w karności się chowa, w ten czas miasto nayporządnieysze. Oycowie zaś SS. nauczaią, że w ten czas naylepiey konserwuią się miasta, kiedy w nich cnotliwi mieszkaią ludzie; że zaś w ruinę idą, tych ruin nikt nie czyni, tylko grzechy ludzkie. Tak wiele miast, tak wiele Krolestw, bardziey grzechy domowe zruynowały, niż nieprzyiacielska szabla: Tak S. Hieronim pisząc do Heliodora, gdy Rzymskiego Pań-

stwa

(d) S. Cyprian.

ſtwa nieźliczone opiſuie porażki; nakoniec konkluduie: *Noſtrîs peccatîs Barbari fortes ſunt, noſtrîs vitiîs Romanus ſuperatur exercitus.* Mowią, że przez Attylę, Totylę, przez Alaryka, przez Longobardow y Hunnow zruynowany Rzym, mowią, że Cozroes Perſki Krol Rzymſkiemu dokuczył Państwu, mowią, że tak wielką Monarchią Pogańſka nadwarężyła ręka: falſz to ieſt, mowi Hieronim S. nie Attyla, nie Totyla, nie Państwo żadne nas Rzymian zruynowało, ale grzechy naſze: *Noſtrîs peccatîs barbari fortes ſunt, noſtrîs vitiîs Romanus ſuperatur exercitus.*

A przeto wołam na ciebie tuteyſze miaſto Piątku, zginieſz; ieżeli ſię nie poſtrzeżeſz: zgubi cię ta niezgoda, y niemiłość. Byłbyś, ah! byłbyś Piątku na ſerdeczną pociechę moię ziemſkim Raiem; gdybyś tak żył, iako cię uczy Wiara. Gdyby każdy był kontent z ſwego, nie tykał ſię cudzego, gdyby każdy tak pracował, żeby nie miał czego innym na fortunę pracuiącym zazdrościć, gdyby każdy tak bliźniego, iako ſwoiey bronił ſławy, y honoru, gdyby Starſzych ſzanowali młodzi, z młodſzemi Starſi dyſkretnie poſtępowali ſobie, gdyby

by chcąc się podwyższyć ieden, z honoru nie spychał drugiego, gdyby ubogi służył z cierpliwością, rozkazywał bogatszy z uwagą. Gdyby dyskretni byli Panowie Radni w rozkazywaniu, pospolstwo ochotne w słuchaniu, Sędziowie w Dekretach nie przepłaceni, Kupcy uskromieni w chuci do zarobku, gdyby byli Rzemieślnicy pilni a nie szalbierze, biała płeć piękna, ale czysta, młodzi grzeczni, ale nie swawolni, starsi mądrzy, ale nie mruczący. Gdyby życie wasze było bez zazdrości miedzy konkurrentami, bez rozrożnienia miedzy krewnemi, bez zawziętości miedzy przeciwnemi, gdyby w kontraktach waszych nie było oszukania, w poufałościach y przyiaźniach nie było zdrady, w konwersacyach nie było grzechu, aby miłość, ktorey uczy Ewangelia, panowała miedzy wami. Gdybyście podawali rękę upadaiącym, cieszyli płaczących, ale kiedy to mały u was ma kredyt Ewangelia, nie żyiecie tak, iak wierzycie: *Evangelium legunt, & impudici sunt, Apostolos audiunt, & inebriantur, Christum sequuntur, & rapiunt, vitam improbam agunt, & probam legem habere se putant.* Nie tłomaczę co

to znaczy po polſku. Ale mowię popraw ſię Piątku, a ia tobie y wam wſzyſtkim Obywatelom ſerdecznie życzę, aby powſzechna wſzyſtkich nas Matka Opatrzność Boga naſzego opatrywała was ſzczęściem fortuny, czerſtwością zdrowia, długością życia, słowem: aby każdy był błogosławiony w Mieście *Benedictus in Civitate:* (e) Amen.

EXHORTA XVII.

Przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. znoſzącey uroczyſtość niektorych Swiąt, aby Niedziela lepſzą dla ſiebie miała obſerwę. R. 1776:

Dies primus vocabitur celeberrimus, atque Sanctiſſimus. Levit. 23.

Dzień pierwſzy będzie zwany nayuroczyſtſzy y nayświętſzy.

Niżeli przyſtąpię do publikacyi Bulli uwalniaiącey nas od uroczyſtey niektorych Swiąt obſerwy: w przod na wyraz

(e) Deut. 28.

raz uniwerſalney Nayświętſzego Oyca PIUSA VI. Papieża w Kościele nad nami władzy, y na okaz naſzego wiernego mu poſłuſzeńſtwa taki liſt przeczytam, iaki piſał Bernard S' do EUGENIUSZA III. Papieża: *Czym ty ieſteś? Jeſteś wielkim Kapłanem, naywyżſzym Biſkupem y Xiążęciem Biſkupow. Dziedzicem Apoſtołow. Ty ieſteś Abelem przez twoie przodkowanie, ieſteś Noem przez rządy, ktorę ci ſą polecone nad Kościołem Chryſtuſowym, ieſteś Abrahamem przez twoię Patryarchią, Melchizedechem przez Kapłańſtwo, Aaronem przez godność, Moyżeſzem przez powagę, Samuelem przez ſędzioſtwo, Piotrem albo Opoką przez moc Tobie od Chryſtuſa daną w Jego Namieſtnictwie, Pomazańcem przez namaſzczenie, ieſteś tym, ktoremu ſą dane klucze Kroleſtwa Niebieſkiego, ktoremu ſą polecone Owieczki Chryſtuſowe. Inni Paſterze Kościoła maią w ſzczegulności ſobie podzielone trzody, ale tobie iednemu wſzyſtka trzoda Chryſtuſowa ieſt polecona, ieſteś Ty Paſterzem nie tylko owiec, ale ſamych Paſterzow. A ieżeli pytaſz ſię mnie; czym ia to dowodzę? Odpowiadam: iż słowy Chryſtuſowemi: komu bowiem nie tylko z Biſkupow, ale też z*

ſamych

ſamych Apoſtołow wſzyſtkie ſwe Owce żadney nie wyłączaiąc, polecił Chryſtus? ieżeli nie Piotrowi? ktoremu powiedział. Paś baranki moie, paś owcę moie. A ktore? czyli iednego Narodu? czyli iednego Miaſta? albo iednego Krolestwa? Paś owce moie. Kto nie iaśnie widzi? że Zbawiciel nie niektore mu tylko polecił owce ſwoie, lecz wſzyſtkie, żadney nie wyłączaiąc, żadney od Zwierzchności nie odcinaiąc. Coż z tąd uważacie ſłuchaczę, żem ten Liſt do Papieża przeczytał? oto, iż Oyciec S. iako wſzelką w Kościele Bożym ma moc, tak mogł to uczynić, y przez wſzelkie racye dobrze uczynił, iż nas uwolnił od uroczyſtego niektorych Swiąt obchodu, bo to iuż dla tego: aby to godziwie z pozwoleniem działo ſię, co ſię przeciwko zakazowi z grzechem dziać mogło, iuż y dla tego: aby reſzta pozoſtałych Swiąt, a nayoſobliwiey Niedziela iako nayuroczyściey była zachowana: *Dies primus vocabitur celeberrimus atquè ſanctiſſimus.* U Zydow w ſtarym Teſtamencie wielką ieſt Uroczyſtością y pierwſzą *Sabbat*, u nas iako naypierwſza, tak Nayuroczyſtſza powinna bydź Niedziela. A zatym, co tylko

ko do Uroczystości y Nabożeństwa w Niedzielę przeszkodą bydź może, to koniecznie znieść, y na inny czas odłożyć trzeba. To iest 1. wszelką robotę. 2. Szynk 3. Targ.

1. Co w starym Testamencie do uroczystego Nabożeństwa był dzień siodmy Sobota, to u nas w nowym Testamencie Niedziela, a iako w Sobotę nie godziło się żadną bawić robotą, tak teraz w Niedzielę od wszelkiey wstrzymywać się trzeba rąk pracy. Dla czego z starego wzięte Testamentu, służyć może to Pismo do Nowego: *Sex diebûs operaberis, & facies omnia opera tua, septimo autem die Sabbatum Domini Dei tui est: non facies omne opus in eo, tu & filius tuus, & filia tua, servus tuus, & ancilla tua, jumentum tuum.* (a) Sześć dni będziesz robił, y zrobisz wszystkę robotę twoię, siodmego zaś dnia Swięto Boskie iest, Niedziela. dla czego w Niedzielę nie będziesz robił ty, y syn twoy, y corka twoia, y sługa twoy, y służebnica, y bydle. Takie iest przykazanie Boskie, y przykazanie Kościelne, a ktoby go zgwałcił, wykracza przeciwko Bogu, a za

(a) Exod. 20.

a za przestępstwo Przykazań swoich Bog ciężko karze, y to karanie Boskie pokazuie się w tym: że w starym Testamencie za zbieranie w Swięto drew Izraelczyka Bog ukamienować kazał. Ze pewna Niewiasta w Swięto czyli Niedzielę chleb piekła, za świadectwem S. Grzegorza Turoneńskiego, ogień do rąk iey skoczył; że Manulfus młynarz młyn w Niedzielę naprawiał, do rąk mu siekiera przywarła, toż się stało z owym, ktory pług do roli w Swięto narządzał, siekiera mu także do rąk przyrosła, z ktorą dwa lata skarany od Boga chodził. Nawet za małą w Niedzielę robotę, bo tylko za rozczynanie na Chleb, Matka S. Piotra Celestyna przykładną karę Boską odniosła, bo iey natychmiast obie ręce uschły, o! straszne karanie Boskie gwałcącym Niedzielę! Ale mowię w szczegulności do was słowy Pisma S. *Discant timere me omni tempore, quo vivunt in terra,* (b) mowi Bog. Niech się nauczą bać mnie każdego czasu, ktorego zostaią na ziemi: *Discant timere,* Niech się Boga boią Panowie, aby w Niedzielę Poddanych nie wysyłali ze zbożem, nie rozkazywali

(b) Deut. 4.

zywali do boru, nie przymuszali do drew rąbania, nie pędzili do sprzątania zboża w polu, nie zwoływali gromad w Niedzielę: *Discant timere*. Niech się Boga boią na wsi Poddani, aby nie orali, nie siali, nie sprzątali w Niedzielę, aby po ogrodach nie kopali, po stodołach nie młocili, nie wiali, po kolniach drew nie rabali, po domu nic ciężkiego nie robili w Niedzielę: *Discant timere*. Niech się Boga boią wszyscy Rzemieślnicy w mieście, aby szewcy na warztatach nie rabiali w Niedzielę, krawcy aby nie doszywali, nie prasowali sukien w Niedzielę: *Discant timere*. Niech się Boga boią formani, aby w podroż nie wyieżdzali w Niedzielę, aby wozow y worow na wozy nie kładli w Niedzielę: *Discant timere*. Boycie się Boga, a nie czyńcie gwałtu S. Niedzieli, aby was tak pioruny z Nieba nie pobiły, iak pobiły owego Izraelczyka kamienie, abyście wy, y domy wasze ogniem nie zgorzeli, iak gorzały ręce piekącey chleb w Niedzielę Niewiasty, aby wam do rąk nie przyrastały ciesielskie topory, y siekiery, szewskie szydła, krawieckie

igły, iak przyraſtały innym robiącym w Niedzielę.

2. W Niedzielę oprocz ręczney roboty, ktora bydź nie powinna, nie powinien bydź y ſzynk, ktory Nabożeńſtwu przeſzkadza. Wſzak gdzie ſzynk trunkow, tam piiańſtwo, gdzie piiańſtwo, tam lubieżność, gdzie lubieżność y ſwawola, tam iuż nie Swięto, nie Niedziela. Niedziela ieſt, ale uroczyſtość, ale Nabożeńſtwo nie to, ktore powinno bydź w Niedzielę. Oto proſzę poſłuchać co ſię to ſtało pod czas pewney Uroczyſtości u Izraela? wielką Uroczyſtość zapowiedział Izraelitom Aaron, Kapłan: *Cras ſolemnitas Domini eſt*, (c) iutro wielka Uroczyſtość, wielkie Swięto. A iakże ią obchodzili? oto: *ſedit populus manducare, & bibere, & ſurrexerunt ludere.* (d) Pod czas ſamey Uroczyſtości, pod czas ſamych Ofiar, nieſzczęśliwa ſzynkarka y temu y owemu z trunkiem zabiegła, aż wſzyſtek lud uſiadłſzy nu ieść, nu dobrze pić, a napchawſzy, nalawſzy Kałduny, nu dopiero grać, nu baraſzkować. Coż to tam była za gra? oto powiada Tertulian: *ſurrexerunt*

(c) Exod. 32. (d) Ibidem.

vexerunt ſcortari, grali wſzeteczni w damę, to ieſt wſzeteczne pełnili uczynki. Obraz Uroczyſtości naſzych w Niedzielę: zapowiada Kapłan głośno z Ambony, *Cras ſolemnitas Domini eſt*, iutro Swięto Pańſkie, iutro Niedziela, ale y tu o! niezbedna ſzynkarko, iakżeś uparta, niechceſz ſię pod czas Niedzieli ſchować z trunkiem na iutro? że Niedziela dziś, to dziś ſzynk koniecznie zakładać w Niedzielę trzeba? w Kościele dziad do ſygnatury, a w domu ſzynkarka do Kieliſzka, ten dzwoni y tłucze dzwonek; a nikogo nie widać, kieliſzkiem brząka ſzynkarka, y pełno u niey ludzi, więcey czaſem niż w Kościele: *Sedit populus manducare & bibere.* Coż potym naſtępuie? oto *ſurrexerunt ludere*, graią, tańcuią, śpiewaią, y krzyczą. Ah! *Quid facietis in die ſolemni, in die feſtivitatis Domini?* (e) Coż to za Uroczyſtość? coż to za Niedziela? coż za znak, że nie dzień poſpolity? kiedy miaſto nabożnych Pſalmow, takie wyśpiewuią pioſnki, na ktore poczciwe zatykać trzeba uſzy, miaſto coby do ſtołu Jezuſowego z gorącym przyſtępować Nabo-

żeń-

(e) Oſeæ 9.

żeństwem, to sromotne biesiady y piiaństwa, miasto coby sercem w strzelistych Aktach wyskakiwać ku Bogu mieli, to swawolne pląsy, to skoczne tańce, to błażeńskie w Niedzielę figle sobie stroią. Płacze na to Malachiasz Prorok zowiąc Uroczystości nasze nieuroczystości, ale smrodliwym gnoiem: *stercus solemnitatum vestrarum* (f) Ah! święta Niedzielo, tyżeś to gnoiem zawalona? tak iest, gnoiem grzechowym, a kiedyż naylepiey grzeszyć, ieżeli nie w Niedzielę? pysznilem się mowisz, gdym się stroyno ubrał, pytam się kiedyż? a to w Niedzielę, upiłem się, a kiedyż? w Niedzielę, nieczystość w Niedzielę, kradzież w Niedzielę, Zaboystwo w Niedzielę. Ah! ieżeli od tego tylko ma bydź Niedziela, hey! wy formani, wy woźnice smaruycie bicze, narządzaycie wozy, wyieżdzaycie w drogę w Niedzielę, wy gospodarze nuże do pługow, nuże orzcie rolą w Niedzielę, wy parobcy z cepami do stodoł w Niedzielę, wy rzemieślnicy podźcie do szydeł, do igieł, siedźcie na warztatach, y robocie w Niedzielę lepiey iest, a niżeli wstrzymuiąc się od roboty rę

(f) Malach. 2.

ręczney w Niedzielę, niegodziwą robotę grzechu czynić macie w Niedzielę.

3. W Niedzielę oprocz szynku, ktory bydź nie powinien, nie powinien bydź y targ, ktorego wszelkie prawo nie pozwala. Nie pozwala Prawo Boskie, albowiem to mowi: *Memento, ut diem Sabbati sanctifices*, (g) Pamiętay, abyś dzień Swięty święcił, dla tego w Niedzielę niegodzi się przedawać, y kupować, nie godzi się targować, iarmarkować, mierzyć, ważyć, y płacić, lecz te wszystkie doczesne interessa, wszystkie kupna y przedaży, wszystkie targi y iarmarki, Ewangeliczne prawo Chrystusa znosi y odkłada na inny czas, a w pierwszym czasie każe się starać o Krolestwo Niebieskie: *Quærite primùm Regnum Dei & justitiam ejus, & hæc omnia adjicientur vobis.* (h) Prawo Kościelne nie tylko wszelkiego handlu w Niedzielę zakazuie, ale nawet y prawnych spraw nie pozwala, że nie godzi się ani skarżyć, ni pozywać, ni świadczyć, ni dekretować w Niedzielę: *Nullus vestrum festis diebus litium fomitibus vacet, nullus cau-*

(g) Exod. 20. (h) Matth: 6.

causarum actiones exerceat. (i) A o targach o iarmarkach tak mowi: *In eis mercatum minime fiat, neque placitum.* Z Prawem Kościelnym zgadza się prawo świeckie, ktore w Swięta y Niedzielę rozkazuie wstrzymać się od interessow doczesnych: *dare vacationem a forensibus negotiis*, a to dla tego mowi Augustyn S. abyśmy wolni od interessow, zdolnieyszemi byli do chwalenia Boga, y do oddania iemu należytey czci Boskiey w Niedzielę: *Ab omni negotio sequestrati soli divino cultui vacent.* (k) Otoż na fundamencie tych Praw od dziś dnia nie pozwalam wam żadnego targu y iarmarku w Niedzielę. Nie pozwalam mowię targu, a dla tego wy kupcy nie otwieraycie waszych kramow w Niedzielę, wy rzemieślnicy waszych iatek, Piwowarowie waszych piwnic, wy ze Wsiow gospodarze nie zwożcie zboża, wy piekarki nie pokazuycie na rynku chleba, bo to wszystko do targu należy, a ia targ dziś wszelkim prawem z Niedzieli znoszę. A iako oprocz targow, ktore bywały w Niedzielę, y ktore dziś znoszę, bywa też tu w Piątku wielki pod czas wiel-

(i) Concil. Matisconen cap. 1. (k) S. Aug. tom. 10.

kiego u nas Odpustu iarmark, w Niedzielę pod czas Uroczystości Troycy S. tak ia wielkim dziś y głośnym na całą Parafią intonuię głosem: *Nie pozwalam odtąd takowego w Niedzielę iarmarku*, y proszę sławetny tuteczny Magistracie, aby mi to na czterech miasta rogach obwołano było, że iarmark w Piątku na S. Troycą iuż od tąd nie przypada w Niedzielę (†) Lecz tu mowicie nie baczni handlarze. Hey! iużci zginęliśmy, gdy targi y iarmarki z Niedzieli znoszą, a kiedyż będzie lepszy odbyt, iak przecie w Niedzielę? ah! nieszczęśliwi takowi z taką mową y myślą handlarze, dziwuie się wam wielce Bernardyn S. y mowi: co za szaleństwo wielu ludzi przez cały tydzień pracować dla mizernego ciała, a w dzień Swięty pracować dla potępienia duszy, ia mowię że nie zniszczeiesz nie handluiąc w Niedzielę, bo Bog ten iest, ktory był, y to dziś ziścić się może, co dawniey obiecał mowiąc: *Zachowaycie Swięta moie, y dam wam deszcz w czasie swoim, y ziemia będzie wydawała z siebie urodzay, drzewa owoc, będziecie iedli*

chleb

(†) Odwołanie iarmarku z Niedzieli na Poniedziałek R. 1776.

chleb wasz w sytości, bez żadney boiaźni mieszkać będziecie w ziemi swoiey, dam wam pokoy na pograniczu waszym &c. (l) A daymy to, żebyście się nie tak mieli nie handluiąc w Niedzielę, to proszę zważyć, czyż się godzi dla większego zysku niemieć względow na Boga, na prawo iego, y na własney zbawienie duszy. *Quid prodest homini, si mundum universum lucretur? animæ verò suæ detrimentum patiatur?* (m) Bądź całego świata Panem, odziedziczay wszystkie włości iego, y skarby, y złoto, y srebro, y kleynoty, to na coż ci się wszystko przyda, ieżeli Duszę stracisz: *Quid prodest?* na co ci się przyda miła szynkarko, albo ty mizerna przekupko, że wszystek w Niedzielę wydasz trunek, ale Niedzielę zgwałcisz, ludziom do piiaństwa dasz okkazyą, y Duszę swoię przez to zgubisz, a coż to iest mizerny złoty zarobku? a zguba niepowetowana Duszy? Przystańcież na moie, a tego szpetnego w Niedzielę wyrzećcie się handlerstwa: niech to będzie osobno, y kiedy indziey, robota robotą, szynk szynkiem, targ targiem, a Niedziela Niedzielą. Amen.

(l) Levit. 26. (m) Matth. 16.

EXHORTY JUBILEUSZOWE.

EXHORTA I.

Przy publikacyi JUBILEUSZU wielkiego Roku 1776. o Kondycyi do Jubileuszu, to iest: O nadgrodzie krzywdy uczynioney bliźniemu.

Vocabis remiſſionem cunctis habitatoribus terræ tuæ, ipſe eſt enim Jubilæus. Levit. 25.

Obwołaſz Odpuſt wſzyſtkim mieſzkańcom ziemi twoiey, ten bowiem ieſt Jubileuſz.

Niech będzie pochwalony Jezus Chryſtus, niech po nim będzie pochwalony Wikaryuſz Chryſtuſa PIUS VI. Papież

pież teraźnieyſzy. Wſzakże dla tego z chwałą dzięki Chryſtuſowi, iż iako raczył wielki ſkarb Łaſk ſwoich nam tu zoſtawić, tak nam dał doczekać, abyśmy ſię uczeſtnikami tych Łaſk ſtali przez teraźnieyſzy Jubileuſz. Dwadzieścia bowiem y pięć lat czekać trzeba każdemu, aby ten otwarty ſkarb widział, z otwartego Jubileuſzowych Łaſk przez dopełnienie naznaczonych do tego kondycyi ſtawał ſię uczeſtnikiem. Dzięki powtore Nayświętſzemu PIUSOWI VI. Papieżowi teraźnieyſzemu, iż nam on (bo nikt inny nie może) otworzył tenże ſkarb Łaſk y zaſług Chryſtuſowych, kluczami Piotra S. odemknął bramę zbawienia, mocą Chryſtuſa wydał wielki Odpuſt, y na cały Chrześciańſki świat wielki obwołać kazał Jubileuſz: *Vocabis remiſſionem cunctis habitatoribus terræ tuæ, ipſe eſt Jubilæus.* Bulla Papieżka to nam przyniosła, a o tym świadczy ninieyſzy proceſſ, ktory wam czytam &c. Tłomaczę co to za ſkarb zaſług Chryſtuſowych? y co to ieſt Jubileuſz? Skarb zaſług Chryſtuſowych ieſt ten: że co Chryſtus wypracował przez lat 33. co ucierpiał utęſknienia na Duſzy,

co plag na ciele, co zelżywości na honorze, co wylał kropel krwi, co odebrał ran, to w tym ſkarbie złożone ieſt: Podźmyż do zaſług Nayśw. Maryi Panny, tey owe ſiedm boleści, ktore przy męce Jezuſa Syna Jey ſerce Jey przeſzyły, owo dźwiganie Jezuſa y fatyga uciekaiąc aż do Egiptu przed Herodem, owo prześladowanie od Zydow, y inne tyſiączne Maryi przykrości w ſkarbie Kościoła złożone zoſtaią. Toż ſamo mowiąc y o Swiętych Pańſkich, co oni ucierpieli od Tyranow, ścinani mieczem, wplatani w koło, wieſzani na Krzyżach, pieczeni na kracie, ſmażeni w oleiu, y inne ich męczeńſtwa ſą złożone w tym ſkarbie, z ktorego to tak bogatego w zaſługi Chryſtuſowe, w zaſługi Maryi, y Swiętych Pańſkich ſkarbu wydany nam ieſt Jubileuſz, ktory nic innego nie ieſt, tylko zupełny Odpuſt karania za grzechy docześnego: *Vocabis remiſſionem cunctis habitatoribus terræ tuæ, ipſe eſt Jubilæus.* Publikuię więc y wołam: Odpuſt ieſt wielki, Jubileuſz wielki, lecz zaraz do doſtąpienia iego położone w Bulli kondycye oświadczam: czynić reſtytucyą fortuny y honoru, darować urazę nieprzy-

iacie-

iacielowi, czynić iałmużnę ubogim, modlić ſię na intencyą Kościoła, martwić ſię y pościć, ſpowiadać ſię, kommunikować, y doſyć czynić, te ſą y inne kondycye do doſtąpienia Jubileuſzu S. do ktorego ſpoſobiąc was kochani Parafianie, nayprzod was zachęcam, abyście co cudzego macie, zaraz oddali, y o tym ſamym krodka będzie Exhorta.

Prawo, krzywda, y exkuza, trzy ſą rzeczy, o ktorych teraz mowić będę. Prawo każe oddać, co cudzego, krzywda woła, gdzie ieſt u kogo, exkuza żadna nie uwalnia od nieoddania cudzego. 1. Czworakie prawo ieſt, ktore woła: odday co cudzego. Naturalne, Boſkie, Kościelne, y Swieckie. Prawo naturalne każe oddać co cudzego, albowiem mowi: *Quod tibi non vis, alteri ne feceris.* Czego ſobie nie życzyſz, tego drugiemu nie czyń, wſzak ſobie tego nie życzyſz, aby cię kto dziś w nocy okradł, aby ci fortunę, grunt, albo rolą y dom odebrał, toć *alteri ne feceris* tego ſamego ty ſam drugiemu nie czyń, lecz ieżeli ſię to ſtało, że ſię to y owo bliźniemu wydarło, prawo naturalne każe oddać co cudzego: *Æquiſſima vox eſt & jus*

Jus gentium, redde quod debes, mowi Filozof. Prawo Boſkie każe oddać, co cudzego, y nie tylko oddać, ale y piątą część naddać: *Ipſum, quod intulit damni, reſtituet, & quintam partem ponet ſuprà*. (a) Prawo z Boſkim zgadza ſię Kościelne y mowi, odday co cudzego, wſzak to z Kościelnego wypiſał Kanonu Auguſtyn S. y powiedział: *Non remittitur peccatum, niſi reſtituatur ablatum*. Prawo Swieckie, y to każe oddać, co cudzego, wſzak podźmy do Aktow w wſzelkich Sądach: w Grodzie, w Ziemſtwie, w Trybunale, y w Mieyſkim Magiſtracie, poſzukaymy tam Dekretow ſtanowionych, aby oddać, co cudzego, znaydziemy tam iak karzą złodzieiow, iak ſądzą lichwiarzow, iak rozkazuią oddać temu ſummę, temu czynſz, temu rolą, temu ſuknią, owo zgoła wſzelkim prawem brzmi reguła iedna: *Reſtituatur ablatum*, aby oddać, co cudzego. A ieżeli wykonanie tego nie poprzedzi, nieważny będzie Jubileuſz, y niepewne zbawienie Duſzy, do Jubileuſzu bowiem trzeba pokuty, do pokuty trzeba oddac, co cudzego, tak mowi Tomaſz S. Doktor Anielſki:

(a) Levit. 5.

nielſki: *Qui bona alterius injuſtè detinet, ſciat ſe veram pœnitentiam non poſſe agere*, Kto czyie dobro lub fortunę nieſprawiedliwie zebraną trzyma a nie oddaie, kto Teſtamentow do ſkutku nie przyprowadza, kto legacyi, czynſzow Kościołowi nie oddaie, kto czeladzi, naiemnikom, ſługom, rzemieślnikom nie płaci, niechże wie dziś o tym, że nie może: czegoż nie może? pewnie oddać, co ſię komu należy? nie o tym mowię, bo o tym kiedy indziey będzie mowa, ale mowię: *Veram pœnitentiam non poſſe agere*, prawdziwey czynić nie może pokuty. Więc powiadam każdemu: kto maſz cudze u ſiebie rzeczy, ludzką u ſiebię zatrzymaną krzywdę, a gdy możeſz, nie oddaieſz, nie chodź, bo prożno na Jubileuſz, ani ſię ſpowiaday, ani proś o rozgrzeſzenie, bo to wſzyſtko nic nie waży: *Sciat ſe veram pœnitentiam non poſſe agere*, y lubo pod czas Jubileuſzu każdy Spowiednik ma tak wielką y uniwerſalną moc do rozgrzeſzenia od grzechow: że może od naywiękſzych rozgrzeſzać, od nie ktorych ſlubow uwalniać, y onę zamieniać, ale od tego uwolnić żadną miarą, ani ſam Papież nie może;

że: Odday, co cudzego; lecz coż rozu- miecie o owych, ktorzy to z ludzkiey dobrze się maią krzywdy, ktorzy to krew z ubogich wysysaią ludzi? wszak oni się tak spowiadaią, iak drudzy, tak rozgrzeszenie biorą, iak drudzy, tak przyimuią do ust Sakramentalnego Boga, iak drudzy, ah! odpowiada S. Augustyn: *Si res aliena, propter quam peccatum est, cum reddi possit, non redditur, pœnitentia non agitur, sed fingitur.* (b) Jeżeli cudza rzecz z grzechem u ciebie iest, a nie oddaiesz iey, gdy możesz, to pokutuiąc nie pokutuiesz, ale że tak rzekę żartuiesz z Boga; a coż z tąd pochodzi? oto dla nieoddania cudzego, nieprawdziwa pokuta, dla nie prawdziwey pokuty, nie ważny Jubileusz, a za tym następuie utrata Nieba. O! przeklęty więc zatrzymany cudzy grosz, dla ktorego z tak pięknym trzeba się żegnać Niębem, ah! biada, biada! biada! a komuż? *Væ vobis divitibus.* (c) Biada wam bogaczom, lichwiarzom, złodzieiom, zdziercom, ktorzy to z ludzkiey panoszycie się krzywdy, z publiczney Kontrybucyi prywatne sprawuięcie interessa, z podwyzszonego po-

datku

(b) S. Aug. Epist. 54. ad Macedon. (c) Lucæ 6.

datku swoie napychacię szkatuły z ciężką krzywdą y zniszczeniem ubogiego ludu, ale słuchaycie Pawła S. mowiącego do was; *Neque fures, neque avari -- neque rapaces Regnum Dei possidebunt,* (d) ani złodzieie, ani łakomcy, ani lichwiarze, ani zdziercy Krolestwa Boskiego nie odziedziczą. Podźmy teraz słuchać wołaiącey krzywdy głosu.

2. *Eccè merces operariorum ... quæ fraudata est à vobis, clamat, & clamor eorum in aures Domini Sabbaoth introivit.* (e) Krzywda ludzka woła, y w same uszy Boskie głos ukrzywdzonych idzie, *Clamat.* Krzywda ludzka nayprzod na owych woła złodzieiow, ktorzy to łupią Kościoły, rabuią dwory, odmykaią skarbce, a coż wy o takowych gatunku ludzi rozumiecie? oto to, że zbawionemi nigdy bydź nie mogą, ieżeli kradzionych rzeczy nie oddadzą, a przecie o! moy Boże, coż się tych złodzieiow teraz namnożyło, a co większa, że co przedtym ludzie tylko prości tym bawili się rzemiosłem, teraz y ludzie godni wpisuią się do tego cechu, przedtym byli złodzieie partacze, iuż to par-

(d) 1. Corinth. 6. (e) Jacob. 5.

partacz co kobyłę ukradnie, trzeba go obwiesić, bo partacz, ale to teraz Cechmistrz nie partacz co kilka tysięcy weźmie politycznie, w Regestrach zamyli, y ieszcze mu za to zapłacić muszą, lecz przed Bogiem iak obciążone sumnienie takowego, iaka go nie odbyta restytucya czeka, wy sami miarkuycie, że ieżeli ta nie nasiąpi, nastąpić musi koniecznie wieczne Duszy potępienie *Clamat.* Odzywa się ieszcze ludzka krzywda y woła na wszystkich kupczących, handlarzow, przekupniow, ah! biada im: *Væ ei, qui multiplicat non sua.* (f) Coż bowiem miedzy takowemi ludźmi może bydz krzywdy ludzkiey? niesprawiedliwego zarobku? co oszukanią? nayprzod co do niesprawiedliwey miary, wagi, y funta, o tym mowi Pismo S. tak: *Non habebis - - diversa pondera, majus, & minus, nec erit in domo tua modius major & minor.* (g) W domu twoim, w spichlerzu, w sklepie, w kramnicy nie będziesz miał dwoistey wagi, dwoistey miary, dwoistego łokcia, to iest mnieyszego do przedawania komu, większego do kupowania sobie, a tak iest między wami: inszą się mia-

rą

(f) Habac. 2: (g) Deut. 25.

rą kupuie, inszą przedaie, a nie iestże to przeciwko prawu, przeciwko sprawiedliwości, y przeciwko sumnieniu. Potym przy owey przedaży, przy kupnie, co tam będzie szalbierstwa, co kłamstwa, przysięgi, a to wszystko na oszukanie bliźniego, zkąd gdyby przyszło restytucyą czynić, y oddawać to wszystko, co się komu niesprawiedliwie wzięło, wytargowało, wykręciło, wyszalbierowało, trzebaby podobno y domostwo, y grunt, y suknią z siebie przedać, trzebaby y żonę y dzieci z stroiow, z sukienek, y z koszul poodzierać, a ieszczeby y tak na restytucyą nie wystarczyło. Więc wy, ktorzy iesteście w tey mierze ludzką krzywdą obciążeni, myślcież zawczasu o sobie, bo ieżeli o tym myśleć za rzecz nie potrzebną sobie bydź osądzicie, ia nie mam, cobym do was więcey mowił. Idę do Sądow y prawnego Magistratu, *Clamat* y tam na Sędziow woła krzywda ludzka: *Væ qui justificatis impium pro muneribus, & justitiam justi aufertis ab eo* (h) biada wam, ktorzy niesprawiedliwego czynicie sprawiedliwym za podarunki, a spra-

wiedli

(h) Isaiæ 5.

wiedliwego ſądzicie nieſprawiedliwie. Ktoż temu zaś winien? oto to nienaſycone łakomſtwo. Maſz ſprawę w Sądzie, w Trybunale, w Grodzie, w Ziemſtwie, w Mieście, na Ratuſzy, day Sędziemu, day Urzędowi, day Piſarzowi, a przecie pokryiomo, żeby ſię ludzie proſci nie zgorſzyli. Podźmy do ſamey ich ſprawiedliwości na ſądach, ah! ięczą na nieſprawiedliwe dekreta niewinni, nieſprawiedliwie od maiątkow, od gruntow, od honoru odſądzeni, o! przeklęty, o! nieſprawiedliwy fawor, o! Judaſzowſka korrupcyo. Dla ktorey tak to ſię dzieie, iak kiedy ſchwytano raz na morzu iednego łotra, y do Alexandra wielkiego przyprowadzono, ſtrofował go mocno Alexander o rozboie, o zatrzymanie na morzu kupcow, o pobrane fanty, na co odpowiedział łotr: *Ut ego dicar latro, ſufficit unius naviculæ ſpoliatio, & tu, qui prædaris tota regna, Imperator es*, to wielki exceſſ, y trzeba go uważać, że ia na morzu iednę rozbiię łodkę, y iuż trzeba na mnie ſzubienicę ſtawiać, a ty, ktoryś tak wiele od Macedonii aż za Indyą idąc Kroleſtw popuſtoſzył, a ty, ktoryś nieſłuſznie Grecyą zawoiował,

wał, maſz to za rzecz małą, y ieſzcze cię za to Panem zowią: *Imperator es*, że ia mało kradnę tom łotr, a że ty ſiła, toś Alexander. Alexandrowi to on powiedział, ale żywo doiął y tym, ktorzy wielkim winowaycom z faworem piſzą Dekret, a w małych lub żadnych przewinieniach ſurowo karzą niewinnych: *Scribentes injuſtitiam ſcripſerunt, ut opprimerent in judicio pauperes, & vim facerent cauſæ humilium populi*, (i) Panowie Piſarze nieſprawiedliwie napiſali, aby w Sądach uciemiężeni byli ubodzy, y gwałt ponoſzą pokorni z poſpolitwa ludzie, ale iuż darmo (mowią *Quod ſcripſi, ſcripſi*) co ſię napiſało, toć trudno wyſkrobać, prawda ieſt, ale reſtytucya iaka, iakim ſpoſobem nadgrodzić ſię może krzywda, ktora ſię przez dekret ſtała, trudny wcale do tego ſpoſob. a przecie koniecznie reſtytucya bydź powinna, ieżeli zbawienie tego Duſzy nie ma bydź zdeſperowane. Idę teraz do Panow, ale pocoż? to im pewnie będę mowił: *Merces operariorum defraudata clamat*, że wołaią poddani na uciążliwości od Panow, na ciężką Pańſzczyznę,

(i) Iſaiæ 10.

znę, na niedyſkretne plagi? to pewnie będę Panom explikował, co to poddany w Polſzcze, że to tylko kontraktowy człowiek, a nie niewolnik? to pewnie będę mowił do Panow, że ich ſłudzy nie płatni, że Kościołowi Dzieſięciny, czynſze nie pooddawane, to wſzyſtko pomiiam, y nic o tym nie wſpomnę, tylko z Filozofem iednę rzecz powiem Panom. *Monſtrabo, quid omnibus poſſidentibus deſit.* Kochani Wielmożni Panowie macie wy podoſtatkiem wſzyſtkiego, macie Wſie, Maiętności, pieniądze, macie honory, bogactwa, poddanych, ſług, y aſſyſtencyą, macie wſzyſtko, tylko iedney brakuie wam rzeczy, to ieſt, nie macie nikogo, ktoryby wam prawdę mowił: *Scilicet hominem, qui verum dicat.* O! Panowie, o! Szlachta, o! Bogacze, iedyna ta waſza ieſt wielka nieſzczęśliwość, że wam nikt nie chce mowić prawdy, nikt nie chce przeſtrzedz, wy też na to nie otwieracie oczu, co naſtąpi, że ſprawiedliwy Bog Sędzia: *Divitias, quas devoravit, evomet & de ventre ejus extrahet eas Deus.* (k) Z żarłocznego kałduna wyciągnie to Bog,

coś

(k) Job 20.

coś ktory z krzywdy ludzki pożarł, *Evomet*, wybuchnie gębą, y nosem tą krew, ktorąś z ubogich wysysał, Więc zawczasu myślcie o! Panowie, poczynione krzywdy nadgrodzić, abyście dostapili Jubileuszu. Ale nakoniec pilno nadstawiam ucha, ieżeli y u samych pracowitych, u samych ubogich nie woła krzywda na kogo, ieżeli też y miedzy prostemi iaki kradziony nie beczy baranek: *Videte, ne fortè furtivus sit: reddite eum dominis suis*, (l) dla Boga! czy to nie z trzody Pańskiey ten Koziełek? czy to nie z brogu Pańskiego ten snopek? czy to nie z szpichrza Pańskiego ten korzec? *reddite, quid non licet*. Nie godzi się Pana krzywdzić *non licet*, nie godzi się ieden drugiemu w grunta worywać: *Non licet*. Nie godzi się na polu czynić szkody, a ieżeli się iakimkolwiek sposobem krzywdę, szkodę, bądź Panu, bądź Sąsiadowi uczyniło, trzeba ią koniecznie nadgrodzić, ta iest konieczna powinność y kondycya do Jubileuszu. Teraz posłuchaycie iak się to będą niektorzy wymawiać, aby co maią u siebie cudzego.

 nie

(l) Tob. 2.

nie oddali, lecz ta ich exkuza nic nie będzie ważyła.

3. Miedzy pozornemi od uczynienia restytucyi wymowkami wymawiaiącemi, kładą pierwszą racyą dłużnicy tę: że Pan, ktorego ia krzywdzę, iest Pan dostatni, nie znać tego, co ia mu wezmę, a do tego Pan mi nie płaci. O! nie racya kochany sługo, wszystko to, co bez wiedzy bierzesz Pana, złodzieystwem iest, a tytułu zapłaty mieć nie może, w tym bowiem co mowię, nie inszą ci da rezolucyą S. Teologia y SS. Oycowie, wszak, ieżeli ci Pan nie płaci, to mow mu o zapłatę, a ieżeli, to y dziękuy za służbę, a ieżeli znawu Pan dostatni, a tyś ubogi, to coż za racya, abyś ty z krzywdy Pańskiey miał się panoszyć. Mowi drugi: nie czuięć się, żebym kogo bardzo ukrzywdził, atoli na urzędzie, na Sądach y na innych iurgieltowych funkcyach, niepodobno żeby się kogo nie ukrzywdziło, ale coż z tym czynić, żeby co wracać, byłoby to z oczywistą wielką moią niesławą, dosyć będzie że dam iałmużnę ubogim, zaproszę Kapłanow sług Boskich na obiad, oprocz obiabu dam im na Msze Swięte, y do Kościoła

ściołá ſpráwię ná chwałę Bożą álbo Kielich, álbo Apparat. Ale omyliſz ſię nieboże, nie pewne twoie Zbawienie, tyś nie Kapłanow, nie ubogich ukrzywdził, toś im krzywdy nie powinien nadgradzać, á le temu komuś ią uczynił, á powinieneś nadgrodzić w całości, bo to śmiechu rzecz godna na iałmużnę dawać trzy ſzelągi, á krzywdyś uczynił nie zá trzy złote. A tak miedzy ludźmi bywa, zárwie ſię cudze, nie odda ſię ſługom, nie zapłeci ſię czeladce ſpełna myto, powytrąca ſię z niego nieſłuſznie, nie zapłaci ſię dłużnikom, ubogim rzemieślnikom, ſierotom ſię urwie chleba, zárwie ſię grunt, rola, dom cudzy, ukrzywdzeni płaczą, ſumnienie gryzie y woła, że krzywdę trzeba nadgrodzić, ieżeli chceſz Duſzę zbawić. Więc iakże tu ſumnieniowi gębę zatkać? oto mowicie ſobie: dać chleba ubogim do Szpitala zá kilka groſzy, na Mſzą Xiędzu dać złoty, do Kościołą na Ornat dać wytartą ſukną, o! wielka nadgroda, krzywdy ſię uczyniło na kilka ſet złotych, á nadgroda nie ſtoi y za trzy złote. Prawda że ubodzy y Xiądz za iałmużnę podziękuią, ale ukrzywdzeni płaczą, krzywda

ich woła o pomſtę do Boga: *Clamat.* Ale potrzecie, ieżeli oddam wſzyſtko, com komu winien, coż będzie miała żona y dzieci po śmierci moiey, w ſzpitalu będą muſiały umierać: *O! infelix, quid curas de filio ſuperſtite*, mowi Salvianus. O! nieſzczęśliwy Oycze, że ſię tak ſtaraſz o dzieci twoie, a czyſz ci bliżſza żona y dzieci, iak twoia Duſza własna? a potym, nie oſtoi ſię to przy dzieciach, co im ty z ludzkiey zoſtawiſz krzywdy, bo to ieſt tak, iak kiedy mała iſkierka zkądinąd przypadnie do cudzego domu, aż ona potym y ſama z płomieniem uchodzi, y ieſzcze dom cały zabiera, tak łakome zbiory ſą to iſkra do czaſu w domu waſzym świecąca, aż potym y ona uchodzi, y dom waſz, y fortunę waſzę zabiera. Do was więc kończąc mowę, obracam ſię Spowiednicy Jubileuſzowi, abyś tak każdy z takowym penitentem uczynił, iak radzi Kaietan Teolog, że kiedy Spowiednikowi rzecze Penitent, Oycze Duchowny: oddam, com komu winien, Spowiednik odpowiedzieć powinien: daię tobie wiarę, ale idź zaraz, y uczyń tak, odday coś komu winien, a potym przyidź po rozgrze-

ſze-

ſzenie: *Tunc dicenti, hac vice: Pater reſtituam verè, reſponderi debet, credo tibi, & propterea modò in iſta bona diſpoſitione vade ad reſtituendum, & poſteà abſolvèris.* (m) Amen.

EXHORTA II.

Przed Jubileuſzem o kondycyi, to ieſt: o Jałmużnie.

Ecce dimidium bonorum meorum do pauperibus. Lucæ 19.

Oto połowę dobr moich daię na ubogich.

Ze Zacheuſz ſpoſobiąc ſię do Jubileuſzu, ktorego doſtąpił za czaſow Chryſtuſa Pana, nie tylko wſzelką krzywdę, komu tylko uczynił, ſowicie nadgrodził, ale nad to ubogim połowę dobr dał na iałmużnę: to ia do was mowię, iż do doſtąpienia Jubileuſzu z was każdy czynić iałmużnę powinien. Wſzak o tym będzie krodka mowa moia w dwoch punktach Exhorty. Zalecenie iałmużny to 1. Powin-

(m) Cajetan. in Sum. V. reſtit. cap. 6.

Powinność czynienia iałmużny, to 2. Uwaga będzie.

1. Zalecam iałmużnę, że ieſt wielką ofiarą błagaiącą zagniewanego Boga, mowi Chryzoſtom S. *Eleēmoſyna eſt ſacrificium aliîs ſacrificiîs majus, dixit enim Deus: miſericordiam volo, & non ſacrificium.* (a) Y ią imieniem Chryſtuſa mowię, o! bogaczę nie ofiary od was chcę, lecz miłoſierdzia, nie tego chcę, abyś koniecznie był na Mſzy, abyś dał na Mſzą, ale abyś był miłoſierny, tego po tobie żądam; dla czego, o! Panowie y wy wſzyſcy fortunni ludzie, ktorzy przez waſze grzechy Boſki zagniewaliście Maieſtat, przez iałmużny błagaycie Boga, mowiąc z Patryarchą Jakobem: *Placabo illum muneribûs,* (b) Prawda że do przebłagania zagniewanego Boga trzeba Pokuty, to ieſt: ſpowiedzi, żalu, y doſyć czynienia, atoli do tych punktow potrzebna zawſze iałmużna, ktora y od wſzelkiego grzechu, y od śmierci uwalnia: *Eleēmoſyna ab omni peccato & à morte liberat.* (c) Dla czego wy nieczyści, ktorzyście w wielkie cieleſności

(a) S. Chryſoſtom. homil. 60. ad popul. (b) Geneſ. 32. (c) Tob. 4.

ści zabrneli nałogi, a przez to zaostrzyliście miecz surowey sprawiedliwości Boskiey na karki wasze, aby was iak Sodomę nie karał, daycież iałmużnę, a będziecie oczyszczeni: *Date eleêmosynam, & ecce omnia munda sunt vobis* (d) wy chorzy, y wszelką niemoc cierpiący, wy paralitycy, trędowaci, opuchli, od febry skołatani, od gorączki upieczeni dawaycie iałmużnę, a będziecie zdrowi: *Per eleêmosynam, si volumus ægritudinem, licet gravem, repellere, possumus, nec solùm fieri potest, sed & facilè.* (e) Wy nakoniec zdesperowani o zbawieniu, w zbyteczney piekła zanurzeni boiażni, w zgryzotach sumnienia niespokoyni, widowiskiem czartow piekielnych ztroskani dawaycie iałmużnę, a od piekła wybawieni będziecie. *Antè fores gehennæ stat misericordia, & nullum misericordem permittit in illum carcerem mitti* (f) o! cudowna iałmużno, mowię teraz przez podobieństwo. Gdyby Krol iaki na znak wierności sobie od iakiego Obywatela żądał, bądź naprzykład iednego czerwonego złotego, nad to, żeby

(d) Lucæ 11. (e) S. Chrysost. hom. 35. ad popul. (f) S. Aug. hom. 29.

by ſwoię rękę wyciągnął Krolewſką, y rzekł: day na tę rękę, ktora cię uſzczęśliwić może, zapewne nie iednego czerwieńca, ale tyſiąc dałby, ktoby miał; aby rekognicyą przychylności ſwey oświadczył Krolowi, lecz coż to ieſt Krol? a co Bog? co ręka Krolewſka? a ręka Boſka, ręka Jezuſa Chryſtuſa? ſłuchaycie pilno, co na to mowi S Chryzoſtom. *Manus pauperis eſt manus Chriſti, dante te eleëmoſynam, non manus pauperis, ſed manus Chriſti illam recipit.* (g) Kiegy ubogi wyciąga rękę do ciebie Panie, y mowi: Wielmożny Panie, albo Wielmożna Pani day proſzę iałmużnę przez Imię Jezuſa Chryſtuſa, na ten czas nie ubogi, lecz Chryſtus wyciąga rękę: *manus pauperis eſt manus Chriſti*, y gdy ty ubogiemu daieſz na rękę, ręka to Chryſtuſowa bierze: *Manus Chriſti illam recipit*: tu obwoiuię Prawo y mowię.

2. Powinność ieſt, bo prawo ieſt, y przykaz Boſki, aby dawać iałmużnę, mowi Chryſtus: *Date eleëmoſynam* (h) co wam zbywa, to rozdaycie na ubogich, nie mowi Chryſtus, co wam zbywa, obroć-

cie

(g) S. Chryſoſt. hom. 33. (h) Matth. 12.

cie to na rekreacye, na traktamenta, na piiatyki, na karty, na ſtroie, na pſy, na prożnych ſtoiskow, ale mowi: Daycie iałmużnę na ubogich, y nie ieſt to tylko rada Ewangeliczna, że kto chce, to może dać iałmużnę, albo nie dać: ale mowi S. Tomaſz Doktor Anielſki, iż to ieſt przykaz Chryſtuſow, aby każdy dawał iałmużnę: *Eleëmoſynam de ſuperfluo dare neceſſitatem patienti, eſt in præcepto.* Trzeba więc o tym wiedzieć, co zeznaie S. Ambroży mowiąc: *Superflua divitum, ſunt patrimonia pauperum.* Cokolwiek bogaczom od potrzeb zbywa domowych, to ieſt własnością y dziedzictwem ubogich; bo lubo Bog uczynił bogatych dziedzicami dobr, ale też y ubogich iakoby iakich bękartow nie odrzucił? lecz im za dziedzictwo dał to, co bogatym zbywa: *ſuperflua divitum, ſunt patrimonia pauperum.* A tu odzywaią ſię bogaci: y ieden mowi z nich, mnie nic nie zbywa, bo mi trzeba na żonę, na dzieci, na czeladź, na ſługi, ba ieſzcze y tak wyſtarczyć nie mogę na moie potrzeby, a trzebaby mi paradować tak, chodzić ſtroyno tak, ieździć tak, żyć tak. O! miłościwy Panie bogaczu pozwol

mi,

mi, niech będę dziś dobr twoich Lustratorem, lustruię: (†) W domu twoim tyle trzymasz sług, tyle służebnic, tyle assystentow, prożnych stoiakow, ktorzy Boga obrażaią, y w mądrości świata są nadto przebiegli wiele dyszkuruią y mowią przy kuflu, kielifzku; a w Kościele Katechizmu nie umieią, to więc na tych prozniakow expensować, po trzysta y pięć lèt złotych nie iednemu z takowych płacić, nie iestże zbytek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid superfluum.* W domu twoim corka, aby prożności świata dosyc uczyniła, świecą się od złota na niey suknie, y aby dziwił się nad nią świat, idzie na to tysiączna expensa, a nie iestże to zbytek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid superfluum.* W kufrze twoim kilkanaście widzę leży par sukien, ktorych ty nie zażywasz, mole ie tylko gryzą, nie iestże y to zbytek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid superfluum.* W stodole twoiey, w spichrzu od kilkunastu lat leży na kupie zboże, wołki go iedzą, y to czyż nie iest zbytek? nie inaczey, zbytek: *Aliquid superfluum,* to więc *superfluum*, co iest nad potrzebę twoię, co zbywa, to iest własność ubogich,

(†) Lustracya bogaczow.

y to ubogim teſtamentem legował Bog, a ty bogaczu tego Teſtamentu ieſteś Exekutorem tylko poſtanowionym: *Tibi derelictus eſt Pauper, orphano tu eris adjutor* (i) A ponieważ ty Panie Exekutorze według tego Teſtamentu doſyć nie czyniſz, woła na cię Bazyli S. *Eſt panis famelici, quem tu tenes; eſt nudi tunica; quam tu in conclavi conſervas; diſcalceati calceus, qui penes te marceſcit, indigentis argentum, quod poſſides inhumatum.* O! bogaczu, o! możny, o! maiętny Panie, oto ten chleb, ktory u ciebie pſy nie potrzebni iedzą, ktorym żyią nieużyteczni ſludzy, ktorym podobno żywią ſię do nierządu barziey, niż do rządu naięte oſoby, ten chleb ieſt nie twoy, lecz głodnego ubogiego: *Eſt panis famelici, quem tu tenes.* Suknie te, ktore w kufrze twoim trzymaſz y ktorych nie używaſz, nie twoie to ſą, lecz nagiego ubogiego: *Eſt nudi tunica, quam tu in conclavi conſervas.* Boty owe zſzarzane, ktore pod łożkiem leżąc butwieią, nie twoie to ſą, lecz boſego ubogiego: *Diſcalceati calceus, qui penes te marceſcit*, Pieniądze owe, ktore ci nie ſą potrze-

(i) Pſal. 9.

trzebne, moneta y złoto zakopane gdzie w ziemi, to nie twoie iest, lecz potrzebnego ubogiego: *Indigentis argentum, quod possides in humatum*: Po takiey perswazyi S. Bazylego, gdy się do swoiey nie znaią powinności bogacze, sami do nich idą ubodzy, ktorych imieniem mowi Bernard S. *Nostrum est, quod effunditis; nobis crudelitèr subtrahitur, quod inanitèr vos expenditis*. (k) Nasze to iest, co wy bogaci nie potrzebnie expensuiecie, y przez to nam się okrutnemi staiecie; bo my w Szpitalach na mizeryą y niedostatek, na głod y zimno płaczemy, a wy za to, co u was iest nasze *Superfluum* przy assamblach cieszycie się, my pod iatkami, pod murami z głodu y biedy umieramy, a wy za to, co u was iest nasze *superfluum*, z sytości roskoszy zażywacie: *Nobis crudelitèr subtrabitur, quod inanitèr vos expenditis*. Ale gdy ia domagam się koniecznie od bogatych iałmużny, nie wyłączam od iey czynienia y samych ubogich, a mam dla wszystkich regułę iednę z Pisma S. od starego Tobiasza: *Ex substantia tua fac eleè-mosy-*

(k) S. Bernard. EPist. 42. ad Henric.

mosynam, *& noli avertere faciem tuam ab ullo paupere* (l) z substancyi twoiey czyń iałmużnę, y nie odwracay twarzy twoiey od żadnego ubogiego: *Quomodò potueris, ità esto misericors* (m) iak tylko będziesz mogł, tak bądź miłosierny, według możności czyń ubogim iałmużnę: *Si multum tibi fuerit, abundantèr tribue*, (n) ieżeli będziesz miał wiele, wiele day: *Si exiguùm tibi fuerit, etiàm exiguùm libentèr impertiri stude*, ieżeli zaś mało masz, mało day, aby z ochotą: *Hilarem enim datorem diligit Deus.* (o) Bądźcież więc wszyscy miłosierni na ubogich, a Bog się nad wam zmiłuie, odpuści grzechy przez iałmużnę, y karanie daruie grzechowe przez Jubileusz: *Da terram, accipe Cælum.* (p) Amen.

EXHOR-

(l) Tobiæ 4. (m) Ibidem. (n) Ibidem. (o) 2. Corinth. 9. (p) S. Aug. in Psal. 36.

EXHORTA III.

Wychodząc z Kompanią Piątkowską na Jubileusz do Łowicza: O poiednaniu się, y aby się wszyscy przed Jubileuszem przeprosili.

Vocate cœtum, congregate populum . . co adunate senes, congregate parvulos & sugentes ubera: egrediatur sponsus de cubili suo, & sponsa de thalamo suo. Inter vestibulum & altare plorabunt Sacerdotes ministri Domini. & dicent: Parce Domine, parce populo tuo. Jöel 2.

Czegośmy w długim oczekiwaniu pragneli, y czego pewnie drugi raz nie każdy doczeka, tu iuż blisko zyskować mamy. Wszak iuż otwarta brama Zbawienia, iuż zaczęty odprawuie się Jubileusz wielki w Łowiczu, o ktorym odprawuiącym się gdyście iuż dawniey słyszeli, o! Parafianie, iaki taki pewnie mowił z Dawidem: *Lætatus sum in his quæ dicta sunt mihi.* (a) Cieszę się z tego, co

Pro-

(a) Psal. 121.

Processami głoszą, iż wielki w Łowiczu Jubileusz, drugi pragnąc iak nayprędzey oglądać się na tam tym wyznaczonym mieyscu, sam w sobie dzień w dzień pytał się: *Quando veniam, & apparebo?* (b) Kiedyż to poydę na ten wielki Odpust? Kiedyż z generalnym grzechow przed Kapłanem pokażę się regestrem? inny nakoniec utęskniwszy sobie w oczekiwaniu, iuż rezolutnym mowił umysłem, iak mowił Moyżesz, kiedy zielony krzak gorzał pod gorą: *Vadam & videbo* (c) poydę y zobaczę ten widok, bo gore w Łowiczu, a grzechy ludzkie palą się y niszczeią od potężnego ognia, a ten ogień pochodzi od zagrzania Boskiego pobudzaiącego nas do płaczu, do serdecznego żalu za grzechy: *Ignem veni mittere in terram, & quid volo, nisi ut accendatur.* (d) Więc gdy ten y ow, ba y wszyscy macie widzę serca, chęć do dostąpienia Jubileuszu czynić kroki, przychylam się y ia do woli waszey, y mowię do was słowy Joela Proroka: A nayprzod *Vocate cætum*, niech będzie Kompania, na ktorą *Congregate populum*, niech się cała zgromadzi Parafia.

Coadu-

(b) Psal. 41. (c) Ezod. 3 (d) Lucæ 12.

Coadunate senes, niech się łączą do Processyi starzy, iako to Magistrat z Radą, cechy y pospolstwo: *Congregate parvulos*, niech się gromadzą Młodzieniaszkowie, Kawalerowie y Panny: *egrediatur sponsus de cubili suo*, niech Pan Małżonek wynidzie z łoża y gabinetu swego, *& sponsa de thalamo suo*, a Jeymość Małżonka niech wstanie z pod pawilanu: słowem Szlachta, Mieszczanie, Gospodarze. młodzi, starzy dziś zabieraycie się co żywo na Kompanią: *Vocate cœtum*, tam poydziemy na Jubileusz, gdzie *Inter vestibulum & altare plorabunt Sacerdotes ministri Domini*, w Kościołach przed Ołtarzami Jubileuszowemi płakać będą y supplikować do Boga za nami Kapłani. My będziemy ludem czekaiącym miłosierdzia Boskiego, my będziemy pokutować za grzechy, będziemy się spowiadać, będziemy płakać, będziemy pościć, a Kapłani będą za nami instancyą do Boga wnosić, aby nam przepuścił: *Parce Domine, parce populo tuo.* A to samo będzie dla nas Jubileuszem, że nam Bog daruie; lecz do tego trzeba koniecznie y tę kondycyą wypełnić, aby ieden drugiemu urazy darował,

wał, dziś przed wyniściem tey Kompanii będę pobudzał, abyście sobie darowali urazy; a dwie racye mam do tego; aby się dziś szczere miedzy zawziętemi stało poiednanie. Pierwsza: że Jubileuszu chcemy. Druga: że Jezusa ukrzyżowanego widziemy.

1. Co do pierwszey: do zawziętych mowię z Augustynem S. *Qua fronte indulgentiam peccatorum suorum antè Tribunal Christi obtinere poterit, qui Deo præcipienti, inimicis suis veniam dare, non acquiescit*, iakim czołem odpuszczenia grzechow swoich przed Trybunałem Chrystusa prosić y dostąpić może ten, ktory Boga rozkazuiącego, odpuszczać nieprzyiaciołom, nie słucha. Prawo to bowiem iest y reguła nigdy nie złamana Chrystusa mowiącego: *Si non dimiseritis hominibus, nec Pater vester dimittet vobis peccata vestra.* (e) Dla czego zawzięty na bliźniego człowiecze gotuy się iako chcesz do S. Jubileuszu, wypełniay iako naydoskonaley inne kondycye, surowym martwiy ciało postem, hoyne ubogim daway iałmużny, modl się,

M proś,

(e) Matth. 6.

proś, woły: *Parce Domine, parce*, nie daruie Bog, ieżeli ty nieprzyiacielowi nie daruiesz: *Gratis petis veniam, qui alteri indulgere contemnis.* (f) Czytam w Pieniach Salomonowych, iż się tam skarży Oblubieniec, że go Oblubienica w iednym zraniła oku, a inni czytaią w iedności oczu, nie mowi w iedności rąk, bo te lubo czasem łączą się w modlitwach naszych, ale się często oddzielaią: daiesz iedną ubogiemu, a drugą szarpiesz bliźniego, skłaniasz się lewą do przyciśnienia iednego, a prawa się podnosi na uderzenie drugiego, nie mowi Oblubieniec; w iedności nog, bo kiedy chcemy chodzić, y iednego nie uczynilibyśmy kroku, gdyby iedna wprzod nie postąpiła noga, druga się za nią nie ruszyła. W oczach zaś iest tak cudowna zgoda, że lubo iedno nie widzi drugiego, przecie się nigdy nie spuszczaią, ieżeli w iednym spuściśz powiekę, y drugie ią zniża, nie obaczysz okiem lewym zachodu, ieżeli prawe na wschod obrocone, złączone patrzą na Niebo, zgodliwie uważaią ziemię, w iedności się weselą. Jakoby dla nas była nauka, że kiedy

(f) S. Chrisost. Serm. 7.

dy o iaką Łaſkę, o odpuſzczenie grzechow, o Jubileuſz proſiemy Boga, trzeba, żebyśmy wſzyſcy wſpolnie w kompanii proſili, żebyśmy w ten czas, kiedy pokornie iednym okiem na Boga patrzemy, krzywo drugim na bliźniego nie poglądali: *Videbit & iraſcetur.* (g) Więc do poiednania wołam przed Jubileuſzem, a wołam słowy ſamego Chryſtuſa: *Ego autem dico: diligite inimicos veſtros,* (h) Ja mowię: kochaycie nieprzyiacioł waſzych. Ale mowi ieden y drugi mściwy tak; idzie o wſtyd, że daruię urazę, lekce mię ważyć będą, gdy po ſobie ieździć pozwolę nieprzyiaciołom, idzie o honor, o reputacyą. Ah! dałby Bog, żebyś tam trzymał honor, gdzie należy. Zatrzymać cudze większy wſtyd, tego obmowic, obſzkalować, owemu zabrać, choć proceſs nie dobry, świadectwa nie prawdziwe, oſkarżaiący ſię myli, przecież na tego kara, w ktorym nie maſz winy. Ukrzywdzić bliźniego, zedrżeć z uboższego, to to powinien bydź wſtyd, nieſzczerość w słowach, złość w uczynkach, uſtawiczne w ſąſiedztwie zwadki, kłotnie, to to dyshonor,

(g) Pſal. 111. (h) Matth. 5.

nor, to to uięcie reputacyi: *Honor eſt homini, qui ſeparat ſe à contentionibus.* (i) Wierzże mi, że dla twego dobra lepiey żebyś zginął iak Abel, niż żebyś żył iako Kaim, bo niech ginie w oſtatku reputacya, byle Boſki był honor, że tak Bog przykazuie: *Ego autem dico* &c. Więc iednę z tych dwoch rzeczy koniecznie uczynić muſiſz, albo żebyś twoiey uſtąpił reputacyi, albo żeby Bog ſwoiey zmnieyſzył; ieżeli ty pomściſz ſię człowieku, ludzie cię będą nie lekce ważyli, lecz mſzcząc ſię, ty lekce będzieſz ważył Boga. Coż tedy lepiey uczynić, czy żeby twoy, czy żeby Boſki zmnieyſzył ſię honor? ſłyſzę (bodaiem nie ſłyſzał!) nie iednego, niech upada honor Boſki, bylem ia ſwoy utrzymał. Jeżeli to mowiſz, albo myśliſz, albo (co ieſzcze gorſza) uczynkami wyrażaſz, ia więcey nie mam ci co powiedzieć. Ah! mizerny moy Odkupicielu na coż na tym wiſiſz Krzyżu? na co mowiſz: *Ego autem dico vobis, Ego autem dico vobis.* Nie mowże więcey Boże moy: *Ego dico*, ia mowię, iakobym rad (wybacz dobry Panie zbytniey śmiałości) iakobym rad, żeby z Uſt

(i) Proverb. 20.

Uſt twoich Boſkich to nigdy nie wyſzło było słowo: *Ego autem dico.* Ty mowiſz Boże, a słuchaiąż cię? a pełniąż twoie rozkazanie? a dzieież ſię to miedzy ludźmi. Ty mowiſz Panie: *Ego autem dico*, a kochamyż bliźnich? a odpuſzczamyż nieprzyiaciołom naſzym? a miękczyż ſię ſerce naſze? Ty mowiſz Panie, Panie Ty mowiſz: *Ego autem dico*, niechże ia o tym więcey nie mowię, bo puka ſię ſerce y niſzczeie we mnie, kiedy uważam, że Bog mowi, a rzadki go słucha. O! lekce poważony Boże, zatrzymayże w Uściech ſwoich, niech z nich nie wychodzi to słowo: *Ego* ia, bo ludzie bardziey ſobie ważą kawałek, y punkcik honoru ſwego, niż twoię radę, twoie przykazanie: *Verbum Domini factum eſt eis in opprobrium*, & *non ſuſcipiunt illud.* (k) A gdybym też was Chrześcianie publicznie przy obecnym Bogu, przy Aniołach słuchaiących, Imieniem Chryſtuſowym proſił, abyście kochali przyiacioł waſzych w Bogu, nieprzyiacioł dla Boga, cożbyście mi odpowiedzieli? czy uczynilibyście to, czego chce Chryſtus y dla ſiebie y dla

was

(k) Jerem. 6.

was ſamych? powiedzcie mi? cobyście czynili? nie ſłyſzę odpowiedzi: a Chryſtus nie do tych mowi, co go nieznaią, ale do was, dla ktorych nie tylko z ręku, ale z całego ciała ze Krwią Przenayświętſzą niepoięte płyną dobrodzieyſtwa: do was, ktorym daie codzień ciało ſwoie, z ktorego łaſki wſzyſtko macie, cokolwiek macie, dla ktorych podiął tak wiele affrontow: do was, dla ktorych do oſtatniey kropie krew ſwoię wylał. To mowię ten Zbawiciel waſz y Dobrodziey nie uproſi od was tego? co od rozgniewanego Dawida uprośiła Abigail, co od Gracyana Ceſarza uproſił Ambroży S. co Pelagiuſz Dyakon od okrutnego Totyli, tego nie uproſi od was Chryſtus? abyście mu waſzę oddali krzywdę, abyście ſię ſami nie mścili. Coż chcecie? aby wam uczynił Chryſtus? ieżeli wam do nog upaść trzeba, ledwo nie rzekę, żeby to uczynił, wſzak ſię zniżał do nog Judaſzowych, obmywał ie, ocierał, całował, nie wſtydziłby ſię y do waſzych upaść. O! dobroci nieſkończona. O! konfuzyo naſza, A nie uczynicież tego dla Chryſtuſa z Krzyża was oto proſzącego? ktoremu nie

tylko

tylko iesteście obligowani, ale go y na przyszły czas potrzebuiecie? Więc

2. Co do drugiey racyi, abyście urazy nieprzyiaciołom darowali, pokazuię wam na widok ukrzyżowanego Jezusa (†) *Vindicari vis? vide pendentem.* (l) Jeżeli się mścić chcesz zawzięty człowiecze, spoyrzyi na tego wiszącego Boga: oto ukrzyżowany, zraniony, cierniem ukoronowany odpuszcza nieprzyiaciołom swoim y mowi: *Pater dimitte illis.* Słuchaycie o tym, że ieżeli wdzięczna muzyka tyle czyni skutku w mściwym człowieka sercu, że go miękczy, iako o tym pisze *Boetius*(m) Młodzian gniewem zaiuszony goni z puginałem nieprzyiaciela chcąc go przebić, w tym przechodząc wedle kamienice, przed ktorą lutnista grał na lutni składnie, usłyszy bardzo wdzięczną melodyą, porzuciwszy puginał rzekł: *Tu vicisti.* Ześ tak wdzięcznie na tey lutni zagrał, zwyciężyłeś mnie. Ah! ludzie mściwi, ktorzy dziś ztąd iść macie na S. Jubileusz, zastępuię ia wam drogę z ukrzyżowanym Jezusem, patrzcie iak na Krzyżu wyciągniony iako na

(†) *Hic ostenditur Crucifixus.* (l) S. Aug. serm. 223. (m) Libro de musica.

na lutni ſtrona, a przecie mile nuci do Oyca Niebieſkiego za nieprzyiaciołmi: *Oycze odpuść im.* A ktoż z was tak zapamiętały będzie, żeby ſię w gniewie przeciwko nieprzyiaciołom ſwoim nie pohamował? Przeto uſłyſzawſzy tak wdzięczney lutni głos miłoſiernego Jezuſa, porzućcie gniewy y rankory, porzućcie długoletnie prawowania ſię, dziś poiednaycie ſię, y wſzelkie urazy ſobie daruycie. Uczyńcie odważną rezolucyą u nog Ukrzyżowanego Chryſtuſa, u nog przebitych, u nog dla nas ſkrwawionych, a niewątpiy o tym każdy, co mowi Tertulian: *Si injuriam depoſuerimus penes eum, ultor eſt, ſi damnum, reſtitutor eſt, ſi dolorem, medicus eſt; ſi mortem, reſuſcitator eſt.* Jeżeli u nog tych krzywdę twoię złożyſz, zemści ſię iey, ieżeli ſzkodę, nadgrodzi ią, ieżeli bol, uleczy go, ieżeli śmierć, wſkrzeſi cię, oświadczacież ſię z tym? daruiecież urazy nieprzyiaciołom waſzym? kochacież nieprzyiacioł waſzych? Podźcież zemną do Boku Chryſtuſowego, padniycie pokornie przed tym Krucifixem, a ia biorę pioro w rękę, y z nayniżſzym uſzanowaniem zmaczawſzy go we krwi Chryſtuſowey, ta-

kie

kie nią zapiſuię oświadczenie. Oto Panie z tego Urzędu Paſterſkiego, ktory niegodnie na tym mieyſcu piaſtuię, y ktory na Jubileuſz w Kompanii tych prowadzę ludzi, imieniem ich oświadczam ſię u nog twoich Chryſte Jezu: że przed Tobą ſkładamy wſzyſtkie krzywdy naſze, ktoreśmy kiedykolwiek cierpieli, albo cierpieć będziemy w przyſzłym czaſie. Tu u nog twoich czyniemy ofiarę gniewow naſzych, porzucamy nienawiści naſze, tu honorowi twemu poświęcamy dyshonory naſze, y lubo nam to przychodzi z ciężkością, opuſzczaiąc miłą ſercu ludzkiemu pomſtę; ale żeś Ty rozkazał, ſłuchamy Cię, ofiaruiemy zgodę, lubo o nię nas nieprzyiaciel naſz proſić nie będzię: tak wybaczamy tym co nas urazili, iakoś ty wybaczył tym co cię męczyli. Bądźże w ten czas dobry Jezu, gdy nas grzechy naſze ſkarzyć będą, bądź Oycem naſzym, gdy ſię oświadczamy z tym, że odpuſzczamy winowaycow naſzym, Ty nam odpuść naſze winy. Jeſtże kto między wami Katolicy, ieſtże kto? ktory umknie ręki od podpiſu, ieſtże kto? ktory na to nie zezwoli, niech powie? bo w ten czas ſłuſznie ſię

zapa-

zapaliwszy, tąż samą krwią Chrystusową pisać będę przeciwko niemu dekret, y mowię: Niech przepadnie mizerny ktory odmawia Chrystusowi rzeczy tak słuszney, ta krew, ktora go zbawić miała, niech go potępi, niech nie znaydzie miłosierdzia, niech nie uprosi odpuszczenia, niech nie dostąpi Jubileuszu: *Dispereat de terra memoria ejus pro eo, quod non est recordatus facere misericordiam.* (n) Y kiedy przed Trybunałem stanie Boskim: *Judicium sinè misericordia fiat illi, qui non facit misericordiam.* (o) Niech będzie sądzony bez miłosierdzia, niech przeciwko niemu wołaią o pomstę wszystkie stworzenia y Aniołowie. Przeto nakoniec krodki z dzisieyszym zgromadzeniem uczynię examen, a kogo znaydę niesposobnego, każę mu się z Kompanii wrocić, y zostać w domu.

3. Kiedy Gedeon wodz ludu Boskiego ciągnął przeciwko nieprzyiaciołom z trzydziestą y dwiema tysięcy woyska, rzekł do niego Bog, aby uczynił brak między licznym woyskiem: *Loquere ad populum, & cunctis audientibus praedica.* (p) Obro-

(n) Psal. 108. (o) Jacob. 2. (p) Judic. 7.

Obrociwszy się tedy Gedeon do owego swego ludu wołał: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* (q) Wodzem ia waszym będę w tym licznym zgromadzeniu, prowadzić was będę na woynę przeciwko trzem potencyom, Swiatu, Czartu, y Ciału, lecz kto boiaźliwy iest y niesposobny, niechay się z Kompanii odłączy, y wroci do domu: *Qui formidolosus & timidus est, revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Panie, a restytucya kędy? a Dziesięciny, a zatrzymane czynsze czy oddane Kościołowi? a długi, a grunta czy powrocone? płacz ubogich ludzi, krzywda poddanych, sierot, czy nadgrodzona? zasługi czeladzi, sługom, czy wypłacone? ieżeliś tego nie uczynił; proszę się z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur.* W Kompanii na Jubileusz wybierasz się Pani y dystyngwowana Damo, a fryzura, a pudry w co się obrocą? trzeba się to tu w pokutny wor ubrać, na głowę sypać popioł, łzami zalewać oczy, płakać rzewliwie za grzechy trzeba, a ieżeli tego nie chcesz czynić, proszę się z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu:

(q) Judic. 7.

domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileuſz wybieraſz ſię obmowco, a wrociłżeś ſławę wziętą y honor? gadało ſię na zepſucie cudzego honoru wiela, tyle ſię włożyło na niewinnych kalumnii, a odwołanie kędy? ci przez cię iuż honor ſtracili, a ty obmowco tak beſpiecznie przyſtępować maſz do S. Spowiedzi, a coż to będzie ważyło? proſzę ſię więc z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur*. W Kompanii na Jubileuſz wybieraſz ſię nieczyſty, lecz czyż okkazya grzechowa ieſt oddalona? czy nierządny do ulubioney oſoby affekt z ſerca wyrugowany? ieżeli nie, proſzę ſię z Kompanii oddzielić, y wrocić do domu: *revertatur*. Słowem: ieżeli kto zawzięty, a nie przeproſił ſię, ukrzywdził, a nie nadgrodził, obmowił, a nie odwołał, Imieniem Boſkim wyłączam go z Kompanii, y za niegodnego do doſtąpienia Jubileuſzu bydź obwołuię: *Qui formidoloſus & timidus eſt, revertatur*. Wam zaś wybranym, ſpoſobnym, y godnym Boſkie w podroż daię błogoſławieńſtwo, y ſam przodkuię. *Procedamus in pace*. Amen.

EXHOR-

EXHORTA IV.

Przy konkluzyi Jubileuſzu wielkiego dnia 26. Januarii Annô 1777.

Non ventiles te in omnem ventum, & non eas in omnem viam, - - - eſto firmus in via Domini. Eccleſiaſtici 5.

Nie unoś ſię za każdym wiatrem, y nie wchodź na każdą drogę, bądź ſtały w drodze Pańſkiey.

Jako kto nie iednego na morzu pilnuie wiatru, nie iedney w drodze trzyma ſię ścieſzki, ten błądzi; tak kto po odprawionym Jubileuſzu teraźnieyſzym nie trzyma ſię ſtatku uczynionego przedſięwzięcia, ten od wiecznego odpadnie zbawienia portu: mowię to z okoliczności iuż ſkończonego Jubileuſzu, abyście ſię w uczynionych rezolucyach przed Bogiem, y w dawnych obietnicach przed Kapłanem, utrzymywali. Dla czego te Ekklezyaſtyka Pańſkiego do was powtarzam ſłowa: *Non ventiles te in omnem ventum, & non eas in omnem viam, eſto firmus in via Domini.* Zkąd dwa punkta ſtanowię mowy, *w pierwſzym* pokażę: iako nie ſtatkuiemy w do-

w dobrym przedsięwzięciu; *w drugim* zaklinać was będę, abyście po S. Jubileuszu statkowali.

1. Płakać, nie mowić trzeba, widząc niestateczność w umysłach ludzkich, a tym bardziey to nieszczęście opłakiwać trzeba, że nie w doczesnym ciała, lecz w wiecznym Duszy dziele się to interessie. Doktorowie Swięci rożne dawali podobieństwa niestatecznym w dobrym przedsięwzięciu ludziom; iedni ich rownali do płomienia w mokrym lesie, ktory co raz błyśnie, to ustanie; drudzy do bystrych strumieni, ktore raz biegą prędko y nadymaią się, aż potym piasek tylko zostanie; insi do wiatrow, ktore mocno wieią, a potym się uspokoiaią; inni do żywego srebra, ktore na iednym nigdy nie stoi mieyscu. Ja zaś niestatecznych ludzi podobnych czynię owym na wodzie żegluiącym, ci bowiem lubo często w niebespieczeństwie byli, gdy iednak powrocą do portu, o! iak znawu tęsknią, oglądaią się na morze, y podniosłszy kotwice, rozpostarłszy żagle, niewiernym wiatrom, niestatecznym wodom powierzaią się. Lecz w szczegulności wyliczę podobieństwa dane w

tey

tey mierze Oycow Swiętych, a oczywiście pokażę, iak ieſt opłakany nieſtatek ludzki. S. Bernard powiada, że ſerce ludzkie ieſt nakſztałt z woſku zrobione; weś kawałek woſku miękkiego, iaką chceſz to uczyniſz z niego figurę, Lwa lub Orła; z tąką tedy łacnością, z iaką ſię odmienia na woſku figura, odmieniaią ſię na ſercu ludzkim affekty: rzuci ſię za cnotą, a potym od niey ucieka, przyciśnie ſię do Krzyża, a potym ſię od niego oddali, chwyci ſię ſłużby Boſkiey, a potym ią porzuci. Tego czaſu S. Jubileuſzu, pod czas tego miłościwego lata, ſzarpaliście kaydany grzechow, paśliście ſię manną Niebieſką Ciała Jezuſowego, dayże Boże! abyście nie byli podobni do owych Izraelczykow, żebyście nie wzdychali znawu do dawnych niewoli, do roſpuſtnych konwerſacyi, do zbrzydliwego Egiptu świata. Takie ieſt ſerce ludzkie w dobrym nieſtateczne, iż lubo ſkłanialiśmy ſię tych dni świętych do nog Spowiednikow, karmiliśmy ſię Ciałem Pańſkim, czyniliśmy święte y dobre przedſięwzięcia, a toli ktoż wie? ieżeli iuż nie ieſt kto znas, ktory albo ſtracił, albo ſtracić umyślił łaſkę

ſkę Boſką. O! nieſtatku ſerca ludzkiego opłakany. A iako kiedy uniwerſalny naſtąpił potop, to dziwna rzecz była, iż w Arce Noego drapieżny wilk z cichemi igrał barankami, czarny kruk z proſtemi gołębiami; a to rozumieſz dla czego? czy ſię w ten czas odmieniła natura? nie, ale że otwarte były zewſząd katarakty Niebieſkie, opaſani byli zewſząd wodą, bali ſię śmierci, y dla tego ukrywali ſwoie naturę, ale iak prędko pokazał ſię promień ſłońca, wyleciał kruk z pośrzodka gołębi y padł na trupy. Takać to (mowi S. Hieronim) ieſt ſkrucha krukow: *Si quandò diluvium eſt, Corvus in medio eſt, tranquillitas redit, & Corvus fugit.* Przychodzi Jubileuſz, naſtaie miłościwe lato, y uniwerſalny w krwi Jezuſowey grzechow potop, aż wſzyſcy krucy w Arce, w Kościołach na Kazaniach, na Nabożeńſtwie, lecz iak ſię Jubileuſz ſkończy, pogoda ſię weſoła pokaże, wroci ſię kruk do natury. Oczyſzczeni Chrześcianie Sakramentami, mażą ſię świętokradztwem, wczoray iednali ſię z Bogiem na Spowiedzi, a dziś od niego przez nową oddalaią ſię rebellią, ten, ktory trzeźwo żyć przyobiecał, do

piiań-

piiaństwa się wraca, ktory nieprzyiaciołom darował, wzbudza w sobie pomstę, teraz wszystek ogniem pała pożądliwości. ktory był wszystek śniegiem czystości, świecił się nie dawno łaską Boską, a teraz okrywa się cieniem grzechu, wydawały się w nim promienie cnoty, a potym same tylko znać występki, wczoray pokazywał się Aniołem w ciele, dziś czartem w cielonym, wczoray się naprawił, a dziś się znawu psuie, wczoray klęczał w Kościele, a dziś się chce czołgać w Karczmie, wczoray przystępował do Niebieskiego Baranka, a dziś chce iść do piekielney wilczyce. Psalmista Pański Dawid S. niestatek ludzki przyrownywa do suchego piasku: *Tanquàm pulvis, quem projicit ventus à facie terræ*, (a) dmuchniesz na piasek, aż on się podnosi gdy iest suchy, kręci się y idzie w zgorę ulatuiąc bez porządku; a przecie proszę zważyć, czy taki koń, ktory rwie zrazu, a potym gdy naylepiey potrzeba, ustanie; czy iestże dobry taki żołnierz? ktory pokazuie się śmiałym, a gdy potrzeba się stawić, ucieka; czy iestże pochwały godzien? le-

N piey

(a) Psal. 1.

piey iż zawczaſu od boku broń odpaſzę; a uda ſię do wrzeciona; taki Sternik? ktory z bogatemi powraca towarami, a przebywſzy cięzkie niepogody, u ſamego brzegu nieſzczęśliwie rozbiia ſtatek, niech od ſtyru idzie do wioſła. Na co ſię przyda Matce dziewięć mieſięcy w bolach, w tchnieniach noſić cięzki y miły ciężar, y z cięzkim na świat wydawać go bolem, ieżeli potym zapomniawſzy, że ieſt matka, ſtaie ſię macochą, y należytego nie daie ćwiczenia? Na co ſię przyda Goſpodarzowi zażywać prace około roli, orać, ſiać? ieżeli kiedy żniwo iuż ſię gotuie, on ie ptakom na pożarcie zoſtawuie. Kto więc zaczyna, a nie poſtępuie, podobny ieſt do owey kozy, ktora napełniwſzy ſkopek wyciągnionym mlekiem uderzy weń nogą, y wywroci: tak co po tych rezolucyach? co po tych danych aſſekuracyach? co po Spowiedzi? co po rozgrzeſzeniu? po tylu łkaniach? co po Jubileuſzu, ieżeli po tym wſzyſtkim z pracą wielką odprawionym, ta ſama będzie, co y przedtym, w człowieku zła wola. O! pożal ſię Boże dobrego tam początku, gdzie końca nie maſz ſzczęśliwego; bo nie ten,

kto dobrze zaczyna, lecz kto w dobrym do końca przetrwa, ten zbawion będzie: *Qui autem perseveraverit usquè in finem, hic salvus erit.* (b) Już idę do drugiego, abym zaklął wszystkich, żeby po teraźnieyszym Jubileuszu statkowali.

2. S. Paweł napominaiąc kogo, żeby się y złego warował, y dobrze czynił, to częstokroć pisał y mowił tak: *Obsecro*, proszę y zaklinam. O! gdybym y ia miał Ducha Pawłowego, wołałbym głosem na całą Parafią głośnym: *Obsecro per misericordiam Dei* (c) proszę y zaklinam przez miłosierdzie Boskie, statkuycie po Jubileuszu, iuż odmieńcie się na nowych w duchu: *Reformamini in novitate sensus vestri.* (d) O! Chrześcianinie: *Obsecro*, zaklinam cię, ze ieżeliś zbrzydził sobie pod czas Jubileuszu przeszłe występki, otworzyłeś oczy na światło Niebieskie, obmyłeś łzami sumnienie, dałeś początek życiu świątobliwemu, nie ustayże, ale postępuy; iąłeś się tego Chrystusowego pługu, nie wracayże się w zad, wyszedłeś przez miłosierdzie Boskie z plugawey Sodomy y Gomory, nie oglądayże się ni na dym, ni na

(b) Matth. 10. (c) Ad Roman. 12. (d) Ibid.

ni na płomień obrzydliwych tych miaſt, zacząłeś ſię bać Boga, przybiyże tym goździem rozpuſtne appetyty, wyuzdane namiętności, niepoſkromione paſſye, nieumiarkowane affekty, roztargnione myśli, niechciy ſię iedwabiem wiązać do Krzyża Chryſtuſowego, ale potężnym powrozem, y mocnemi przybiy ſię goździami: *Confige timore tuo carnes.* (e) Wſzak moy miły Chrześcianinie taką ci czynię perſwazyą, y proſzę zważyć: *Obſecro*, chorym byłeś, a gdy niechceſz bydź zdrowym, na coż było wołać Doktora, obłąkanym byłeś, a gdy niechceſz na drogę wyniść proſtą, na coż było wołać przewodnika, opętanym byłeś, a gdy niechceſz bydź uwolnionym od czarta, na coż wołać było Exorcyſtow, iaśniey mowię. Na co ſię było ſpowiadać, ieżeliś ſię po Spowiedzi nie miał intencyi poprawić? ieſzcze tak rozmawiam ſię z tobą, iako z rozumnym: alboś źle czynił grzeſząc, albo nie: alboś żałował za grzechy, albo nie: alboś dobrze czynił żałuiąc, ſpowiedaiąc ſię, odmieniaiąc życie, albo nie: ieżeli źle; proſzę w czym? ieżeli zaś dobrze, to

(e) Pſal. 118.

to czemuż się wracasz do obrazy Boskiey? a w dobrym nie statkuiesz. A ponieważ mowa moia z tobą nie tak iest zaiste skuteczna, iak mowa samego Chrystusa, więc idę y sprowadzę do ciebie samego Chrystusa. Gdy Chrystus Pan Paralityka od niemocy paraliżowey uzdrowił, rzekł do niego: od paraliżu uzdrowiony iesteś, strzeżże się, abyś więcey nie grzeszył: *Ecce sanus factus es, jàm noli peccare.* (f) Co więc temu do uszu powiedział Chrystus, to tobie do serca mowi: *Ecce sanus factus es, jàm noli peccare.* O! grzeszniku, oto uzdrowiłem cię od niemocy ięzyka twego, ktory tyle kalumnii, złorzeczenia, przekleństwa, bluźnierstwa zwykł był czynić; strzeżże się, abyś w tę samę chorobę nie wpadł: *Jàm noli peccare.* Uzdrowiłem serce twoie, ktore przywalone było szpetnemi affektami, w ktorym się iako w gniaździe lęgły cudzołostwa, zaboystwa, y złodzieystwa: *De corde enim exeunt cogitationes malæ, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falsa testimonia, blasphemiæ.* (g) Strzeżże się, abyś więcey nie grzeszył: *Jàm noli peccare.* Uzdro-

(f) Joan. 5. (g) Matth. 15.

Uzdrowiłem cię od słabości oczu, y rąk; oczami żeś lubieżnie patrzał, rękami, żeś łakomie zbierał, cudzą fortunę grabał, nie czyńże tego więcey: *jam noli peccare*. Lecz bydź to może, że y głos Chrystusow mało u was waży; samego więc z Krzyżem Chrystusa przed wami położę, do czego wprzod taką powiem historyą: Alcybiades dzieciuch młody na drodze grę zacząwszy, żeby mu był woz idący nie pomieszał iey, układł się sam na drodze, y tym zmiękczył iadących chłopow, żeby daley niepostępowali. Grzesznicy! grzesznicy! ale iuż przez Jubileusz usprawiedliwieni, kładę Ukrzyżowanego Jezusa na drodze przed wami, abyście do przeszłych sprosności przez Boga idąc, nie śmieli powrocić; O! Panowie, ktorzyście się wyrzekli nieuciemiężać poddanych, nie rozkazywać roboty w Niedzielę, nie wynosić się pychą nad innych, nie zbytkować w bogactwach, kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezusa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrocić się zwyczaiow. O! Sędziowie, wyście się wyrzekli na Jubileuszu niegodziwego czynić w Sądach faworu, nie brać od nikogo

kogo korrupcyi, ſądzić ſprawiedliwie; kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezuſa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrocić ſię zwyczaiow. O! Kupcy, handlarze, przekupnie, kramarze, wyście ſię wyrzekli pod czas Jubileuſzu nie krzywdzić bliźniego, nie oſzukiwać w łokciu y mierze, nie fałſzować w materyi, nie przedawać w Niedzielę, otoż kładę przed wami ukrzyżowanego Jezuſa, abyście nie śmieli do dawnych przeklętych wrocić ſię zwyczaiow. O! piiacy, wyście ſię wyrzekli pod czas Jubileuſzu nieſzczęſnego piiańſtwa, rozbrat uczyniliście z kuflem y kieliſzkiem, pożegnaliście ſię z gorzałką; otoż kładę przed wami Ukrzyżowanego Jezuſa, nie wracaycież ſię iuż więcey do piiańſtwa. O! nieczyści, o! lubieżne niewiaſty, wyrzekłyście ſię diabelſkich uſług, ſzpetnych umizgow, nieczyſtych korreſpondencyi, mowiliście: iuż więcy nię będę, kładę więc przed wami Ukrzyżowanego Jezuſa, y proſzę, aby tego więcey nie było, abyście odtąd ſtatkowały ſobie: *Adjuro vos filiæ.* (h) Zgoła areſztuię wſzyſtkim grze-

(h) Cant. 3.

grzeſznikom bieg na drodze przez Ukrzyżowanego Jezuſa, a niewiem, ktoby był tak zapamiętały, żeby do grzechu idąc śmiał deptać Boga. Dla czego do ciebie, o! Ukrzyżowany Jezu obracam mowę moię, y z naygłębſzym upokorzeniem przepraſzam cię, żem cię na drodze przed grzeſznikami kładł za tamę; podnieś ſię, powſtań, o! Jezu, abyś nie mowił, co o tobie przepowiedział Prorok: *Conculcaverunt me inimici mei.* (i) My ſami wſzyſcy razem daiemyć ſłowo, że poprawiemy życia naſzego, że otrzymawſzy odpuſzczenie, doſtąpiwſzy Jubileuſzu, iuż ſię więcey do grzechow wracać nie będziemy, z iednych grzechow czynić ſobie chleba powſzedniego niechcemy, nie chcemy otwierać kramu, każdy grzech na każdą przyimuiąc godzinę, u nog twoich oſadzić ſię chcemy, u nich płakać, u nich aż do śmierci pokutować. Ta rezolucya ieſt poczęta z Ducha Nayświętſzego, więc: *Confirma hoc Deus, quod operatus es in nobis.* (k) O! Jezu, utwierdź trzcinę ſłabo-

(i) Pſal. 55. (k) Pſal. 67.

ſłabości naſzey, utrzymay wodę nieſtatku naſzego, przykuy koło odmiany naſzey, day wagę y ciężar wiatrom lekkości naſzych, a za twoią łaſką odmienią ſię ſtatecznie wſzelkie złe naſze obyczaie, wyrwie ſię z korzeniem wſzelki grzech, oſłabieie moc zaſtarzałego zwyczaiu. A gdy ty Jezu do tego daſz Łaſkę ſwoię, to ile ſię kto zepſował przedtym, tyle ſię potym naprawi, iak bardzo cię obrażał grzechami, tak iednać będzie pokutą, tyle ſłużyć ci będzie, ile ſię od ciebie oddalił. Dochowaycież tego naymilſi moi, nie zawodźcież poręki moiey, obietnicy moiey, y za was y za ſiebie tak publicznie uczynioney. Uczyńmy, y ia, y wy dziś mocne przedſiewzięcie, że potym S. Jubileuſzu ſtatkować będziemy, bo ktoż wie? ieżeli pozwoli Bog y mnie do was wſzyſtkich kazać, y wam wſzyſtkim mnie ſłuchać. Uczyńmy, mowię mocne przedſięwzięcie nie obrażać nigdy Boga, żeby ani wy na mnie na Sądzie Boſkim nie narzekali, żem około was niedbale chodził, ani ia na was nie ſkarżył, że-

ście y mnie y samych się zgubili, idzie o Dusze, a o Dusze wasze, idzie o Boga tak łaskawego, zmiłuycież się więc nad Duszami waszemi, kochaycie na zawsze Chrystusa, a PIUSOWI VI. Papieżowi dziękuycie za Wielki Jubileusz. Amen.

EXHORTY POGRZEBOWE.

EXHORTA I.

Przy Exportacyi umarłego z domu do Kościoła Parafialnego.

Homo cum mortuus fuerit --- ubi quæso est? Job 14.

Człowiek gdy umrze --- gdzież proszę iest?

Gdy człowiek zdrowy na świecie żyie, miły mu zdaie się bydź honor, bogactwa y roskosz, wszak to są trzy Prowincye świata, w ktorych żyiąc swobodnie mieszka sobie człowiek: *Quod est in mundo; concupiscentia carnis est, & concupiscentia oculorum, & superbia vitæ.* (a)

Na

(a) 1. Joan. 2.

Na świecie *pożądliwość* ciała, gdzie dla człowieka roskosz, *pożądliwość* oczu, gdzie dlą człowieka bogactwa, y *pycha* żywota, gdzie dla człowieka honor. Te są trzy mieszkania, w ktorych się człowiek bawi, trzy Korony, ktoremi się wieńczy, trzy złote iabłka, ktoremi się nakształt zmyśloney Atalanty kontentuie. Lecz gdy danym wyrokiem Bog człowiekowi umrzeć każe, gdzież go po śmierci szukać? *Homo cum mortuus fuerit, ubi quæso est?*

Mieszkał w tym domu N. N. a ieżeli pytacie się, co się z nim stało! y gdzie iest? Odpowiadam: iż przyszedł czas, godzina, y moment, kiedy miał się z tym rozdzielić światem, y przyiąwszy Swięte Sakramenta, pożegnawszy swoich, wczoray umarł. A gdzie iest? nie moia powinność o tym prorokować, to tylko o nim iako y o każdym umarłym powiem, co wiem z przykładu Jowiniana Cesarza. Jowinian Cesarz tryumfalny kazał odmalować woz, y trzy przy nim konie, ktore go ciągły, nad każdym zaś koniem osobny był napis: nad pierwszym był napis; *Est, non est*, nad drugim: *Domi non est*, nad trzecim: *Nihil est*, Owoż to ia o dzisiey-

ßieyßzym, iako y o każdym umarłym po-
wiem: *Jest, nie iest*, to pierwßzy punkt, *w Domu nie iest*, to drugi punkt, *Niczym iest*, to trzeci punkt krodkiey Ezhorty:

1. *Est, non est*. ten napis znaczy życie naßze, ale krodkie y odmianie podległe, o czym Job z doświadczenia mowił: *Fuissem, quasi non essem* (b) byłem iakobym nie był. Niechay kto ufa zdrowiu, sile, urodzie, y młodości, niechay się kto chełpi wysoką fortuną, zawzięta potęgą, obsitemi dostatkami, prędko zobaczy, że to iedna y druga garść piasku pokryie, że naywięcey trzy łokcie ziemi obeymie, y będzie, iakby go nie było: *Fuissem, quasi non essem*. Nayściśleyßze przyiaźni kończyć się muszą, honory są to tylko pozornemi tytułami, ktore czas zaciera, uciechy są to tylko zabawki, ktore długi a ciężki żal zostawuią, bogactwa też ludzka zabrać może ręka, albo y same przez własną niestateczność upadaią y giną, y sam człowiek nie postrzegłßzy, do tego fatalnego przychodzi kresu, gdzie się czas kończy, gdzie się wieczność zaczyna, a tak: *Est, non est*. S. Grzegorz Nażyanzeński

(b) Job 10.

ſki mowi, że człowiek ieſt iako poſeł z Nieba na ziemi: *Eſt*, śmierć, ktora przychodzi na niego, powiada: że iuż nie ieſt: *non eſt*. S. Auguſtyn mowi: że człowiek ieſt to Obywatel Niebieſki: *Eſt*, śmierć mowi, że iuż nie ieſt: *non eſt*. S. Bazyli mowi, że człowiek ieſt Zbior Boſtwa: *Compendium Divinitatis*; *Eſt*, śmierć mowi: że iuż nie ieſt: *non eſt*. Mowią na Swiecie, że ten ieſt Nayiaśnieyſzy, Jaśnie Oświecony, Jaśnie Wielmożny, y Wielmożny: *Eſt*, a śmierć mowi, że iuż nie ieſt: *non eſt*, bo człowiek śmiertelny tak ieſt u pewnego opiſany: *Imbecillitatis exemplum, temporis ſpolium, fortunæ luſus, inconſtantiæ imago, invidiæ & calamitatis trutina*. Mowią: że człowiek ieſt mądry, uczony, Doktor, Juryſta, Literat, *Eſt*, śmierć powiada, że iuż go nie maſz: *Ubi eſt literatus? ubi legis verba ponderans? ubi Doctor?* (c) Wſzak ktoż był mędrſzy, bogatſzy, y godnieyſzy iak Salomon? gdy atoli na Krolewſki zoſtaiąc godności wſpomniał na nikczemność ludzkiey natury, rzekł: *Ego Rex fui Iſraël in Jeruſalem*, (d) nie mowi, Krol ieſtem, ale Krolem byłem,

(c) Iſaiæ 33. (d) Eccleſ. 1.

lem, alboż Salomon na ten czas nie był iuż Krolem? był, y aż do smierci Krolem; ale to dla tego tak o sobie mowi, że to iest przemiiaiąca godność, a śmierć nieustępna y Krolom zdziera z głowy Korony, y z Tronow nayiaśnieyszych żałosne katafalki czyni, mowi Hugo od S. Wiktoryna: *Rex fui, jam non sum; quia etsi sum, idipsum jàm nihil esse agnosco, quod sum.* (e) Mowię o tym tu, ktorego z tąd wyprowadzamy, umarłym N. N. był ten w obfitych dostatkach, miał wszelką przytym wygodę, a w honorach pierwszy, był miedzy Obywatelami w Woiewodztwie &c. gdy atoli śmierć nieużyta przypadła, odłączyła Duszę od ciała, a zabrawszy miłe życie człowiekowi, nieczułego zostawiła trupa na marach, a bogactwa, a uciechy, a honory na co się po śmierci zdadzą? mowi Bernard S. *Quid prosunt divitiæ? quid deliciæ? quid honores?* O! Śmierci, także to z ludźmi nie po ludzku postępuiesz sobie, *o! mors quàm amara es,* (f) Był ten tak zacnych Rodzicow Synem, ukochanych siostr bratem, obszerney Familii Koligatem, lecz iak teraz w tru-

(e) Hom. 5. in Eccl. (f) Eccl. 41.

trumnie leży: *Non eſt*, był ten nayukochańſzey Małżonki poprzyſięgłym mężem, ſąſiadow życzliwym przyiacielem, przyiacioł poufałym wiernikiem, był dzieci Oycem, poddanych Panem, ubogich opiekunem, lecz teraz iuż nie ieſt: *Non eſt*. Był ten obſzernych włości Dziedzicem y Poſſeſſorem, był Urzędnikiem, był uczonym &c. lecz teraz iuż nie ieſt, mowi drugi raz wſpomniony Bernard: *Nam qui modò ſedebat dives & glorioſus, modò jacet pauper in tumulo.* Lecz podźmy do drugiego napiſu.

2. *Domi non eſt*, ten napis znaczy podroż naſzę, iż tu nie w domach mieſzkamy, ale iako w gościńcu na krodki czas bawiąc, do domu wieczności na tamten świat dążemy: *Ibit homo in domum æternitatis*, (g) Trzy zaś na tym świecie domy uważyć ſię mogą, w ktorych iakoby w gościńcu podrożny zoſtaie człowiek. Pierwſzy dom ieſt ten okrągły świat, ktorego ściany ſą cztery Elementa! Ziemia, Woda, Powietrze, y Ogień, dach ieſt Niebo. Drugi dom ieſt ten, w ktorym zbudowanym z drzewa, lub złożonym z cegieł

(g) Eccleſ. 12.

giel mieſzka człowiek, takich zaś domow w iakich my teraz mieſzkamy, nie mieli z początku ludzie. Piſzą bowiem o Matuzalu, iż gdy 500. lat iuż pod iednym przemieſzkiwał drzewem, uſłyſzał od Pana głos: *Adhuc tibi alii ferè 500. vitæ ſuperſunt anni, benè poteris conſtruere domum, ubi degas*, ieſzcze żyć będzieſz około piąciuſet lat, możeſz ſobie wybudować dom, gdziebyś mieſzkał, odpowiedział Matuzal: *Si non ampliùs ſim victurus Domine, non mihi opus eſt domo, ſub arborum ramis, vel in ſpeluncis terræ degam.* (h) Trzeci dom ieſt ciało naſze, o ktorym mowi Paweł S. *Scimus quoniàm ſi terreſtris domus noſtra hujus habitationis diſſolvatur, domum non manufactam habemus in Cælis* (i) Owoż ieżeli tego umarłego N. N. ſzukać będziemy Duſzy w domu świata, zapewne ieſt, bo ieſt nieśmiertelna, ieżeli w domu tym y w ciele, iuż iey nie maſz, *Domi non eſt.* Jeżeli więc pozoſtała Małżonko upatruieſz w tym domu Męża twego, iużeż *Domi non eſt*, w domu go nie maſz, ſzukacie dzieci Oyca, pytacie ſię czeladź o Goſpodarza, poddani o Pana, iużeż! *Do-*

(h) In Faſcicul. Temp. (i) 2. Cor. 5.

mi non est, w domu go nie masz, o! miły umarły, o! żałobny śmiertelniku, a komuż ten Dom zostawuiesz, z ktorego sam iuż wychodzisz? niech (mowi) żyiącym służy, ia iuż w nim mieszkać nie będę, y raz wyprowadziwszy się z niego, iuż się więcey nie wrocę: *Vadam, & non revertar.* (k) Ah! miłyż Boże, za coż się przebog tak zbytnie w mieszkaniach naszych kochamy, w ktorych nam nie na wieki, lecz tylko do czasu mieszkać pozwolono. Pielgrzymami wszyscy, a nie domatorami na świecie iesteśmy, niebo, ziemia, y wszystkie elementa na człowieka wołaią: pielgrzymem y podrożnym człowiecze iesteś, mowi Nilus Opat: *Cœlum clamat: peregrinus es, dum te expecto*, Niebo woła człowiecze, pielgrzymem iesteś, gdy cię czekam: *Clamat terra peregrinus es, dum te detineo*, woła ziemia: człowiecze, pielgrzymem iesteś, gdy cię na sobie trzymam: *Clamat elementum: peregrinus es, dum te corrumpo*, woła element: człowiecze, pielgrzymem iesteś, gdy cię psuię y w nic obracam. A nie tylko na świecie pielgrzymem iesteś, ale

y w

(k) Job 10.

y w domu twoim tylko gościem, mowi S. Augustyn: *Unusquisquè in domo sua hospes est, velit, nolit, hospes est, quia inde transiturus est.* (l) Ta prawda iuż iasno pokazała się na dzisieyszym umarłym N. N. ktory przeżywszy tyle lat y dni pielgrzymstwa swego: *Dies peregrinationis.* (m) na tam ten świat poszedł, y iuż go w domu nie masz: *Domi non est.* Trzeci napis:

3. *Nihil est*, ten napis nayprzod według S. Augustyna może znaczyć grzech y grzesznika: *Peccatum nihil est, & nihil fiunt homines cum peccant.* Potym znaczyć może nikczemność śmiertelnego człowieka. Alfons Krol Aragoński chcąc to *Nic* wyrazić, trzy pisał cyfry; a nad pierwszą wyraził: *Nihil fuimus*, nad drugą: *nihil sumus*, nad trzecią: *nihil erimus*, mowię o pierwszym, iż niczym byliśmy: Wszak powiedz mi kto; co było ciało twoie w poczęciu? czy nie z podłey iakieyś materyi poczęte? o czym mowić wstyd nie pozwala; wspomniawszy tylko na to zkąd się wziął człek, trzeba się wstydem zapalić: *Vide, undè veneris, & erubesce*, mowi

(l) Serm. 33. de Verb. Dom. (m) Gen. 47.

S. Bernard. Mowię o drugim, iż niczym iesteśmy; wszak mow żyiący człowieku, coż iest teraz ciało twoie? oto ieden wor gnoiu, kanał obrzydliwych smrodow, nad czym Innocenty Papież w zadziwieniu stanąwszy woła: *O! podła ludzkiey Kondycyi niegodność, o! niegodna podłości ludzkiey Kondycya!* (n) Mowię o trzecim, iż niczym będziemy; wszak to wyrok Pisma iawnie stwierdza: *Pulvis es, & in pulverem reverteris.* (o) A co Bog wyrzekł, to się iuż nie milion razy oczywiście ziściło, oto pyta się Bernard S. mowiąc: *Ubi sunt, ubi sunt amatores hujus sæculi, qui antè paucos dies nobiscum fuerunt? nihil ex eis remansit, nisi cineres & vermes.* (p)

Wybaczysz mi więc przazacna Familio, iż do tego umarłego zwoływać będę wszystkich, aby każdy powiedział, co on teraz iest. Nayprzod pytam się was ludzi, ten ktory w trumnie leży, iestże on człowiek? iuż nie iest, bo nie masz duszy w ciele: *Nihil est*, iestże to ciało, ktore w trumnie leży ciałem? iuż nie iest, lecz trup bez krwi martwy: *Nihil est*. Widzie-

cież

(n) Lib. 1. cap. 7. (o) Gen. 3. (p) S. Bern. de Mort. cap. 5.

cież teraz te oczy, ktore przedtym patrzały? iuż śmiertelną zaszły pomroką iuż ich nie masz: *Nihil est.* Widzicież ten ięzyk, ktory gładką zdobił dyskurs wymową, albo iurydyczną łagodnie wywodził sprawę? nie słychać nic? nie mowi nic, *Nihil est.* Ah! mowcie teraz wszyscy, y stoiąc przy tym umarłym, patrząc na nieżywego, skazuiąc go ieden drugiemu palcem, mowcie do do siebie: *Hæccinè est Jezabel* (q) Taż to iest owa Jezabel? tenże to Pan? tenże to Wielmożny? tenże to mądry? tenże to bogaty? tenże to młody? Był iakoby nie był, w domu go nie masz, y iuż niczym iest: *Est, non est. Domi non est. Nihil est.* Idę do pożegnania.

Kiedy Tobiasz młody odchodził od Oyca y matki do Rages miasta Medom, takie wziął od Oyca na podroż błogosławieństwo *Benè ambuletis, & sit Deus in itinere vestro, & Angelus ejus comitetur vobiscum.* Syn zaś pożegnawszy oyca y matkę poszedł: *Fecit Tobias vale Patri suo, & matri suæ.* (r) Na śmiertelney leżąc pościeli, a wybieraiąc się w drogę wieczności N. N. po

uczy

(q) 4. Reg. 9. (r) Tob. 5.

uczynioney ſpowiedzi, po przyiętym wiatyku, y po namaſzczeniu Oleiem S. wziąwſzy od Kapłana Apoſtolſką Benedykcyą, *Fecit vale*, pożegnał ſię z tym światem y umarł. Lecz ia imieniem iego, gdy on mowę zamknął z oſtatnim do was odezwę ſię pożegnaniem. A nayprzod: *Facit vale Patri*, żegna cię Syn kochany Oycze &c. *& Matri ſuæ* &c. &c. żegna naoſtatek wſzyſtkich w tey żałobney Proceſſyi aſſyſtuiących mowiąc do każdego z oſobna słowy Ekklezyaſtyka Pańſkiego: *Memor eſto judicii mei, ſic erit & tuum: mihi heri, & tibi hodie.* (s) Pamiętay na ſąd moy, bo takiż będzie y twoy: gdyż co ze mną ſtało ſię wczoray, to z tobą ſtanie ſię dziſiay. Pamiętay: że iakom ia życie zakończył wczoray; *Mihi heri*, tak y ty zakończyſz dziſiay: *tibi hodie*. Pamiętay, że iakom ia po śmierci ściśle ſądzony był wczoray; *Mihi heri*, tak y ty ſądzony będzieſz dziſiay; *tibi hodie*. Pamiętay: że iakom ia na tym ſądzie na czyściec ſkazany ieſt wczoray; *Mihi heri*, tak y ty, ieżeli nie na piekło, to przynaymniey na czyściec rowno ze mną ſkazany będzieſz

dziſiay

(s) Eccl. 38.

dziſiay, *tibi hodiè.* Pamiętay: że iako ia w mękach czyſcowych twey pomocy potrzebować zacząłem wczoray; *Mihi heri*, tak y ty potrzebować zaczniesz cudzey pomocy dziſiay; *tibi hodiè.* Piękne z przeſtrogą dla nas od umarłego pożegnanie, niechże też iednoſtayne od wſzyſtkich będzie iemu życzenie: *In Paradiſum deducant te Angeli*, do Raiu Niebieſkiego niech cię wprowadzą Aniołowie. *Et cum Lazaro quondàm paupere æternam habeas requiem*, y z owym S. Łazarzem wieczny miey w Niebie ſpoczynek. Amen.

EXHORTA II.

Gdy Paſterz przyimuie ciało umarłego do Kościoła Parafialnego y wita.

Hæc requies mea in ſæculum ſæculi, hic habitabo, quoniám elegi eam. Pſal. 131.

Ten ſpoczynek moy na wieki wiekow, tu będę mieſzkał, bom tu ſobie obrał.

Kościoł Boży matka naſza iako za życia wſzyſtkich przyimuie do ſiebie, tak y po śmierci nikogo nie odrzuca, *za życia* mowię; albowiem by y nay więkſzych

kſzych grzeſznikow okrywa Kościoł, iednego tylko raz Ambroży S. do Kościoła nie puścił Teodozyuſza Ceſarza, y wſzyſtkim także wyklętym po dziś dzień zamknięty bydź powinien Kościoł; *po śmierci* także wſzyſcy na święconym chowaią ſię mieyſcu, bywa atoli, iż drugich na rozſtayne wywożą drogi, a Nayiaśnieyſzey Jezabelli Krolowy nie tylko na uczciwym nie kazał Bog chować mieyſcu: ale ciało iey Krolewſkie pſom rzucić na pozarcie: *Comedent canes carnes Jezabel.* (a)

Za życia upodobał ſobie tę matkę y Parafialny Kościoł N. N. ktoregoście tu dziś umarłego przynieśli, otoż iakim kochałem go za życia, takim go tu przyimuię ſercem do Kościoła: *Hæc réquies in ſæculum ſæculi*, tu będzie ſpoczynek iego na wieki: *Hic habitabo*, tu będzie mieſzkał ſpokoynie: *Quoniàm elegi eam*, albowiem na to zaſłużył, y to położył w Teſtamencie. Dwa punkta poſtanowię krodkiey Exhorty: Jak zła rzecz, gdy kto Chrześciańſkiego nie ma pogrzebu, to 1. Jak pożyteczna rzecz, gdy ten umarły w tuteyſzym będzie leżał Kościele, to 2. *Hæc requies mea, hic habitabo.* 1. Ek-

(a) 4. Reg. 9.

1. Ekklezyaſtyk Pańſki za złą rzecz to głoſi: *Eſt & aliud malum, quod vidi ſub ſole.* (b) Coż takiego? oto gdyby (mowi) człowiek miał naywiękſzą fortunę y naywyżſze honorow tytuły, tak dalece, iżby mu nic nie brakowało, czegoby żądał, choćby miał nayobſzernieyſzą Familią, liczną Konſolacyą, ſędziwą ſtarość, to wſzyſtko za nic: *Si ſepulturâ careat*, ieżeli po śmierci uczciwie pochowany nie będzie. Toż ſamo ieſt y u Jeremiaſza Proroka, iż za nieſprawiedliwość, za łakomſtwo, y za okrucieńſtwo naznaczył Bog Joakimowi Judzkiemu Krolowi, że po ludzku nie miał bydź chowany: *Non plangent eum* (c) płakać nad nim nie będą: *væ frater, & væ ſoror non concrepabunt ei*, nie będzie brat ani ſąſiad mowił, żadna ſąſiadka y niewiaſta nie rzeknie: ah! żal ſię go Boże, albo, niech mu wiekuiſta świeci światłość. Choćby był kto naywiękſzym Panem, Jeremiaſz mu biadać każe: *Væ Domine*, choćby był Nayiaśnieyſzym, nayſzlachetnieyſzym, nayſławnieyſzym, y temu biada, *væ Inclyte*; gdy po ſkończonym życiu pogrzebem

(b) Eccleſ. cap. 6. (c) Jer. 22.

bem oślim czy bydlęcym pogrzebiony będzie: *sepulturâ asini sepelietur.* (d) Y w Kościele naszym teraźnieyszym iuż to wielką kara Kościelna, gdy kogo po Chrześciańsku nie chowaią, lecz albo na rozstayne wywożą drogi, albo koniem szarpią. Nie przywodzę za iakie grzechy nie każe Kościoł na święconym chować mieyscu, to tylko raz powiadam, iż od Kościoła wyklęty, exkommunikowany iak za życia tak y po śmierci w społeczności Kościoła bydź nie może. Na drugi raz przywodzę Kanon dwudziesty pierwszy Kościelny, iż ktoby się przynaymniey raz na Wielkanoc nie spowiadał, y Nayśw. nie przyimował Sakramentu: *Vivens ab ingressu Ecclesiæ arceatur*, poki tylko żyw będzie nie ma bydź puszczony do Kościoła, a ieżeli umrze, po Chrześciańsku na świętym nie ma bydź pochowany mieyscu: *Et moriens Christianâ careat sepulturâ.* (e)

Y dla tego sam Bog zachowuiąc sprawiedliwych swoich od tey zelżywości, aby ciała ich nie pogrzębione na pożarcie bestyom miały bydź zostawione,

(d) Jer. 22. (e) Can. 21. Concil. IV. Lateran. sub Innoc. III. An: 1215.

ne, cudownym sposobem groby opatrywał dla nich. Pawła Pustelnika Lwy łapami grob wykopawszy pochowały. Lwy także po śmierci strzegły ciała Pelagii Panny. Orłowie ciała Stanisława Biskupa; Kruk ciała Wincentego Męczennika; Psi ciała Gordyusza. Większe cuda Boskiey Wszechmocności nad umarłemi uczynione powiem. Dla pogrzebania ciała Dympny sami Aniołowie grob z marmuru wykuli. Katarzyny ciało Aniołowie na gorze Sinai pochowali, dla ciała Klemensa w morze wrzuconego za grob Kościoł marmurowy cudownie uczyniony. A gdy nawet niektorych ludzi w niewiadomym mieyscu ciała bez pogrzebu zostawały, obiawiały się Dusze ich prosząc, aby ich ciała były pochowane. Lucyan pokazał się swemu uczniowi Gliceryuszowi, pokazuiąc mu, gdzie ciało iego iest, aby go uczciwie pochował. Sebastyan Lucynie Swiętey o ciele swoim powiedział, y pogrzebać ie w pieczarach ziemnych rozkazał. Floryan oznaymił o ciele swoim Waleryi, y na święconym chować się kazał mieyscu. Patrzcież, o! Chrześcianie, iak to dobra iest na święconym bydź grzebio-

bionym mieyſcu, gdy y Bog takowy pogrzeb umarłym ſporządzał, y umarli ſami o to ſię u żyiących mocno dopraſzali. Podźmyż iuż do ciała martwego ś. p. N. N. ktorego tu w tey S. Bazylice, w Kościele Parafialnym grzebać mamy.

2. W Parafii żył, w Parafii umarł, w Parafialnym chciał bydź chowanym Kościele ś. p. N. N. żył w Parafii cnotliwie, albowiem był to Pan do Boga y ludzi, był do Boga przez Wiarę, nadzieię y miłość &c. był do ludzi, przez przyiaźń ſąſiedzką, przez miłość małżeńſką, przez piękną edukacyą dzieci &c. Umarł w Parafii ſzczęśliwie. Albowiem w chorobie ſwoiey oſtatniey, gdy żadna ieſzcze niebeſpieczeńſtwa nie była apparencya, zaproſiwſzy mnie Paſterza ſwego, o dyſpozycyi wewnętrzney zemną pouſale konferował. Potym należycie opatrzony Sakramentami SS. Pokutą, Nayś. Wiatykiem, y Oleiem S. w ſerdecznych ku Bogu affektach ſzczęśliwie Bogu Ducha oddał. Ciało zaś ſwoie w tuteyſzym rozkazał chować Kościele: *Hæc requies mea, hic habitabo*, iakoby tę daiąc tego przyczynę; Iż gdziem ſię rodził, y gdziem świętym

Chrztem

Chrztem ieſt odrodzony, tam y po śmierci niech leżę: *hic habitabo*, gdziem przed Ołtarzem przyſiągł na kontrakt przyiaźni małżeńſkiey, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, gdziem przyimował Nayśw. Sakramenta, gdziem ſłuchał Nauk y Kazania, gdziem odbierał grzechow odpuſzczenie, niech tam y po śmierci leżę: *hic habitabo*, ſłowem: gdziem często ſłyſzał o ſtraſznym przyſzłym Sądzie Boſkim, niech z tego ſamego mieyſca wſtanę potym do Sądu Boſkiego: *Scio enim quod Redemptor meus vivit, & in noviſſimo die de terra ſurrecturus ſum.* (f) Ja iuż dowodzę iaki tu ratunek Duſz, ktorych tu ciała pogrzebione leżą.

Mſza S. naywiękſzym ratunkiem ieſt dla Duſz w czyſcu zoſtaiących, iako mowi S. Chryzoſtom: *Non temerè ab Apoſtolis ſancitum eſt, ut in tremendis myſteriis defunctorum fieret Commemoratio: ſciunt enim illis multùm contingere lucrum, utilitatem multam.* (g) A S. Hieronim to trzyma, iż Duſza, za ktorą ſię Mſza S. odprawuie, żadney na ten czas w czyſcu nie ponoſi męki: *Animæ, quæ in purgatorio*

tor

(f) Job. 19. (g) Homil. 69. in Epiſt. ad Philip.

torquentur, pro quibus solet Sacerdos in Missa orare, interim nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur O! iakież więc szczęście dla tego, ktorego w tym Kościele ciało pogrzebione leżeć będzie; albowiem iuż nie co rok raz, iuż nie co kwartał, iuż nie co miesiąc, lecz co Niedziela w Parafii Msza się za Dusze Parafian odprawuie. Uważayciez to mocno; iż gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian wielki maią zysk, wielki pożytek; według Chryzostoma: *multum lucrum utilitatem multam*, gdy Pasterz Parafialną Mszą śpiewa w Niedzielę, na ten czas Dusze zmarłych Parafian pod czas tey Mszy; żadney w czyscu nie ponoszą męki, według Hieronima: *Nullum tormentum sustinent, cum Missa celebratur*. Podźmy nawet do zwyczayney nam Pasterzom formy przypominania zmarłych: *Modlcie się za Dusze tych, ktorych ciała na tym Swiętym, y około tego Swiętego mieysca leżą.* Każemy się modlić, prawda y sami modlemy się za Dusze wszystkich zmarłych, lecz codziennie y pospolicie zalecamy modlić się za Dusze tych: *ktorych tu ciała na tym Swiętym,*

tym, y około tego Swiętego Mieyſca leżą. A gdy na tym Swiętym mieyſcu będzie leżało ciało ś. p, N. N. *Hæc requies, hic habitabo*, to ia uczynię koniec mowy zwyczaiem Paſterſkim, iakom namienił. Za Duſzę N. N. y Duſze tych, *ktorych ciała na tym Swiętym, y około tego Swiętego Mieyſca leżą*, proſzę o trzy; Zdrowa Marya. Amen.

EXHORTA III.

Gdy Paſterz z Parafii ſwoiey oddaie ciało umarłego do pochowania w Klaſztornym Kościole.

Cum mortuus fuero, ſepelite me in ſepulchro, in quo vir Dei ſepultus eſt. 3. Reg. 14.

Gdy umrę, pochowaycie mię w grobie, w ktorym mąż Boży pochowany ieſt.

Dwoch było razem w mieście Betel Prorokow; z ktorych gdy pierwſzy śmiertelności dług wypłaciwſzy z tego na tamten przenioſł ſię świat; drugi śmiertelne iego zwłoki z należytą czcią w grobie pochowawſzy, do ſynow ſwoich rzekł: iakoby

koby Teſtamentem ich obliguiąc: *Cum mortuus fuero, ſepelite me in ſepulchro, in quo vir Dei ſepultus eſt.* Gdy ia umrę, pochowaycie mię w grobie, w ktorym mąż Boży pochowany ieſt. To ieſt z Piſma S. Lecz ia idę do Teſtamentu oſtatniey woli N. N. w Teſtamencie ledwie nie w te słowa ieſt dyſpozycya taka: *Cum mortuus fuero, ſepelite me in ſepulchro, in quo vir Dei ſepultus eſt.* Gdy ia umrę, (mowił ś. p. N. N.) gdy Bogu Stworcy Ducha w ręce oddam, ciało moie pochowaycie w Kościele u WW. XX. N. N. w tym Kościele gdzie Seraficzny Franciſzek, gdzie cudowny Antoni, w tym grobie, gdzie leży Małżonka moia, gdzie pochowany Brat, gdzie ſpoczywa Oyciec, Dziad, y Pradziad &c.

A przeto o! Przewielebne S. Zakonu Zgromadzenie, przychylam ſię do tego Teſtamentowego punktu, y to ciało do grobu zaraz oddam, tylko proſzę o krodki czaſu moment, aż ſię z dwoch rzeczy krodko wymowię: Zkąd zwyczay, że ſię w Klaſztornych chowaią Parafialni ludzie grobach? To pierwſza. Jaki ratunek Duſz, ktorych tu złożone leżeć będą cia-

ła?

ła? to druga rzecz. Odpowiem: 1. Zwyczay ieſt dawny y chwalebny. 2. Ratunek Duſz wielki.

1. Grob dla ſiebie każdemu wolno wſzędzie obierać, y iako co do innych punktow, tak y do tego Teſtament zmarłego powinien bydź ſpełnoiny. Mowię otym nayprzod z Piſma S. Umarła Sara Zona Patryarchy Abrahama, płacze Abraham patrząc na zwłoki zmarłey Małżonki: *Ut plangeret & fleret eam.* (a) Ale coż po tych ſzlochach y lamentach, iuż kto śmiertelną od śmierci podnioſł ranę, uleczony bydź nie może, kto umarł, nie ożyie; myśl raczey o tym Patryarcho, w ktorym to grobie, y na ktorym mieyſcu leżeć będzie Sara. Owoż uſpokoiwſzy ſię nieco w żalach Abraham: *Cum ſurrexiſſet ab officio funeris.* (b) Kupuie grunt u Efrona za ſyklow ſrebrnych 400. y tam czyni grob dla Sary, tam chowa zmarłą. A gdy y ſam umiera Abraham, Teſtamentem rozkazuie Synom Izaakowi z Izmaelem, aby go w tymże, gdzie y Sarę, pochowali grobie, y tak ſię koniecznie ſtać muſiało, że Małżeńſtwo nie rozdzielne za

P życia,

(a) Gen. 23. (b) Ibidem.

życia, y po śmierci w iednym razem pogrzebione leży grobie: *Ibi ſepultus eſt ipſe, & Sara uxor ejus.* (c) Mowmy o drugim Patryarſze Jakobie: Jakob wyprowadził ſię był z Oyczyzny ſwoiey, gdzie ſię rodził, aż do Egiptu do Syna ſwego Jozefa, y tam w wielkim pokoiu, w wielkiey pocieſze ſiedemnaście lat przemieſzkał; atoli gdy miał ſkonać, przyzwawſzy do ſiebie Jozefa, kazał mu zaraz przyſiąc, aby go nie w Egipcie, gdzie umarł, lecz w Oyczyźnie iego, w grobie Przodkow y Dziadow pochował. Umarł tedy Jakob w Egipcie, a z Egiptu iakże to daleko trzeba było prowadzić umarłego aż do Chananei. Wſzelakoż Jozef liczną zgromadza Proceſſyą, z ktorą maią prowadzić umarłego, y prawie wſzyſtko to tam było po Krolewſku. Albowiem ſam Krol Farao zalecił tę rzecz Jozefowi, aby należycie iako oyca ſyn z uczciwością pochował. Powiem wam zaś porządek owey żałobney Proceſſyi: Prowadzono ciało Jakoba, a za nim wſzyſcy Dworſcy y Senatorowie Krola Faraona: *Omnes ſenes domus Pharaonis*, (d) potym ſzli wſzyſcy Pano-

(c) Gen. 25. (d) Gen. 50.

Panowie Egipſcy y Mieſzczanie z miaſtá Geſſen: *Cunctiquè majores natu terræ Egipti*. Szłá cała familia Jozefa, Bracia, Sioſtry, Zony, y Synowie: *Domus Joſeph cum fratribus ſuis*. Nakoniec ſzły za ciałem wozy, poiazdy, iechali na koniach Krolewſcy żołnierze: *Currus & Equites*, słowem mowiąc: wielki gmin ludzi ſzedł zá owym umarłym, prowadząc go do grobu: *Et facta eſt turba non modica*. Tam tedy przyprowadziwſzy Ciało, y odprawiwſzy z płaczem Exekwie: *Celebrantes Exequias planctu magno*, uczciwie pochowali umarłego.

Takowy zwyczay ieſt u nas Chrześcian, że ciała naſze po śmierci rozkazuiemy tam grzebać, gdzieśmy za życia bywali, albo Łaſk Boſkich przez SS. Sakramenta doſtępowali, albo też, gdzie leżą Przodkowie naſi. Wſpomnę o Swiętych, a potym poydę do świeżo umarłego N. N. Lupicinus w Klaſztorze umiera, y każe ſię w Klaſztorze chować, to go w Klaſztorze chowaią. Romanus Brat, w Klaſztorze także umiera, lecz że ſię za Klaſztorem chować każe, to też za Klaſztorem pochowany, wſzelako iak ten, tak y

drugi Swięty. Maciey w Zydowſkiey ziemi zabity umarł, a ciało iego aż do Rzymu zaprowadzone, pochowane w Kościele S. *Mariæ majoris*. Mikołay umarł w Mirze, a ciało iego przewożą do Baru; Brygidy do Szwecyi, Woyciecha do Polſki. Lecz coż ia wſpominam o Ciałach Swiętych, gdy tu mamy ciało do pochowania ſprowadzone człowieka ieſzcze nie Swiętego, prawda ieſt, nie czyni go Kościoł Swiętym, nie głoſzę y ia go bydź Swiętym, ale cnoty iego, te mowią, że tu na tym świętym mieyſcu godzien bydź pogrzebiony. O! zaprawdę co do cnot iego Chrześciańſkich, (iam ieſt Paſterz,) mnie ſię o nie ſpytaycie. Albowiem ś. p. N. N. trzy cnoty w ſobie miał nayoſobliwſze, to ieſt, Wiarę, Nadzieię, y Miłość, z Wiary był dobry Katolik, a ztąd wſzyſtko wykonywał, co ſię tyczyło nayprzod Boga; że wyznawał w Troycy iedynego, że uczęſzczał na Mſze SS. że był nabożny do Swiętych Pańſkich, y oſobliwym ſpoſobem czcił Nayśw. Maryą Pannę! Co ſię zaś tyczę Kościoła, był mu poſłuſzny, ſzanowal Paſterza, oddawał niezwłocznie y nie ſkąpo należytości Kościelne,

ne. Z nadziei był niezmordowany w pracach na Zbawienie Duszy, bo się spodziewał wieczney nadgrody, a z tąd pochodziły dobre uczynki, miłosierdzie dla ubogich, ratunek dla Dusz czyscowych &c. Z miłości coż iuż nie czynił? albowiem ieżeli mowicie o miłości iego względem Boga, iuż ta sama wydaie się w tym, com o nim choć krodko powiedział, ieżeli zaś o miłości względem bliźniego? ktoż mu był naybliższy iak kochana Małżonka iego, niechże się więc poskarzy przeciwko niemu, ktora go płacze, niech się poskarzą Dzieci, Synowie, y Corki, ktorzy od żalu umdlewaią nad upadkiem Oyca, niech się poskarzą sąsiedzi, ktorzy mu dziś licznie assystuią, niech powiedzą co sami poddani, ktorzy tu za nim iako za Panem swoim y Oycem przybiegli. Nie masz od nikogo żadney skargi, tylko żal, płacz, lament, y wołanie: ah! pożal się Boże tak dobrego Pana, lecz trudno, daremna rzecz lamentować, żył y umarł. Żył w Parafii Piątkowskiey, umarł w domu N. będzie leżał w Klasztorze N. N. A więc, o! Wielebne Zakonne Zgromadzenie oddaię ci tego mego Parafianina

na do wiecznego w grobie ſpoczynku. Lecz gdy ciało do grobu oddaię, a o Duſzy kto będzie pamiętał?

2. Jeżeli dla czego bardziey w Klaſztorach zwykliśmy chować umarłych, to ia rozumiem, iż nie dla prożney iakoweyś pompy, bo ta pompa nic Duſzy nie pomaga, nie dla dyſtynkcyi, bo tak z tąd, iako y z pod ſzubienice wſtanie ciało, y w ciele Duſza na Sąd Pana Boga; ale dla tego chowamy umarłego w Klaſztorze, że tu dla liczniey ſzych Ofiar y Modlitw za Duſzami, prędſzy może bydź ratunek Duſzy. Wielkaż to była w widzeniu u Jana S. chwała Boſka, y nie wiem czegoby Bog na ten czas błagany nie uczynił, kiedy dwudzieſtu y czterech z Koronami na głowach padali przed Maieſtatem Boſkim: *Procidebant viginti quatuor ſeniores ante ſedentem in Throno - - - & mittebant Coronas ſuas antè Thronum.* (e) Tak wielkiż to ieſt ratunek Duſzy, wielkie błaganie Boſkiego Maieſtatu, mocna inſtancya, ſkuteczna ſupplika, kiedy tu dwudzieſtu y czterech z Koronami Kapłańſkiemi prawdziwych Kapłanow ſtanie przed Tronem

(e) Apocal. 4.

nem Boſkim, to ieſt do Ołtarzow z Ofiarą za Duſze zmarłych, kiedy wſzyſcy przy Katafalku modląc ſię za Duſzę zmarłego, zawołaią do Boga: *Regem cui omnia vivunt*, &c. Kiedy wſzyſcy ſtanąwſzy przy Ołtarzach wołaią na Boga o ſpoczynek dla Duſzy: *Requiem æternam*, kiedy wſzyſcy wyciągaiąc ręce przed żywym w Sakramencie na Ołtarzu Bogiem, proſzą uſilnie Boga, aby wſpomniał o Duſzach, ktorych tu ciała ſpoczywaią: *Memento Domine famulorum famularumquê tuarum*.

Więc gdym wam, o! Kapłani oddał ciało ś.p. N.N. do grobu, oddaię wam y Duſzę na ręce Kapłańſkie. Kapłanow zaś Piſmo Boże nazywa Aniołami: *Angelo Smyrnæ Eccleſiæ - Angelo Pergami Eccleſiæ - - - Angelo Thyatiræ Eccleſiæ* (f) Zaczym wy Kapłani, wy Zakonnicy, ieſteście w Klaſztorze na uſłudze Boſkiey Niebieſcy Anieli. Przeto mowię do was słowy Kościoła S. *Subvenite Sancti Dei, occurrite Angeli Domini ſuſcipientes animam ejus, offerentes eam in conſpectu Altiſſimi*. (g) Duſza ś.p. N. N. zmarłego wpadła w głęboki loch ognia pełny, więc co żywo ratuycie Swiątobliwi

(f) Apoc. 2. (g) Ex Ritual. Roman.

wi Kapłani, ukochani ſługy Boſcy: *Subvenite Sancti Dei.* Duſza ś. p. N. N. wyſzedłſzy na dniu wczorayſzym z ciała, trafić nie może proſto do iaſności Boſkiey dla przewinienia, więc wy zabiezcie iey, y doprowadźcie ią do Nieba: *Occurrite Angeli Dei.* Słowem mowiąc, gdy to dziś przyimuiecie ciało, przyimiycie y Duſzę, a oddaycie ią w ręce Naywyżſzego Boga: *Suſcipientes animam ejus, offerentes eam in conſpectu Altiſſimi.* Amen.

EXHORTA IV.

Przy złożeniu Umarłego do grobu.

Spiritus meus attenuabitur, dies mei breviabuntur, & ſolum mihi ſupereſt ſepulchrum. Job. 17.

Choćby naydłużſze komu ſłużyło życie, choćby nie mowię ſto, ale gdyby y tyſiąc rachowano komu lat, iednakże ten w tey, co y każdy, zoſtaie do grobu mierze, moment nie chybi, że Dekret Boſki wypadnie na kogo, zaraz wychodzić muſi z ciała Duſza, dni ſię żywota kończą, y umarłego z domu do grobu zanieść

nieść trzeba: *de utero translatus ad tumulum.* (a)

Wszakże N. N. wszechmocną Boga stworzony ręką, miał od Boga daną Duszę, otoż *Spiritus meus attenuabitur*, oddał Duszę Bogu w ręce. Miał czas do życia sobie dany, otoż: *dies mei breviabuntur*, skończył się czas; y coż się potym wszystkim zostało? co po życiu, po wygodach? oto: *Superest sepulchrum*, grob dla umarłego zostaie.

Patrzcie żałosnym okiem na tego umarłego, ktory przy tym grobie leży, a ia wam do serca y umysłu podam: iż każdy z nas tego iutro doznać może, co się na tym dzisiay pełni: *Superest sepulchrum.*

Trzy razy zawołam: *Superest, superest, superest sepulchrum. Superest sepulchrum:* to woła element. *Superest sepulchrum:* to woła namiętność. *Superest sepulchrum:* to woła przypadek.

1. Cztery pospolicie liczą się na świecie: *Elementa, ktoremi człowiek żyie:* powietrze, ziemia, woda, y ogień. *Initium necessariæ rei vitæ hominum: aqua, ignis &c.* (b) te cztery rzeczy iako są życiu ludzkie-

mu

(a) Job. 10. (b) Eccl. 39.

mu arcy potrzebne, tak też ſame człowiekowi ſzkodząc z życia go wyzuwaią y do grobu wpędzaią, Mowmy o ogniu: Ogień grzeie, ale proſzę wiedzieć? wiela to ogniem poginęło ludzi, ogień ſpalił Sodomę y w Sodomie ludzi w popiele pogrzebał, ogień rzuca kulę na woynie, y pola ſame czyni grobami dla zmarłych: *In quocunquê loco ceciderit, ibi erit.* (c) Mowmy o wodzie; woda chłodzi y pragnienie gaſi w człowieku, ale wielaż to potonęło w wodzie ludzi? Ktoż owo liczne woyſko y z Faraonem zgubił? woda: Powiem wam o wielkiey klęſce, ktorą dla Neapolitańczykow ſprawiła woda. Piſzę Petracha, że Roku 1343. pod Neapolim na morzu wſzyſtkie, ktore były, okręty z Kupcami, z ludźmi zatonely, a w tęż ſamę godzinę, gdy wſzyſtka burza na morzu uſtała, przybył pod Neapolim okręt, w ktorym było 400. rozboynikow. Coż to ieſt dla Boga? okręty mieſzczanom potonęły? w ktorych za właſne pieniądze towary były, ludzie Chrześciańſcy, ſprawiedliwi od wody pożarci zoſtali, a okręt, w ktorym żaden nie był dobry

(c) Eccl. 11.

dobry y poczciwy, ucalony wypłynął? coż tego zą racya? trudno szperać w skrytych Sądach Boskich: *Quis poterit scrutari vias ejus, aut quis poterit ei dicere? Operatus es iniquitatem* (d). Ale to ztąd wnieść sobie trzeba, iż element wody, iest szkodliwy życiu ludzkiemu element, a tym straszznieysza iest do zamordowania woda, im kto znagła impetem zagarniony w głębokiey tonąc wodzie, iak w grobie żywo zamkniętу zostaie: *Et putabas te -- impetu aquarum inundantium non oppressum iri?* (e) Mowmy o ziemi: Ziemia ta, ktora nam do życia wszystko z siebie wydaie, taż sama życie odbiera y grobem się dla człowieka czyni, groby dla umarłych nayglębiey na trzy łokcie w ziemi kopią, lecz gdy kogo ziemia pozrze, iak pożarła Korego, Datana, y Abirona, iuż w ten czas sama na kilkadziesiąt otwiera się sążni. Wracam się do owego wzwyż wspomnionego Roku 1343. ktorego w Neapolim tyle Kościołow, tyle świętych Bazylik, tyle Klasztorow, tyle Kamienic y ludzi nagle ziemia pożarła. Roku 446. w Wschodnich Krolestwach przez sześć całe miesięcy ziemia

(d) Job. 26. (e) Iob. 22.

mia ludzi żywo pożerała, w Bitynii, w Helesponcie, w Frygii, y w Carogrodzie: Kamienice, mury, y ludzie żywo w ziemię przepadali, y niespodziany w ziemi od ziemi czyniony grob znaydowali; *Superest sepulchrum.* Mowmy o powietrzu: powietrzem oddycha y żyie człowiek, lecz gdy się to zepsuie y zaraźliwym stanie morem, trudno wypowiedzieć jak gromadno pędzi do grobu ludzi. Padło powietrze na Państwo Dawida, a w trzech dniach morowym powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludzi umarło woiennych, co tam zaś bydź mogło owych wielkich Rycerzow, bitnych Kawalerow musztrownych Officyerow, ktorych nieprzyiacielska ręka z placu ruszyć nie mogła, to tych wszystkich gdyby kosą podcięło powietrze &c. Owoż cztery Elementa a wszystkie razem każdemu grożą grobem, ogień czyli woda, ziemia czyli powietrze buduie grob człowiekowi, y do grobu niespodzianych wprowadza; *Superest sepulchrum.*

2. Powtore woła namiętność: *Superest sepulchrum*; człowiecze: grob. Namiętność

w człowieku czyli passya iest ta, kiedy się albo radością unosi, albo złością zapała, a wszelako iak radość, tak y złość do grobu częstokroć człowieka prowadzi. Radość, ktora podporą długiego życia bydź powinna, dwiema Rzymiankom nagłą śmierć przyniosła; gdy albowiem dwoch synow, ktorych zabitemi bydź rozumiały, niespodzianie żywych zobaczyły, z wielkiey radości trupami padły, toż się stało z Chilonem Lacedemończykiem, z Dyonizym Syrakuzanem, z Sofoklem Tragikiem, a ieżeli radość y śmiech o grob śmiertelnie rozderza ludzi; coż iuż takiego na świecie będzie, coby człowiekowi do śmierci nie pomagało! Mowię że Panna imieniem Hespalices z wielkiey miłości umarła, mowię że Dyodorus y Homerus z ciężkiego wstydu pomarli, mowię, że Maryusz, Teodorykus, Ludwik z wielkiego strachu duszę wyzionąć musieli, a zaś Nerwę Krola Węgierskiego, y Wencesława Krola Czeskiego złość, y cholera do śmierci przywiodła.

3. *Superest sepulchrum* woła tak na człowieka rożny przypadek: człowiecze! śmierć cię nagła potkać może, y na każdym

zdym mieyſcu trupem do grobu gotowym zoſtać możeſz. cokolwiek czyniſz, gdziekolwiek ieſteś, o! człowiecze, śmierć za tobą chodzi, grob wſzędzie gotowy. Tu liczę śmiertelne przypadki; Płynieſz łodką po wodzie? o iednę tylko deſkę śmierć od ciebie ieſt, iedzieſz na koniu? z konia ſpaść y kark złamać możeſz, iedzieſz na wozie? o ieden krok z woza na zdrowiu y życiu ſzwankować możeſz, idzieſz około kamienic pieſzo? dachowka może ſpaść y ciebie śmiertelnym uczynić, idzieſz myśliwy z ſtrzelbą na łowy? ta ſama żelazna rura może bydź do wzięcia ci życia narzędziem. Słowem, czyli publiczną idzieſz drogą, y tam bliſko grobu ieſteś, oto Quintus Quintillus, Lepidus y Aufidus na ulicy nieſpodzianie y nagle pomarli. Wchodziſz do ſieni domu twego, wſtępuieſz do ganku, y tam *Supereſt ſepulchrum*. Euripides przed właſnym domem ſwoim od pſow rozſzarpany zoſtał. Wychodziſz w pole na ſpacyer: *Supereſt ſepulchrum*. Eſchil w polu od żołwia z Orlich ſzponow z wyſoka ſpuſzczonego zabity ieſt; do obiadu ſiadaſz: *Supereſt ſepulchrum*. Anakreon pod czas obiadu ia-

godą

godą ſię udąwił; chceſz ſzklenicę wypić piwa: *Supereſt ſepulchrum.* Fabius Senator iednym włoſem w napoiu uduſzony zoſtał. Chceſz miłą bawić ſię rozrywką: *Supereſt ſepulchrum.* Druſus Pompeius igraiąc z pſięciem, od niego ukąſzony umarł. Chceſz co robić a nie prożnować *Supereſt ſepulchrum.* Lucya Marka Aureliuſza Corka od zakłocia ſię ſzpilki zgineła. Chceſz uſieść na ſtołku: *Supereſt ſepulchrum.* Heli Kapłan z ſtołka ſpadł, y nagle umarł. Chceſz iść ſpać? *Supereſt ſepulchrum.* Ornan śpiąc na łożku ręką Boſką ſkarany bez Duſzy zoſtał. Chceſz iść na ucztę, na bankiet y weſele: *Supereſt ſepulchrum.* Synowie Joba bankietuiący od upadaiącego domu śmiertelną mogiłą pokryci zoſtali. Nakoniec czyli w Kościele chceſz ſię modlić, y tam: *Supereſt ſepulchrum,* Zacharyaſz Prorok y Barachiaſz od Joiady Krola, a Staniſław Biſkup od Boleſława w Kościele zabici zoſtali. Zgoła mowiąc, nigdzie y nigdy nie ieſteśmy beſpieczni od śmierci, bo iak ſkra na powietrzu, iak bańka na wodzie, iak iarkie ſzkło, tak życie naſze ułomne, mowi S. Auguſtyn:

Fra-

Fragiliores ſumus, quàm ſi vitrei eſſemus. (f)

Poglądam teraz na tak liczne zgromadzenie ſtoiące tu przy tym umarłym y grobie, lecz co raz ſpoyrzę, to mi ſię z żałości ſerdeczne łzy dobywaią, coż tego zaś za przyczyna? Xerxes Perſow wielki Monarcha, gdy wielkie ſwoie na iedno mieyſce zebrał woyſko, ſam wſzedł na wyſoką gorę, y ſpoyrzał na nieprzyliczone prawie woyſka ſzeregi w płacz ſię rozrzewnił y płakał: czegoż płaczeſz potężny Monarcho (pytaią ſię?) oto płaczę dla tego (odpowiada) gdy ſobie myślę, iż za ſto lat z tak licznego mego woyſka ani ieden na świecie nie zoſtanie żołnierz. O! ludzie tu zgromadzeni, trzebaby y mnie nad wami, y wam na demną płakać, iż za kilka, kilkanaście lat wſzyſcy będziemy leżeć w grobie, ktorzy tu dziś wſzyſcy ſtoiemy nad grobem, w domach waſzych będą mieſzkali inni, w tym Kościele, w tych ławkach będą ſiedzieli inni, będą tu Kapłani y Paſterze inni, Parafiani inni, po wſiach Panowie inni, ich poddani inni, a my w grobach, w zgnieliźnie, w fetorze y ro

(f) Serm. 15.

bactwie, bez pamięci u ludzi, aż do Sądu Boſkiego leżeć bedziemy. Pamiętaycież na to zawczaſu, abyście dobrze umierali; a gdy tego umarłego iuż do grobu ſkładacie, życzcież Duſzy iego w Niebie wiecznego ſpoczynku. Amen.

EXHORTA V.

Przy grobie, nad ktorym leżąc umarły, daie żyiącym przeſtrogę.

Dimitte me, ut plangam paululùm dolorem meum, antequàm vadam, & non revertar. Job. 10.

Puść mię, abym płakał trochę z boleści moiey, niż poydę, y nie wrocę ſię.

Job ow boleiący w gnoiu, niżeli miał ſię z ſwoim mizernym rozłączyć życiem, y poyść na wieczny w ciemnym grobie ſpoczynek, taką do Boga żałoſną podał ſupplikę: *Dimitte me, ut plangam paululùm dolorem meum, antequàm vadam, & non revertar.* Umarły ten, ktory przy grobie w trumnie złożony leży, niż poydzie za drźwi grobowe, niż zaſklepiony w tym ciemnym lochu zoſtanie; proſi was

tu zgromadzonych przezemnie, abyście mu trochę pozwolili czasu, że wam nie słowy, lecz przykładem samym krodką powie Exhortę w trzech punktach bardzo krodkich: W pierwszym będzie mowa do młodych: W drugim do starych: W trzecim do wszystkich.

1. Jako samego Pana Boga kazanie do owego Faraona Krola Egiptu nie było ani przez słowa, ani przez affekta, lecz tylko przez bicze: Przepuścił bowiem Bog na niego węże y smokow, nie poprawił się po tym kazaniu Farao, przepuścił potym na niego żaby, szarańczą, muchy &c. y to nie pomogło, przepuścił powodź krwawą, y to nie pomogło, przepuścił ciemności, y te nie pomogły, naostatku: *Percussit primogenitum omne in terra Ægypti.* (a) Przepuścił śmierć na synow Egipskich, aż się Farao nawrocił do Boga, aż Izraelitow wypuścił, zkądże to ta poprawa? oto mowi Rupertus: *Clamosa & fructuosa erat concio mors*, tak nie może skuteczniejszy Kaznodzieia na Ambonie dla młodych, iak umarły w trumnie. Mowi więc umarły słowy Joba: *Dies mei transierunt*

(a) Exod. 13.

sierunt. (b) W trzech na świecie bawiłem się gospodach, w dziecińſtwie, młodości, y męſkim wieku; w dziecińſtwie mieſzkałem lat 7. w młodości 30. w wieku śrzednim, y w połowicy dni moich umieram: *in dimidio dierum vadam ad portas inferi.* (c) Otoż dla młodych przeſtroga: *Menſura vitæ non in ætate, ſed in urna Domini, non in diebus ſed in meritis*, mowi Zeno. Miarka życia ludzkiego nie w latach, ale w ręku Boſkich, mnie (mowi) umarły: położył Bog na celu, zmierzył do mnie śmiercią, y śmierć z palicą za mną dybała, a gdym ſię nie poſtrzegł, utłukła mię; dla tego mowię ia do ciebie młody, ty ſię ſtrzeż y umykay od grzechow, a nayprzod od okkazyi y kompanii, bo y ciebie Bog śmiertelnie poſtrzeli, o! młodzi, ieżeli ſię śmiercią trwożyć niechcecie, to wam iednego tetryka imieniem Agatona wſpomnę. Pytano ſię tego, czemuby zawſze chodził tetryczno? odpowiedział, poki ſię w zwierciedle moim przeglądam, wſzyſtko mi ſię we mnie nie podoba, y dla tego ſmutny zawſze chodzę, kiedy go proſzono o pokazanie

(b) Job. 17. (c) Ezech, 38:

tego zwierciadła, otworzył do celi, aż tu wszędzie w niey leżą trupie głowy, y rzecze: to to powinno bydź każdego Chrześcianina zwierciadło. Takie więc młodym dziś pokazuie zwierciadło umarły, wpatrzcie się we mnie iako w zwierciadło młodzi; była u mnie uroda, widzicież ią teraz, miałam krewnych, obszerną Familią, a teraz moie pokrewieństwo, zgnielizna, ropa, y robactwo: *Putredini dixi: Pater meus es tu, mater mea & soror mea vermibus* (d) Byłem w nadziei dalszey promocyi, miałem respekta u wielkich, przyiaźn u wszystkich, lecz gdzież iest dziś ta nadzieia moia: *Ubi est ergo nunc præstolatio mea.* (e) Myślałem na ten się podnieść urząd, do tego udać się stanu, z tą się złączyć Familią, myślałem wspaniałych budynkow fundamenta zakładać, myślałem prawo zaczynać, aż tu (o! niespodziana śmierci,) głową padłem na kamień grobowy, y wszystkie założone myśli z głowy mi wypadły: *Cogitationes meæ dissipatæ sunt.* (f) Dla was to młodzi iest ta przestroga, lecz podźmy z mową do starych.

2. Mo-

(d) Job. 17. (e) Ibidem. (f) Ibidem.

2. Mowi umarły: iam w śrzod wieku umarł, a ieżeli z tąd młodzi mieć powinni pobudkę, dalekoż bardziey ſtarzy, ktorzy bliżſi grobu zoſtaią. Ey przeſtrzega piſmo S. *Tres ſpecies oderat anima mea, pauperum ſuperbum, divitem mendacem, & ſenem fatuum inſenſatum.* (g) Bog ſię ſtarym brzydzi, ktory nię ieſt około ſiebie dbały, opatrzny, a ta opatrzność na czymże zależy? oto mowi Leblank: *Starym ieſteś, iuż uſtawicznie czekay śmierci*, y owſzem zabięż iey śmiało; zabieżyſz iey zaś śmiało, ieżeli nayprzod za grzechy całego życia twego ſzczerze żałować y pokutować będzieſz, powtore ieżeli dobremi uczynkami, rozporządzeniem domu y ſubſtancyi, y iałmużnami za żywota, a nie po śmierci, drogę ſobie do ſzczęśliwey uściełeſz wieczności. Y dobra ta ieſt, a oſobliwie dla ſtarych przeſtroga, żebyście ſię ſtarzy na waſzych ſukceſſorow nie ſpuſzczali, iż po śmierci za Duſze waſze dobrze czynić będą; ale ia, rzeczeſz, Exekutorow w Teſtamencie na Duſze ich obligować będę, żeby to wſzyſtko, co ia w Teſtamencie napiſzę, wykonali; day to

(g) Eccleſ. 35.

to Boże, ale to pewnieyſza, że y na te twoie choć naywiękſze obligacye Exekutorowie dbać nię będą, y przyczynę tego daie uczony Drexeliuſz; *Qui in rebus propriis ſocors eſt, quomodò ſperat alios in alienis fore induſtrios? Deus enim æquiſſimus judex permittit, ut quod quisquis negligit, illud cognati, amici, aut oſcitanter, aut penitùs non exequantur.* Każdy, ktory za żywota mogąc nie czyni dobrze za Duſzę ſwoię, niech ſię nie ſpodziewa, żeby po śmierci iego Sukceſſorowie y Exekutorowie mieli za Duſzę iego dobrze czynić, bo Bog ſprawiedliwy na ukaranie iego niedbalſtwa dopuści, że za Duſzę iego Sukceſſorowie dobrze czynić nie będą, ponieważ on zą żywota za właſną Duſzę ſwoię dobrze czynić niechciał. Owoż do tego z Cyſtercyeńſkich Kronik powiem wam iednego Opata nabożny zwyczay: taki Opat miał zwyczay, iż ile razy ſzedł przez Cmentarz, zawſze ſię modlił za Duſze tych, ktorych ciała na Cmentarzu pogrzebione były: raz ſpieſzno idąc przepomniał modlitwy, aż Duſze żałosnym głoſem zawołały na niego! *Et non dixerunt, qui præteribant: Benedictio Domini*

mini ſuper vos, on ſię obrociwſzy rzekł: *Benedicimus vobis in nomine Domini.* Z tey hiſtoryi tę wam przeſtrogę daie Chryzoſtom S. *Cautè crede animam tuam, propter illam, fidelem quære, potentem quære, ne illam tibi perdat.* Nie powierzaycie Duſzy waſzey Rodzicy dziatkom, mężowie żonom, żony mężom, nie powierzaycie Duſzy waſzey Sukceſſorom, Exekutorom, Krewnym; bo to niewierne ręce, porzuciwſzy Duſze waſze, ſwoiego pożytku tylko z krwawey waſzey pracy ſzukać będą, a o Duſzy waſzey ani wſpomną: *Et non dixerunt, qui præteribant.* Sukceſſorowie będą ſię przechodzić po waſzych domach, po kamienicach, po folwarkach, po maiętnościach: *Prætèribant.* Będą ſię fantami, ſprzętami, pieniędźmi dzielić, a za Duſze waſze y ſłowa dobrego nie rzeką: *Et non dixerunt* nawet y nie weſtchną do Boga za Duſze waſze, a podobno wadząc ſię o puściznę, złorzeczyć wam będą: to do ſtarych; pódźmy teraz z Exhortą do wſzyſtkich.

3. Jużem rozumiał, że umarły ſkończy na tym ſwoię przeſtrogę, aż on ie-

ſzcze z trumny mowi do wſzyſtkich tu zgromadzonych, co powiedział S. Ambroży: *Omnia ſe invicem ſalutant, & omnia ſtatim dicunt vale.* Ludzie, ludzie! iam ſię iuż rozſtał y pożegnał światem, a zą coż wy tak ſię w nim zatapiacie, z ktorym ſię nie zadługo żegnać będziecie muſieli, a pożegnawſzy ſię z światem, ze wſzyſtkim ſię, co na świecie ieſt, rozſtać trzeba. Zatopiliście ſię uczoni w Kſięgach, a długoż tego? żegnać ſię wkrodce z Biblioteką muſicie, mowiąc z Salvianem: *Valete honeſtiſſimæ occupationes, oblectationes mentis meæ, Valete libri, (ſed tamen apud incautos) fures temporis ad aucupandam vanitatem.* Nazbieraliście doſyć fortuny, maiętności pięniędzy, naſtawialiście doſyć koſztownych budynkow, naprzyſtraialiście drogiemi obiciami y memblami tyle pokoiow, a długoż przy tych bogactwach, w tych pokoiach mieſzkać będziecie? z tym wſzyſtkim w krodce ſię pożegnać trzeba, mowiąc z umieraiącym Troilem: *Valete monumenta vanitatis.* Zatopiliście ſię ludzie w nowych niepotrzebnych a koſztownych ſtroiach, wymyślnych modach, a długoż ſię te złotem hawtowane

wane świecić na grzbiecie będą iedwabie? długoż na głowach pyszno zkierowanych czapek? oto nie zadługo, może dziś, albo y iutro, śmierć odrzeć z tego wszystkiego, a na to mieysce *sternetur super te tinea, & operimentum tuum erunt vermes.* (h) Podścielą pod cię mola, a okryią cię robactwem. Grzesznicy, grzesznicy! do was ia nakoniec z tym umarłym mowię, niech wam ta śmierć, i ten otwarty grob będzie tamą do grzechow. Oto Akwileyski Patryarcha maiąc penitenta na spowiedzi niepoprawuiącego się, kazał mu za pokutę mieć w izbie trupią głowę, y zawsze ią z rana witać temi słowy: *Salve caput, & ubi est hospes tuus?* witay głowo, a gdzie iest gospodarz twoy? potym ową trupią głową uderzał w głowę swoię mowiąc: y ty taką będziesz, a Duszą gdzie się obroci? uderzam y ia tym trupem martwym do serca waszego y mowię: takim z was, iak ten umarły, każdy będzie, uderzy każdego nieużyta śmierć o grobową deskę, y tak nagle upadnie, iak Nabuchodonozora Statua. U Statuy Nabuchodonozora głowa była z szczere-go

(h) Isaiæ. 14.

go złota, *caput ejus ex auro.* (i) Pierſi ſrebrne: *pectus ex argento*, brzuch miedziany: *Venter ex ære*, lędzwie czyli piſzczele żelazne: *tibiæ ferreæ*. A nogi gliniane *pars quædam pedum fictilis*. Coż ſię więc ſtało? oto uderzył kamień w nogi, y cała machina upadła. Ey przeto Głowy Krolewſkie choć ſzczerozłote y nayiaśnieyſze: *Et vos ſicut homines moriemini, & ſicut unus de principibus cadetis.* Y wy z wyſokich Tronow ſpadniecie do grobu. Ey! pierſi Senatorſkie choć z ſrebrnym za złotą wolnością głoſem: *& vos cadetis*, y wy z Krzeſzeł ſpadniecie do grobu. Ey miedziano pieniężne goſpodarſkie Rycerſtwa ręce: *& vos cadetis*, y wy z pokoiow waſzych wpadniecie do grobu. Ey! żelazne, ktoremi Oyczyzna ſtoi żołnierſtwa nogi *& vos cadetis*, y wy będziecie trupami do grobu. Ey! naoſtatek oſtatnie gliniane poſpolſtwa ſtopy pomniycie wcześnię, że wy wſzyſcy na glinie ſtoicie, a za tym że prędko upaść możecie: *Et vos cadetis.* Ta ieſt przeſtroga odemnie y od tego umarłego do was żyiących, że wſzyſcy poydziecie do gro-

(i) Daniel. 2.

grobu; więc proście wszyscy miłosiernego Boga, iak prosił wspomniony na początku Job: *Dimitte me, ut plangam paululùm dolorem meum, antequàm vadam, & non revertar.* O! Panie, o! Chryste, o! Jezu ukrzyżowany, pozwolże każdemu z nas czasu przy śmierci, abyśmy bez dyspozycyi, bez spowiedzi, bez żalu serdecznego za grzechy nie umierali: *ut plangam.* Opłakuymy przeszłe grzechy nasze, a Bog nam da śmierć szczęśliwą, a po śmierci szczęśliwą wieczność. Amen.

EXHORTA VI.

Na żałobnym Obiedzie.

Panèm tuum - - - super sepulturam justi constitue. Tob. 4.

Chleb twoy - - - na pogrzeb sprawiedliwego położ.

Jąk iest dawny y nienaganny pobożnych ludzi zwyczay z dobrey intencyi, żałobne (iak mowią) sprawować obiady, tak, gdy tu dziś na tey żałobney znayduiemy się uczcie, nie od rzeczy będzie y Exhortę powiedzieć; o tym zaś tu tylko będę

mowił,

mowił, co się na dniu dzisieyszym względem ratunku Dusz stało. 1. Wigilie były śpiewane. 2. Msza Rekwialna odprawiona. 3. Obiad żałobny wydany. Wigilie były nakształt Suppliki do Boga za Duszami. Msza była iako Ofiara błagaiąca Boga. Obiad iako iałmużna przygaszaiąca ogień czyscowy.

1. Załobne Exekwie z Pisma swoy początek maią, to iest: że kiedy kogo śmierć trupem położyła, to zaraz nad nim nabożnie y z płaczem śpiewano, prosząc Boga, aby Duszy iego miłościw być raczył. Tak Jozef Starozakonny przy pogrzebie Oyca swego Jakoba przez siedm dni z Egipcyanami solenne sprawował Exekwie: *Celebrantes Exequias impleverunt septem dies* (a) tak kiedy zabity od Joaba poległ Hetman Woyska Dawidowego Abner, Dawid dla ciała iego kazał ustroić Katafalk dworskim, ubierać się w żałobę y płakać pod czas Exekwii: *Accingimini saccis, & plangite antè Exequias Abner, porrò Rex David sequebatur feretrum.* (b) Tak Judas Machabæus dwanaście tysięcy posłał Duchowieństwu do Jerozolimy na żałobne

(a) Genes. 50. (b) 2. Reg. 3.

bne Nabożeństwo za Duſze tych, ktorzy polegli na woynie: *Duodecim millia Drachmas argenti miſit Jeroſolymam, offerri pro peccatis mortuorum* (c) Nie można wątpić, że y w Nowym Teſtamencie Nabożeństwo za zmarłych, to ieſt Wigilie od Apoſtołow początek biorą; iako tak twierdzi Izydor S. A te ſkładaią ſię z Pſalmow Dawida y z Lekcyi Joba, w Pſalmach Dawid Boga za grzechy przeprasza, w lekcyach Job na mizeryą narzekaiąc do litości Boga pobudza. Mowię o Pſalmach, a z pomiędzy innych niech będzie ieden nayczęściey w modlitwach za zmarłych używany: *De profundis clamavi &c.* Rzecz hiſtoryczna zachodzi, lecz od S. Gelazego przytoczona. Do X. Gelazego przynoſi od Pana ſługa na Exekwie znaczną ſummę talerow. Gelazy klęka w przytomności ſługi y modląc ſię za zmarłych ieden Pſalm: *De profundis*, zmowił: dziwno było ſłudze, iż za tak wielkie pieniądze, tak małe y krodkie Nabożeństwo. Hey wagi! wagi! zawoła Gelazy, y napiſawſzy ow na karcie Pſalm na iedney ſzalce, owe pieniądze na drugiey położył: iuż tu cud ſię poczyna, ważna

(c) 2. Machab. 12.

żna Summa pieniędzy do gory z ſzalką poſzła, Pſalm zaś z lekką kartą do ziemi ſię ważył. Otoż iak to ważne Wigilie za zmarłych, gdy y ieden Pſalm dzielny do błagania Boga. A coż mam mowić o lekcyach Joba? Powiada X. Skarga przywodząc czas, mieyſce, y oſobę, że Roku 1082. w mieście Francuſkim Paryżu Doktor Akedemii tameczney pod czas śpiewanych Wigilii na słowa Lekcyi czwartey: *Reſponde mihi*, z Katafalku umarły porywał ſię. Niech to będzie prawda, albo nie prawda, lecz ktoż mi w tym nie przyzna prawdy? że Exekwie, wigilie, roczne Anniwerſarze za zmarłych, dziwnie błagaią Boga, y ſą iakoby pokorna za Duſzami do Boga ſupplika; a iuż nietylko takie Nabożeńſtwo, lecz y myśl ſama modlić ſię za umarłych ieſt święta y zbawienna: *Sancta & ſalubris eſt cogitatio, pro defunctis exorare, ut à peccatis ſolvantur.* (d)

2. Mowiłem, iż ow Judas Machabæus dwanaście tyſięcy poſłał do Jerozolimy na żałobne Nabożeńſtwo y na Ofiarę: *Offerri pro peccatis mortuorum Sacrificium.* (e) Lecz

(d) 2. Machab. 12. (e) Ibidem.

Lecz coż tam za Ofiara była, kiedy nie było ſtraſzney Ofiary, ktorą my mamy za Duſze zmarłych Mſzą S. A iako taż Ofiara błaga Boga za Duſzami, tak tego iaſno dowodzę; mowi Pſalm: *Mandavit nubibus deſuper & januas cæli aperuit.* (f) Rozkazał Bog obłokom, y otworzyła ſię forta Niebieſka; przez obłoki Hugo Kardynał tłomaczy ſług Boſkich, to ieſt Kapłanow, fortą zaś y bramą Niebieſką według S. Jana, ieſt Chryſtus Jezus: *Ego ſum oſtium.* (g) Dla czego gdy Kapłani ofiaruią ciało Chryſtuſowe za zmarłych, otwieraią im bramę do Nieba. Wſzakże z nowego Teſtamentu mamy prawdziwą Jezuſa krew, ktorą przy Mſzy S. konſekruiemy, a w tey y przez tę wychodzą Duſze z głębokiego czyſcowego ieziora, iako tak mowi przy Ołtarzu Kapłan: *Educ eas de lacu miſeriæ*, a dawniey o tym prorokował Zacharyaſz Prorok: *In ſanguine Teſtamenti tui emiſiſti vinctos tuos de lacu.* (h) Jak więc dla Duſz zmarłych pomocna ieſt Ofiara Mſzy S. niech za mnie powie S. Chryzoſtom, albo y Hieronim. Chryzoſtom mowi: *Nie lekkomyślnie od Apoſtołow uſtanowiono ieſt*,

(f) Pſal. 77. (g) Joan. 10. (h) Zach. 9.

ieſt, aby pod czas ſtraſzney Taiemnicy za zmarłych było czynione wſpomnienie, wiedzą albowiem, iż ztąd wielki dla Duſz zyſk, wielki pożytek. S. Hieronim: *Duſże, ktore w czyſcowych zoſtaią mękach, za ktore gdy Kapłan odprawuie Mſzą S. na ten czas żadnych mąk nie cierpią, gdy ſię Mſza S. odprawuie.* Owoż do tego należy mi ſię teraz z mową obrocić, kto dziś za zmarłych ſprawił Exekwie y Nayś. Mſzy Ofiarę.

Tyś ieſt ſam N. N. ktoremu nie doſyć było na tym, co ſię dla ratunku Duſz w Kościele ſtało, ieſzcze hoyność twoia dla nas Zgromadzonych nie ſkąpy wyſtawiła obiad: *Numquid & panem poterit dare, aut parare menſam?* (1) Niewiem zaś iak kto o tym rozumie? czyli takowy obiad y porcya ieſt iakim ſpoſobem do poratowania Duſzy w czyſcu cierpiących? ia powiadam, iż od intencyi każdy uczynek miarkować ſię powinien, intencya dobra, dobry uczynek, intencya zła, takowyż uczynek. Prawda iż w światowych ludziach podobnych owemu bankietuiącemu bogaczowi: *Epulabatur quotidiè, ſplendidè*, bywa częſtokroć ta myśl y intencya, iż tylko dla oka-

(1) Pſal. 77.

okazałości wſpaniałe zaſtawiaią ſtoły, dyſtyngwowanych wiele zapraſzaią Gości, częſtuią aż do zbytku, a na takie obiady nie bardzo przedtym uczęſzczali Duchowni: iako S. Chryzoſtom do nikogo nigdy nie chodził na obiad, toż ſamo y S. Ambroży. Lecz inſza tu ieſt intencya, inſzy obiad w domu N. N. Intencya ieſt, aby kawałkiem tego chleba nakſztałt iałmużny danego, iakikolwiek mogł bydź ſpoſob poratować zmarłych Duſze; a w tym uważeniu ktoż mi ſię tu iawnie będzie mogł ſprzeciwić ganiąc wyprawianie takowych obiadow, kubek zimney wody dany w Imie Boſkie ubogiemu nie bez zapłaty, iakże daremny ma bydź ten obiad, ktory nie z prożney intencyi, aby ſię przed ſąſiadami poſzczycić, lecz myślą tą, aby Duſzom pomodz, wydany ieſt. Prawda że mało, albo nic nie waży dać komu obiad, ale ieżeli ten obiad będzie iałmużną dla zaproſzonych, iuż w ten czas wiele waży. *Eleëmoſyna à peccato, & à morte liberat.* (k) Dziwny ſen wam do tey materyi z Piſma S. powiem: *Vidi ſomnium & videbatur mihi quaſi ſubcinericius panis*

(k) Tob. 4.

ex hordeo volvi in castra Madian, cumquè pervenisset ad tabernaculum, percussit illud, atquè subvertit. (l) Sniło mi się (mowi) iakoby chleb ięczmienny toczył się ku obozowi Madyan, a gdy się przytoczył pod sam namiot, uderzył na ow namiot, wywrocił y z ziemią zrownał; ucieszny sen, że chleb ieden uderzył w namioty Madyańskie, y wszystkie w proch obrocił. Lecz to nie sen, tylko iawna prawda; iż chleb na iałmużnę dany uderza w namioty czyscowego obozu: *percussit illud*, tłumi pożar ognisty, y dla uproszonego miłosierdzia Boskiego gasi pożar czyscowy: *atquè subvertit.* Jeżeli zaś kto rozumie, iż tylko ubogim dana iałmużna iest takowey dzielności, przyznaię, że prawda, lubo y tu nie ten, komu się daie, ale ten, dla kogo się daie, uważany bydź powinien. Przeto z gromadzeni tu iesteśmy nie iako Panowie na bankiet, lecz iako na żałobny obiad ubogiego Chrystusa ubodzy wyznawcy; Jesteśmy tu Kapłani, z ktorych za przyięcie każdego ta sama iest nadgroda, że tu Chrystus iest przyięty: *Qui recipit vos, me recipit.* (m) Są

tu

(l) Judic. 7. (m) Matth. 10.

tu wezwani ubodzy, ſiedzą przy ſtole, ale ieżeli z Ewangelii będziemy o nich mowić, w każdym tu także uważać można Chryſtuſa. A gdy ten dziſiay wydany dla ubogich obiad, obiad był dla Chryſtuſa: *Quamdiu feciſtis uni ex his, mihi feciſtis.* (n)

Więc N. N. tuteyſzego Domu Goſpodarzu wielkiey rzeczy dziś dokazałeś zaiſte, albowiem w ſtraſznych Ofiarach dzielny ſprawiłeś, Duſzom ratunek, w wydanym obiedzie hoyną uczyniłeś iałmużnę, przeto upewniam cię, iż ci y Duſze wdzięczne tego będą, y my za obiad dziękuiemy. Amen.

(n) Matth. 25.

REIESTR

EXHORT PASTERSKICH.

EXHORTA I. przy Chrzcie dorosłego człowieka *naprzykład* Żyda. *Na Karcie* - - - - - - - - 4.
EXHOATA II. przy Rewokowaniu Lutra, lub innego Heretyka - 15.
EXHORTA III. przed Kommunią Wielkanocną. - - - - - - - 27.
EXHORTA IV. na Prymicyach Kapłańskich. - - - - - - - 37.
EXHORTA V. przy Introdukcyi nowego Pasterza do Parafialnego Kościoła. - - - - - - - - 49.
EXHORTA VI. gdy nowy w Parafii Pasterz wita Parafian swoich. 57.
EXHORTA VII. gdy Pasterz żegna się z Parafią, na inne idąc Beneficium. - - - - - - - - 67.

EXHOR-

EXHORTA VIII. an Kongregacyi Dekanalney. - - - - - - - - 74.
EXHORTA IX. gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie Pannę do Zakonu. - - - - - - - - 82.
EXHORTA X. gdy Pasterz na Akt Zaręczyn proszony tamże pierścionki oddaie. - - - - - 93.
EXHORTA XI. przy Slubie Małżeńskim. - - - - - - - - - 101.
EXHORTA XII. przy Slubie do Wieyskich. - - - - - - - 106.
EXHORTA XIII. gdy Pasterz odwiedza Parafią swoię po Kolędzie. 108.
EXHORTA XIV. gdy Pasterz chodzi po Kolędzie na Wsi. - - 115.
EXHORTA XV. gdy Pasterz w dzień S. Jana Ewangelisty Winem benedykowanym częstuie Parafian z Kielicha. - - - - - - - - - 119.
EXHORTA XVI. przed Elekcyą Rządzcy Miasta to iest Prezydenta, Burmistrza, y Radnych. - 124.
EXHORTA XVII. przy Publikacyi Bulli PIUSA VI. Oyca S. o zniesieniu Uroczystości Swiąt niektorych. - - - - - - - - - 135.

EXHORTY JUBILEUSZOWE.

EXHORTA I, przy Publikacyi Jubileuszu Wielkiego, y o pierwszey Kondycyi Jubileuszu, to iest: o Restytucyi. - - - - - - - - - 148.
EXHORTA II. o Kondycyi do Jubileuszu, to iest: o Jałmużnie. - 165.
EXHORTA III. Wychodząc z Kompanią na Jubileusz do Łowicza, o Kondycyi do Jubileuszu, to iest: Po oiednaniu się z Bliźnim. 174.
EXHORTA IV. przy Konkluzyi Jubileuszu Wielkiego, o Stateczności w Przedsiewzięciu. - - 189.

EXHORTY POGRZEBOWE.

EXHORTA I. przy Exportacyi Umarłego z Domu do Kościoła Parafialnego. - - - - - - 202.

EXHORTA II. gdy Pasterz przyimuie ciało umarłego do Kościoła. 215.
EXHORTA III. gdy Pasterz z Parafii swoiey oddaie umarłego ciało do pochowania w Klasztornym Kościele, - - - - - - - 223.
EXHORTA IV. przy Złożeniu Umarłego do grobu. - - - - 232.
EXHORTA V. przy Grobie, nad ktorym leżąc Umarły z trumny Exhortę powiada żyiącym. - - 241.
EXHORTA VI. gdy Pasterz na żałobnym obiedzie dziękuie za chleb. - - - - - - - - - 251.